

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 lipca 2013 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2013



## TREŚĆ

### 45. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 12 lipca 2013 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Ewa Kołodziej . . . . . 277

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 277

#### Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (cd.)

Poseł Anna Grodzka . . . . . 277

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina . . . . . 278

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 278

#### Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 278

#### Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 278

#### Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (cd.)

Poseł Sprawozdawca Mirosława Nykiel . . . . 279

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 279

#### Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Gibraltarem o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 31 stycznia 2013 r. (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 279

#### Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

1) ustanowienia Dnia Pamięci i Męczeństwa Kresowian,

2) ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,

3) ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,

4) ludobójstwa dokonanego przez OUN – UPA na ludności polskiej Kresów Wschodnich w latach 1939–1947,

5) uczczenia 70. rocznicy tragedii ludności polskiej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz . . . 280

Poseł Piotr Babinetz . . . . . 280

Poseł Patryk Jaki . . . . . 280

Poseł Robert Tyszkiewicz . . . . . 281

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 281

Poseł Zbigniew Girzyński . . . . . 281

Poseł Robert Tyszkiewicz . . . . . 281

Poseł Zbigniew Girzyński . . . . . 282

Poseł Tadeusz Iwiński . . . . . 282

Poseł Zbigniew Girzyński . . . . . 282

Poseł Józef Zych . . . . . 283

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . . 283

Poseł Tomasz Kamiński . . . . . 283

Poseł Mieczysław Golba . . . . . 284

Minister Spraw Zagranicznych

Radosław Sikorski . . . . . 284

Poseł Tomasz Kamiński . . . . . 286

Poseł Maciej Łopiński . . . . . 286

Poseł Patryk Jaki . . . . . 286

Poseł Józef Zych . . . . . 287

Poseł Andrzej Romanek . . . . . 287

Poseł Zbigniew Girzyński . . . . . 288

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk . . . . . 288

Poseł Leszek Aleksandrak . . . . . 289

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 7. porządku dziennego (cd.)

Poseł Leszek Miller . . . . . 289

Poseł Maciej Łopiński . . . . . 289

Poseł Janusz Palikot .....	290
Poseł Beata Kempa .....	290

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

##### Punkt 7. porządku dziennego (cd.)

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk .....	290
Minister Spraw Zagranicznych	
Radosław Sikorski .....	291
Poseł Maciej Łopiński .....	291
Poseł Robert Tyszkiewicz .....	291

##### Głosowanie

Marszałek .....	292
-----------------	-----

##### Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar mordu profesorów uczelni lwowskich w lipcu 1941 roku (cd.)

Poseł Marek Suski .....	292
Poseł Sprawozdawca Maciej Łopiński .....	292

##### Głosowanie

Marszałek .....	292
-----------------	-----

##### Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie uchwały Karta praw osób z autyzmem (cd.)

Poseł Lidia Gądek .....	293
-------------------------	-----

##### Głosowanie

Marszałek .....	293
-----------------	-----

##### Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych (cd.)

Poseł Andrzej Duda .....	293
Poseł Adam Szejnfeld .....	294

##### Głosowanie

Marszałek .....	294
Poseł Andrzej Duda .....	294

##### Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Beata Kempa .....	295
Poseł Halina Rozpondek .....	296
Poseł Stanisław Ożóg .....	296
Poseł Beata Kempa .....	296
Poseł Halina Rozpondek .....	297

##### Głosowanie

Marszałek .....	297
-----------------	-----

##### Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towa-

##### rów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek .....	297
-----------------	-----

##### Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych (cd.)

Poseł Michał Kabaciński .....	297
Poseł Stanisław Piotrowicz .....	297
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP	
Krzysztof Hubert Łaskiewicz .....	298

##### Głosowanie

Marszałek .....	298
-----------------	-----

##### Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)

Poseł Michał Kabaciński .....	298
-------------------------------	-----

##### Głosowanie

Marszałek .....	298
-----------------	-----

##### Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek .....	299
-----------------	-----

##### Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek .....	299
-----------------	-----

##### Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek .....	300
-----------------	-----

##### Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek .....	300
-----------------	-----

##### Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwa-

le Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 305

(Przerwa w posiedzeniu)

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 25. porządku dziennego (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 306

**Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 306

**Punkt 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – kontynuacja**

Posel Adam Kępiński . . . . . 307  
Posel Maciej Wydrzyński . . . . . 307  
Posel Łukasz Gibała . . . . . 307  
Posel Przemysław Wipler . . . . . 308  
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Mariusz Haładyj . . . . . 308

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 309

**Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt – trzecie czytanie**

Posel Sprawozdawca Mirosław Maliszewski . . . 309  
Posel Ludwik Dorn . . . . . 309  
Posel Marzena Machałek . . . . . 309  
Posel Paweł Sajak . . . . . 310  
Posel Marek Balt . . . . . 310  
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba . . . . . 310

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 311

**Punkt 30. porządku dziennego: Powołanie rzecznika praw dziecka**

Posel Sławomir Jan Piechota . . . . . 311  
Posel Domicela Kopaczewska . . . . . 312  
Posel Józefa Hrynkiewicz . . . . . 313  
Posel Tadeusz Woźniak . . . . . 313  
Posel Krystyna Pawłowicz . . . . . 314  
Posel Sławomir Jan Piechota . . . . . 314  
Posel Romuald Ajchler . . . . . 314

**Głosowanie**  
Marszałek . . . . . 315

(Przerwa w posiedzeniu)

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 31. porządku dziennego: Informacja ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Anna Wypych-Namietko . . . . . 315

Posel Krzysztof Tchórzewski . . . . . 316

Posel Stanisław Lamczyk . . . . . 317

Posel Stefan Strzałkowski . . . . . 317

Posel Witold Klepacz . . . . . 319

Posel Andrzej Dąbrowski . . . . . 320

Posel Konstanty Oświęcimski . . . . . 320

Posel Marek Matuszewski . . . . . 321

Posel Michał Jach . . . . . 321

Posel Jerzy Szmit . . . . . 321

Posel Stanisław Lamczyk . . . . . 322

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Anna Wypych-Namietko . . . . . 322

Posel Michał Jach . . . . . 324

Posel Jerzy Szmit . . . . . 324

Posel Krzysztof Tchórzewski . . . . . 324

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Anna Wypych-Namietko . . . . . 326

**Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego**

Posel Andrzej Romanek . . . . . 326

Posel Witold Pahl . . . . . 329

Posel Bartosz Kownacki . . . . . 330

Posel Michał Kabaciński . . . . . 331

Posel Ryszard Zbrzyzny . . . . . 331

Posel Andrzej Dera . . . . . 332

Posel Małgorzata Pępek . . . . . 333

Posel Marek Ast . . . . . 333

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Michał Królikowski . . . . . 333

Posel Andrzej Romanek . . . . . 335

(Przerwa w posiedzeniu)

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw**

Posel Adam Abramowicz . . . . . 336

Posel Adam Żyliński . . . . . 344

Posel Genowefa Tokarska . . . . . 346

Posel Ryszard Zbrzyzny . . . . . 347

Posel Marek Matuszewski . . . . . 349

	<i>str.</i>
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk. . . . .	349
Poseł Adam Abramowicz. . . . .	350
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk. . . . .	352
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Załącznik nr 1</b> – Teksty wystąpień niewygłoszonych	
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	353

	<i>str.</i>
Poseł Jarosław Żaczek . . . . .	353
Poseł Jan Warzecha. . . . .	353
Poseł Józef Rojek . . . . .	354
Poseł Bogdan Rzońca. . . . .	354
Poseł Piotr Szeliga. . . . .	355
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	355
Poseł Jan Warzecha. . . . .	356
Poseł Jarosław Żaczek. . . . .	357
<b>Porządek</b> dzienny	



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Marek Kuchciński)

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Ewę Kołodziej oraz Jana Dziedziczaka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Ewa Kołodziej.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Ewa Kołodziej:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży – 15 minut po zakończeniu głosowań.

Jest jeszcze jeden komunikat.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Z inicjatywy pań posłanek Magdaleny Gąsior-Marek i Renaty Zaremby na terenie Sejmu RP będzie zorganizowana akcja krwiodawstwa na rzecz dzieci. Krew będzie pobierana w dniu 23 lipca 2013 r. – wtorek, podczas posiedzenia Sejmu – w godz. od 10 do 15, w specjalnym ambulansie usytuowanym na terenie Sejmu RP, przy ul. Maszyńskiego. Dziękuję pięknie.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyły opinię w sprawie kandydata na rzecznika praw dziecka.

Opinia ta została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1555.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażo-

nej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypryjskiej o dwustronnej współpracy w dziedzinie obronności.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1530.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Szweda oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie poprawki Senatu.

W poprawce do art. 129 § 4 pkt 1, 3 i 4 ustawy Kodeks pracy Senat proponuje m.in. rozszerzyć katalog sytuacji, w których pracodawca nie ma obowiązku sporządzania rozkładu czasu pracy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Grodzką.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

### **Poseł Anna Grodzka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego tak konsekwentnie, tak bezwzględnie cały czas zmierzacie do poszerzenia kata-

**Posel Anna Grodzka**

logu sytuacji, w których pracownik w zakładzie pracy może być szykanowany przez pracodawcę? Przecież zmierzacie również do niszczenia rynku wewnętrznego, ograniczacie wypłaty dla pracowników i dlatego strumień pieniędzy, który znajdzie się na rynku wewnętrznym, będzie coraz mniejszy. Dlaczego uderzacie w przedsiębiorców, a przede wszystkim dlaczego przerzucacie ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na pracowników?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan minister Jacek Męcina.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym podkreślić jeszcze raz, że przedmiotowe zmiany w dziale szóstym w Kodeksie pracy to nie tyle wydłużenie, co danie możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego. To partnerzy społeczni na poziomie zakładu pracy będą decydować o jego możliwości. Nie pozbawiamy w tej sytuacji żadnych instrumentów ochronnych. Po pierwsze, konieczność zawarcia porozumienia, a po drugie, możliwość jego notyfikacji w Państwowej Inspekcji Pracy dają możliwość pełnej kontroli legalności takiego porozumienia. Dodatkowo wprowadzono szczegółowe harmonogramy, które każdy pracownik dostanie na okres jednego miesiąca. Przedmiotowa poprawka senacka wprowadza uszczegółowienie sytuacji, w których pracownik, korzystając z ruchomego czasu pracy albo indywidualnego czasu pracy, może otrzymać taki harmonogram na wniosek. A zatem chciałbym podkreślić, że wszystkie przepisy ochronne, które są w Kodeksie pracy, jak najbardziej funkcjonują w przypadku wydłużenia okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 201 posłów, przeciwnego zdania było 236 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Pawła Arndta i przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1472.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 306 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 134 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Apolonie Pierzchałę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1473.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 441 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.



## Marszałek

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Mirosławę Nykiel oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1340-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Mirosławę Nykiel.

## Posel Sprawozdawca Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania omawianego projektu ustawy klub Platforma Obywatelska zgłosił dwie poprawki, które wczoraj na połączonym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa zostały przyjęte. Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie obydwu poprawek. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1340.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają także poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3 stanowiący, że dotacja udzielana na podstawie umowy, o której mowa w tym artykule, jest udzielana z uwzględnieniem każdej pomocy, w tym pomocy de minimis oraz pomocy ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, niezależnie od jej formy i źródła, oraz przychodów z likwidacji majątku zakładu górniczego, udzielonej na realizację zadań i wykonanie działań określonych w ustawie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 309 posłów, przeciwnego zdania było 131 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce, w nowym brzmieniu art. 13, wnioskodawcy proponują, aby przepisy ustawy w zakresie dotyczącym dotacji dla podmiotu dotyczyły wszystkich podmiotów, o których mowa w art. 1, a nie, jak proponują komisje, tylko podmiotu, o którym mowa w art. 1 pkt 4 ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 441 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Skarbu Państwa, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 438 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Gibraltarem o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 31 stycznia 2013 r.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Górczyńskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1432.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Gibraltarem o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 31 stycznia 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1432, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 440 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Gibraltarem o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 31 stycznia 2013 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:**

1) ustanowienia Dnia Pamięci i Męczeństwa Kresowian,

2) ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,

3) ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,

4) ludobójstwa dokonanego przez OUN – UPA na ludności polskiej Kresów Wschodnich w latach 1939–1947,

5) uczczenia 70. rocznicy tragedii ludności polskiej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Roberta Tyszkiewicza oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował projekt uchwały, zawarty w druku nr 1415, ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1415-A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

**Posel Sprawozdawca  
Robert Tyszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na posiedzeniu w dniu wczorajszym Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła dwie poprawki tożsame z wcześniej zgłoszonymi wnioskami mniejszości, które są załączone do projektu uchwały. Jedną z tych poprawek zaopiniowała pozytywnie, jedną negatywnie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1415.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Pan poseł do pytania? Moment, tylko odczytam kwestię.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują tytułowi uchwały nadać brzmienie: „w sprawie ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian”.

Z wnioskiem tym łączy się 6. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie wniosków mniejszości 1. i 6. spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana Piotra Babinetza.

**Posel Piotr Babinetz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś uchwałę, na którą Kresowianie, Polacy czekają od 70 lat. To jest kwestia prawdy, to jest kwestia pamięci o naszych okrutnie pomordowanych rodakach, którzy zostali zamordowani, zginęli w wyniku zbrodni ludobójstwa popełnionej przez ukraińskich nacjonalistów.

W toku prac nad tą uchwałą cztery kluby parlamentarne zgłosiły projekt w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian. Później ten zapis niestety przepadł w pracach komisyjnych, ale uwzględniając opinie środowiska Kresowian, klub Prawo i Sprawiedliwość zgłosił poprawkę, aby zarówno w tytule, jak i w tekście uchwały była mowa o tym, że ustanawiamy 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian.

W związku z tym pytanie do pana posła sprawozdawcy i do przedstawiciela rządu, pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a zarazem przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, brzmi: Czy sto kilkadziesiąt tysięcy naszych (*Dzwonek*) niewinnych, okrutnie zamordowanych ofiar nie zasługuje na to, aby zostało trwale upamiętnionych poprzez ustanowienie 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Patryka Jakięgo.

**Posel Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wysoka Izbo, dziś nie walczymy już o życie, tak jak

### **Posel Patryk Jaki**

nasi rodacy 70 lat temu. Dziś walczymy o zachowanie twarzy. Zadaję więc pytanie: Jeżeli to, co wydarzyło się 70 lat temu, nie było ludobójstwem, to co nim było?

Wysoka Izbo, czas na refleksję. Jeżeli nie możemy wpisać słowa „ludobójstwo” do tej uchwały i próbujemy nam wmówić, że to dlatego, że przez kwestię wołyńską Ukraina nie zostanie przyjęta do Unii Europejskiej, to naprawdę macie bardzo niskie mniemanie o waszych słuchaczach. Najwyższy czas, aby porozumienie, Wysoka Izbo, budować na prawdzie.

Mam również pytanie do sprawozdawcy i do przedstawiciela polskiego rządu: Dlaczego nie chcecie się zgodzić na to, aby Kresowiaci obchodzili raz w roku swoje święto, podczas którego będą wspominali ofiary, swoich potomków, swoje rodziny? (*Dzwonek*) Przecież to nic wyjątkowego. Przecież to nie jest nic trudnego. To jest elementarna kwestia przyzwoitości. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sprawozdawcy komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

### **Posel Robert Tyszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W trakcie prac komisji ten problem był poruszany. Podnoszona kwestia ustanowienia Dnia Pamięci Męczeństwa Kresowian była przedstawiana w następujący sposób. Otóż męczeństwo Kresowian jest zjawiskiem znacznie szerszym niż tylko dotyczące zbrodni wołyńskiej. W tradycji kresowej przyjęło się za Dzień Pamięci Męczeństwa Kresowian uważać przede wszystkim dzień 17 września jako rocznicę agresji Związku Sowieckiego na Polskę. Dzień ten uwzględnia całość męczeństwa polskiego na Kresach. (*Gwar na sali*) Przedstawiam, szanowni państwo, argumenty, które były prezentowane podczas prac komisji, argumenty historyczne, ponieważ męczeństwo Kresowian to nie tylko Wołyń, ale przede wszystkim Sybir, Katyń, Ponary. To był argument, który przeżył w stanowisku komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 178 posłów, przeciwnego zdania było 259 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w pierwszym akapicie wyrazy „hitlerowska III Rzesza” zastąpić wyrazami „III Rzesza Niemiecka”.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Girzyńskiego.

### **Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana posła sprawozdawcy, pana Roberta Tyszkiewicza, jednocześnie członka i wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, ponieważ ono ma pewien aspekt międzynarodowy. Otóż, panie pośle sprawozdawco, czy podmiotem prawa międzynarodowego w okresie, o którym mówimy, było państwo, które się nazywało „hitlerowska III Rzesza”? Nie było takiego podmiotu prawa międzynarodowego. (*Gwar na sali*) Państwem, które wówczas funkcjonowało, była Rzesza Niemiecka, III Rzesza Niemiecka. Czy wysoka komisja uwzględniła ten fakt? I jakie jest stanowisko komisji w tej sprawie? Bo chodzi o precyzyjne posługiwanie się pojęciami prawa międzynarodowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

### **Posel Robert Tyszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Temat był omawiany podczas posiedzenia komisji. Jakie było stanowisko komisji, to państwo widzicie – poprawka została odrzucona, został sformułowany wniosek mniejszości.

Natomiast pragnę oświadczyć, że klub Platformy Obywatelskiej poprze przyjęcie tego wniosku mniejszości. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.



**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 16 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości przyjął.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w pierwszym akapicie wyrazy „Związek Sowiecki” zastąpić wyrazami „Związek Radziecki”.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Girzyńskiego.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponownie moje pytanie kieruję do pana posła sprawozdawcy. W okresie II Rzeczypospolitej ZSRR było nazywane Związkiem Sowieckim w polskiej nomenklaturze...

(*Posel Leszek Aleksandrak: Nigdzie tak nie było.*)

...w polskiej historiografii i przez polską dyplomację. W okresie PRL z przyczyn politycznych przyjęto nazwę „Związek Sowiecki”... (*Wesołość na sali*) „Związek Radziecki”.

Pytanie moje: Czy pozostając przy formule „Związek Sowiecki”, która jest wpisana do projektu uchwały, nawiążemy do tradycji II Rzeczypospolitej, czy też w przypadku gdybyśmy przyjęli to, co proponuje lewica (*Poruszenie na sali*), nawiążemy do tradycji państwa niesuwerennego, państwa o charakterze w znacznej mierze totalitarnym, jakim (*Dzwonek*) był PRL? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ojej...*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tadeusza Iwińskiego.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od pana posła Girzyńskiego, który jest doktorem historii dobrego uniwersytetu w Toruniu, oczekiwałam co najmniej spójności i logiki. Bo tak jak występował przy poprzedniej poprawce, argumentując, że rzecz dotyczy oficjalnej nazwy, to tak nie widzę powodu, dla którego należy nam narzucać rusycyzm, po pierwsze, rusycyzm, bo po rosyjsku „sowieci” to jest „rada”. Po wtóre, oficjalną nazwą państwa, czy się komuś podoba czy nie, było, w dokumentach i wszędzie, „Związek Radziecki”. A więc można oceniać funkcjonowanie tego państwa tak czy inaczej, ale trzeba trzymać się jednolitej wykładni prawnej, a nie próbować łamać

camy językowymi nadawać temu takie czy inne znaczenie polityczne. Tradycja nie ma tu żadnego znaczenia. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania...

(*Posel Zbigniew Girzyński: Proszę o głos.*)

Pan poseł w trybie sprostowania.

Proszę.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze sprostowaniem w stosunku do tego, co przed chwileczką mówił pan profesor Iwiński.

(*Posel Teresa Piotrowska: Swoje się prostuje.*)

Pan profesor Iwiński źle zrozumiał moją wypowiedź, z tego, co z kolei ja usłyszałem. Otóż, panie profesorze, z całym szacunkiem, ale polska dyplomacja, wszystkie polskie dokumenty urzędowe w okresie II Rzeczypospolitej i cała polska historiografia, co więcej, nawet ówcześni komuniści używali w Polsce nazwy „Związek Sowiecki”. Dopiero w okresie PRL z przyczyn politycznych, ponieważ słowo „sowiety” kojarzyło się pejoratywnie, zmieniono to na Związek Radziecki. Takie są fakty i proszę się tych faktów – wypada to także profesorowi zacnego uniwersytetu w Olsztynie – trzymać. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 82 posłów, przeciwnego zdania było 361 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w pierwszym akapicie skreślić zdanie: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 52 posłów, przeciwnego zdania było 378 posłów, 9 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości i tożsamej 1. poprawce wnioskodawcy proponują w drugim akapicie zdaniu drugiemu nadać brzmienie: „Zbrodnia Wołyńska na Polakach ze względu na jej zorganizowany i masowy wymiar to zbrodnia ludobójstwa”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Józefa Zycha.

**Posel Józef Zych:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1948 r. stanowi: ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów dokonanych w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, a więc zabójstwo członków grupy, spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Wysoki Sejmie, w świetle faktów i dokumentów nie może być wątpliwości, że definicja ta jest w pełni spełniona w odniesieniu do zbrodni wołyńskiej. *(Oklaski)* A zatem zachodzi pytanie: czy wolno stosować jakiegokolwiek inne kryteria pozaprawne? Nie może być takiej sytuacji, w której stosunki z innymi narodami miałyby być budowane na zakłamaniu historii własnego narodu. *(Oklaski)* Sejm Rzeczypospolitej od roku 1997 zrobił wiele dla uregulowania stosunków z Ukrainą. *(Dzwonek)* Gdyby ktokolwiek miał wątpliwości, proszę sięgnąć do książki „Trudna lekcja demokracji”, w której jest list Moroza, ówczesnego przewodniczącego Rady Najwyższej, z podziękowaniami. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że wszelkie zwroty, takie jakich w poprzednim okresie, w poprzedniej kadencji Sejm użył w stosunku do zbrodni katyńskiej, mówiące o tym, że miała przesłanki czy warunki, są błędną interpretacją prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

**Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wszystkie panie i wszystkich panów posłów poprosić o przyjęcie tej poprawki. Ona po prostu daje wyraz praw-

dzie. To było ludobójstwo i nie ma powodu, abyśmy dokonywali jakiegokolwiek autocenzury w tej kwestii. To się po prostu nie godzi ze względu na pamięć o ofiarach tej zbrodni i ze względu na prawdę historyczną.

Ale jest też wzgląd prawny. Mianowicie, nie tylko konwencje prawa międzynarodowego, o których mówił pan marszałek Zych, ale też polskie prawo zna jeden typ przestępstwa w odniesieniu do tego, co się stało na Wołyniu. To jest ludobójstwo. Prawo nie zna żadnych innych typów przestępstw. Art. 118 Kodeksu karnego jest także podstawą działań polskich instytucji państwowych. Sejm nie może przeczyć prawu i instytucjom państwowym. Jeśli jest jakiś argument prawny przemawiający za użyciem innego sformułowania niż „ludobójstwo”, to proszę go przytoczyć. Jeśli pan minister sprawiedliwości Marek Biernacki poda nam argument prawny, który przemawia za zablokowaniem tej poprawki, to proszę bardzo. Jeśli nie, to nie dokonujemy autocenzury. Naprawdę nie zaszkodzi to stosunkom polsko-ukraińskim, bo one opierają się na strategicznych wspólnych interesach, a nie na dawkowaniu prawdy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Kamińskiego.

**Posel Tomasz Kamiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Zbrodnia to zbrodnia. Nie ma mniejszej czy większej zbrodni, tak samo jak nie ma mniejszego czy większego ludobójstwa. Mówię to jako poseł z regionu, który został dotknięty tym, co się działo w tamtych latach. Pamięć o tym, co tam się działo, jest jeszcze żywa, bo żyją osoby, które to przeżyły. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, zwłaszcza do parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, o to, abyśmy nazywali rzeczy po imieniu. Nie oskarżamy tu naszych przyjaciół z Ukrainy. Mówimy o ukraińskich nacjonalistach i faszystach, którzy mordowali tak samo Polaków, Żydów, jak i Ukraińców, którzy wtedy pomagali Polakom. O to do was apeluję jako mieszkaniec tamtych ziem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

*(Głos z sali: Jeszcze jest pytanie. Poseł Golba ma pytanie.)*

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Mieczysław Golba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak mój poprzednik, kolega, który przemawiał przed chwilą, chciałbym również zabrać głos z tych ziem poszkodowanych, z Podkarpacia. Dokładnie pochodzę z miejscowości Wiązownica, która 17 kwietnia 1945 r. została w całości spalona przez bandę UPA, przez oddział „Mesnyky”. A „Mesnyky” to inaczej „Mściciele”. Nie rozumiem decyzji Platformy Obywatelskiej, dlaczego tak się upieracie przy tej nazwie, przy tym, że może to było, może nie było ludobójstwo. To było ludobójstwo. Dom moich rodziców, w którym mieszkali, został spalony. I cała wieś. Ksiądz Miś bronił tej miejscowości. Gdyby nie przyszła na odsiecz miejscowość Piwoda i inne miejscowości okoliczne, Szówsko, tej miejscowości byśmy nie uratowali. Wiem, że na tej sali jest poseł, którego ojciec działał w bandzie „Mesnyky” – „Mściciele”. (*Dzwonek*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Dlatego bardzo proszę, panie premierze, nie słuchać tego człowieka, bardzo proszę o podjęcie decyzji śmiałej i odważnej. (*Oklaski*) To było ludobójstwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego.

**Minister Spraw Zagranicznych  
Radosław Sikorski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałbym podkreślić, że to, co powiem, nie jest stanowiskiem Rady Ministrów. Rada Ministrów w tej sprawie nie obradowała i nie zajmowała stanowiska. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że szanujemy prawo Izby poselskiej do podjęcia uchwały w tej sprawie. Oczywiście jako władza wykonawcza (*Poruszenie na sali*), jako władza wykonawcza możemy tylko doradzać. (*Wesołość, gwar na sali*)

Po trzecie, szanuję też stanowisko zajęte przez posłów, którzy przemawiali tutaj przede mną. Zgadzam się z panem posłem Zychem, że definicja ludobójstwa jest na tyle pojemna i na tyle nieostra, że można te odrażające wydarzenia, które miały miejsce na Wołyniu, w tej definicji zmieścić. Ale w tej definicji można też zmieścić inne tragiczne i zbrodnicze wydarzenia, które działy się pomiędzy Polakami a Ukraińcami w przeszłych wiekach.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: W jakim trybie pan minister mówi?*)

Proszę Wysokiego Sejmu, w moim osądzie, jako ministra spraw zagranicznych, to, o czym tu mówimy, nie jest kwestią prawdy historycznej, bo historycy w tej sprawie się wypowiedzieli. Jak rozumiem,

ekspertem komisji był prof. Kunert, szef Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który jako historyk i jako przewodniczący rady, która tymi sprawami się zajmuje, określił, że w jego osądzie była to czystka etniczna o znamionach ludobójstwa.

(*Głos z sali: Łukasz Kamiński.*)

Takie same stanowisko zajmuje znany międzynarodowy komentator, historyk, znany z życzliwości dla naszego kraju, prof. Norman Davies. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Co więcej, w uchwale z 15 lipca 2009 r. to Wysoki Sejm, chyba jednogłośnie, a więc głosami wszystkich klubów, określił te masowe mordy jako mające charakter czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa. Podobne stanowisko zajął w zeszłym miesiącu Senat RP w dniu 20 czerwca tego roku, cytując: Zorganizowany i masowy charakter tych zbrodni oraz towarzyszące im okrucieństwo nadają akcji charakter czystki etnicznej noszącej znamiona ludobójstwa. W tym samym duchu w dniu wczorajszym wypowiedział się prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Uuu...*)

Wysoki Sejmie! Chciałbym podkreślić, że stosunki polsko-ukraińskie były przedmiotem troski wszystkich rządów i wszystkich prezydentów naszego kraju od czasu uzyskania zdolności do kreowania własnej polityki zagranicznej. Już mój poprzednik, prof. Skubiszewski, prowadził politykę nawiązywania relacji z republikami istniejącego jeszcze Związku Sowieckiego...

(*Głos z sali: Radzieckiego.*)

...Radzieckiego, Sowieckiego, a dzięki decyzji Jana Krzysztofa Bieleckiego Polska była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy. Stosunki polsko-ukraińskie były przedmiotem specjalnej troski i sporego sukcesu politycznego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który interweniował podczas pomarańczowej rewolucji w Kijowie. Były też, w moim osądzie, najjaśniejszym elementem prezydentury śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Chciałbym prosić Wysoką Izbę o wybaczenie mi, jeśli powołam się na dłuższy cytat, ale 13 maja 2006 r. w Pawłokomie prezydent Lech Kaczyński powiedział: Nasza obecność, prezydenta Rzeczypospolitej i prezydenta Ukrainy, przed pomnikami w Pawłokomie świadczy, że po obydwu stronach jest gotowość do kontynuowania tego wielkiego procesu, powiedziałbym, wielkiego dzieła, że ma miejsce kolejny ważny krok na drodze pojednania między naszymi narodami. Wielką wartością dzisiejszego spotkania jest udział mieszkańców Pawłokomy w tym akcie zgody i modlitwy. Proces rozpoczęty przez wielkiego orędownika polsko-ukraińskiego pojednania Jerzego Giedroycia znaczony jest aktami upamiętnienia ofiar mordów na Wołyniu, otwarciem Cmentarza Orląt we Lwowie, słowami przebaczenia i pokoju, jakie wypowiedzieli wobec siebie biskupi obrządku rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. Ale to, co osiągnęli



**Minister Spraw Zagranicznych  
Radosław Sikorski**

Polacy i Ukraińcy, chyba najpewniej uwidoczniło się na Majdanie, na Majdanie niezależności, gdy w pomarańczowym tłumie, wśród lasu flag ukraińskich były też flagi polskie, a nasz głos solidarności spotkał się na Majdanie z potężnym okrzykiem: Haj żywe Polscza! Dziękujemy za ten okrzyk. Raz jeszcze powtarzam: Dziękujemy i chciałbym powiedzieć, że nikt tego z naszej historii nie wykreśli. Nasze narody pokazują całemu światu, że nie ma takiego zła w historii, którego nie można przezwyciężyć. Tutaj przed krzyżami Pawłokomy, tak jak przed krzyżami Wołynia, Podola i tylu tragicznych miejsc naszej przeszłości, łączymy pamięć i nadzieję.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Pamięć oparta na prawdzie.*)

To powinność, którą wspólnie wypełniamy, którą przekazujemy młodszemu pokoleniu. Nieśmy, Polacy i Ukraińcy, to dziedzictwo w przyszłość. Zawsze odnajdujemy w sobie to, co najlepsze. Umiejemy z miłosierdziem i odwagą wspólnie modlić się do Boga słowami: Opuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. (*Oklaski*) O to proszę – powiedział Lech Kaczyński. Powiedział też: Nie możemy zmienić przeszłości, ale możemy sprawić, by nie determinowała przyszłości. (*Poruszenie, gwar na sali*)

Wiemy już, jakie stanowisko w tej sprawie zajął w przeszłości Sejm. (*Gwar na sali*)

To jest poważna sprawa, bardzo proszę o uwagę. (*Głos z sali: Właśnie.*)

Wiemy, jakie kilkanaście dni temu w tej sprawie zajął stanowisko Senat. Stawiam pytanie przed Wysoką Izbą, bo sprawa jest naprawdę bardzo poważna: Co się zmieniło od tego momentu sprzed pięciu lat, gdy Sejm jednogłośnie uchwalił uchwałę w brzmieniu mniej radykalnym? Czy zmieniła się liczba ofiar, czy zmieniło się nasze oburzenie? Przecież każdy z nas w tej Izbie czuje tę samą odrazę wobec tych bezprzekładnych zbrodni. Ona była taka sama pięć lat temu jak dzisiaj. Czy zmieniło się prawo międzynarodowe? Otóż żadna z tych rzeczy nie miała miejsca. Zmienił się klimat polityczny w naszym kraju i zmieniło się jeszcze coś. Mianowicie rok dwutysięczny trzynasty...

(*Głos z sali: Dwa tysiące trzynasty.*)

...dwa tysiące trzynasty będzie być może w historii Ukrainy, ale także stosunków polsko-ukraińskich i historii Europy rokiem podobnym do roku 1654 i 1920. Mianowicie być może zdecyduje o geopolitycznej orientacji Ukrainy na wiele dziesiątków lat, być może na pokolenia. Taki będzie skutek przyjęcia lub nieprzyjęcia umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską. (*Poruszenie na sali*)

Państwo możecie się z tym nie zgadzać. Szanuję zdanie każdego z państwa. Ale proszę o wysłuchanie. Taki jest osąd ministra spraw zagranicznych. Proszę po prostu przy podejmowaniu swoich decyzji o głosowaniu tak czy inaczej o wzięcie tego głosu pod uwagę. (*Oklaski*)

Cała Izba wie, że są siły, które inaczej niż my patrzą na kierunek, w którym Ukraina powinna się integrować, które w tej chwili działają bardzo aktywnie na rzecz uzyskania innego kierunku integracji Ukrainy. Rozmawiałem dziś rano z ambasadorem naszego kraju w Kijowie. Jak wiemy, w Kijowie ambasadorem Unii Europejskiej jest też Polak, pan ambasador Jan Tombiński.

(*Posel Andrzej Duda: Obaj po MGIMO.*)

Żaden po MGIMO.

Właśnie dlatego m.in. tak intensywnie działają na rzecz tego, aby Ukraina mogła wypełnić warunki, jakie stawia Unia Europejska na rzecz podpisania umowy. To są niełatwe warunki. Ukraina, aby móc podpisać umowę, powinna w najbliższych tygodniach zreformować odziedziczony jeszcze po Związku Radzieckim system swojej prokuratury. (*Gwar na sali*) Aby mieć szansę na umowę stowarzyszeniową, Ukraina musi zmienić swój kodeks wyborczy zgodnie z rekomendacjami Rady Europy. To wymaga współpracy sił politycznych na Ukrainie. To wymaga takiej determinacji władz i opozycji ukraińskiej, jaką my mieliśmy w naszym procesie powrotu na Zachód, powrotu do cywilizacji łacińskiej, do instytucjonalnego wejścia z powrotem do Europy. Wedle osądu polskiego ambasadora w Kijowie, jeśli zaostrzymy nasze stanowisko, jeśli podejmiemy uchwałę w radykalniejszej formie, niż to było w przeszłości, to na pewno nie pomoże to w uzyskaniu zgody sił politycznych na Ukrainie i może utrudnić perspektywę europejską Ukrainy. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Niemcy się nie zgodzą.*)

To są okrzyki w poważnej sprawie, w moim przekonaniu niegodne posła Rzeczypospolitej, w sprawie, która ma epokowe znaczenie dla naszego kraju. Pamiętamy, kiedy zaczął się upadek I Rzeczypospolitej, od czego nasz kraj zaczął tracić swoją pozycję międzynarodową. Od tego, że nie skonsumowaliśmy unii brzeskiej, że nie potrafiłmy włączyć Kozaków do systemu politycznego I Rzeczypospolitej. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brzeskiej, panie ministrze.*)

Także brzeskiej, także brzeskiej. (*Oklaski*)

Na czym upadła wizja wielonarodowej federacyjnej Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego? Na nieudanej wyprawie na Kijów, podczas której próbował wesprzeć dążenia niepodległościowe Ukraińców. Rok 2013 może być także takim rokiem przełomowym.

Szanując zdanie rodzin ofiar, szanując zdanie tych, w których osądzie te wydarzenia, zbrodnia wołyńska wypełnia całkowicie definicję ludobójstwa, zastanówmy się, czy chcemy pomóc młodemu narodowi ukraińskiemu radzić sobie ze swoją przeszłością, a odnotowujemy tutaj olbrzymie postępy. To, co jest możliwe dzisiaj, jeszcze 10 lat temu nie było możliwe. Chociażby dosłownie w ostatnich dniach uzyskaliśmy po wielu latach starań Dom Polski we Lwowie dla naszej mniejszości. Uzyskujemy upamiętnienia naszych ofiar zbrodni wołyńskiej na całej Ukrainie, co będzie wymagało współpracy z władzami

**Minister Spraw Zagranicznych  
Radosław Sikorski**

ukraińskimi. Czy chcemy więc pomóc Ukraińcom radzić sobie ze swoją historią, czy też, tak jak oni to będą widzieć, nadmiernie przyspieszając ten proces, ich upokorzyć? Czy chcemy dać upust emocjom, które są absolutnie zrozumiałe w tej sprawie, absolutnie zrozumiałe? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: I prawdzie.)*

I prawdzie, ale prawda się broni, bo obydwie wersje tej uchwały świadczą o prawdzie. Pan poseł na pewno nie chce powiedzieć, że uprzednio, 5 lat temu, Sejm głosami wszystkich klubów parlamentarnych poświadczył nieprawdę. A więc tamta uchwała świadczyła o prawdzie i mówimy nie o kontynuowaniu, tylko o zaostreniu stanowiska. Jest to kwestia osądu i opinii, i możemy albo eskalować definicję i Ukraińców upokorzyć... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Nie ośmieszaj się.)*

...albo zrobić coś, co w moim osądzie będzie służyło integracji Ukrainy z Unią Europejską.

Dlatego, pani marszałek, Wysoki Sejmie, jako minister spraw zagranicznych wolnej Polski proszę i apeluję...

*(Głos z sali: Niegodne wystąpienie.)*

...aby przezwyciężyć emocje, aby utrzymać do tychczasowe stanowisko najwybitniejszych historyków, poprzedniego Sejmu, Senatu, kolejnych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i zagłosować za uchwałą *(Poruszenie na sali)* o potępieniu zbrodni wołyńskiej w kształcie pierwotnie zaproponowanym przez komisję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Za prawdą.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zgłosiło się dwóch posłów z wnioskami formalnymi.

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

Proszę poczekać, panie pośle.

Pierwszy z wnioskiem formalnym był pan poseł Tomasz Kamiński.

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! To, co usłyszeliśmy przed momentem, to skandal. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Miał być wniosek.)*

Najpierw uzasadnienie, później będzie wniosek. Bardzo proszę posłanki i posłów Platformy o spokój, bo debatujemy nad ważną uchwałą. Dla was to może nie jest ważne.

Otóż to był skandal. Pan minister spraw zagranicznych mówił o siłach politycznych Ukrainy. O jakich? O Swobodzie? O partii Swoboda, która stawia

pomniki Stepana Bandery i czci jego pamięć? Przecież 144 parlamentarzystów ukraińskich, wybranych przez Ukraińców, wysłało list.

*(Głos z sali: A dlaczego sami nie przyjęli takiej uchwały?)*

Panie ministrze, czy za wejście Polski do Unii Europejskiej nie powinniśmy mówić o mordach hitlerowskich Niemiec? Mówimy, mówimy i udało nam się pojednać dwa narody. Mówmy prawdę.

Pani marszałek, wniosek formalny o 5 minut przerwy i doprowadzenie pana ministra Sikorskiego do porządku, aby zaczął wreszcie mówić do rzeczy, a nie od rzeczy. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Łopiński z wnioskiem formalnym.

**Poseł Maciej Łopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powinienem się cieszyć, bo pan minister Sikorski bardzo długo cytował mojego świętej pamięci szefa i przyjaciela, ale nie potrafię. Nie potrafię, bo to wystąpienie było pełne hipokryzji. Najpierw pan minister Sikorski i jego koledzy z rządu zrobili wszystko, żeby zdewastować politykę południowo-wschodnią Lecha Kaczyńskiego, a teraz się na niego powołują. *(Oklaski)* To są szczyty hipokryzji.

Proszę panią marszałek o ogłoszenie przerwy, żeby pan minister Sikorski mógł się zapoznać z posłaniem, jakie Lech Kaczyński w 2009 r. skierował do Światowego Zjazdu Kresowian obradującego na Jasnej Górze. W tym posłaniu słowo „ludobójstwo” padło aż dwa razy. Lech Kaczyński objął patronat nad tym zjazdem Kresowian. Lech Kaczyński prowadził bardzo wyważoną politykę wobec Ukrainy, zależało mu na Ukrainie, ale nie uznawał kompromisów z prawdą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Ponieważ padły dwa wnioski formalne...

Pan marszałek z wnioskiem formalnym?

A pan poseł Jaki? Panie pośle, proszę spojrzeć w moją stronę. Panie pośle, czy pan z wnioskiem formalnym?

Proszę, wniosek formalny.

**Poseł Patryk Jaki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić wniosek formalny o 5 minut przerwy. Już uzasadniam, dlaczego.

Po pierwsze, chciałbym się odnieść do jednej wypowiedzi pana ministra Sikorskiego. Pan, panie mi-

**Posel Patryk Jaki**

nistrze, właśnie jako minister spraw zagranicznych powinien bardzo dobrze wiedzieć, że Ukrainę do Unii Europejskiej będzie wprowadzała dzisiaj rządząca na Ukrainie Partia Regionów. Chciałbym zakomunikować Wysokiej Izbie, że Partia Regionów popiera wpisanie słowa „ludobójstwo” do naszej uchwały. (*Poruszenie na sali*) To po pierwsze. Warto o tym pamiętać.

Po drugie, pan minister bardzo się martwi o to, czy Ukraińcy nie zostaną w ten sposób upokorzeni. Panie ministrze, a Polacy? Czy polscy Kresowianie przez pana słowa nie zostali dzisiaj upokorzeni? (*Oklaski*) W związku z tym chyba warto zastanowić się nad hierarchią własnych wartości. Dlatego proszę o 5 minut przerwy. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Zostały zgłoszone trzy tożsame wnioski formalne. Teraz poddam te wnioski o ogłoszenie przerwy pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Wnioski upadły.

Bardzo proszę pana marszałka Zycha. W trybie sprostowania, jak rozumiem?

Bardzo proszę.

**Posel Józef Zych:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Pan minister, nawiązując do mojego wystąpienia, stwierdził, iż zgadza się ze mną, kiedy powiedziałem, że definicja Organizacji Narodów Zjednoczonych jest nieprecyzyjna i można tam umieścić różne rzeczy. Otóż, panie ministrze, ja nic takiego nie powiedziałem, wręcz odwrotnie, ja ściśle zacytowałem definicję. (*Oklaski*)

Jeżeli można, dodam słowo. Otóż, po podjęciu przez Sejm uchwały w sprawie zbrodni katyńskiej, kiedy znalazło się tam stwierdzenie mówiące o przesłankach ludobójstwa, zająłem się jako prawnik zagadnieniem ludobójstwa. W polskiej doktrynie można spotkać na ten temat wiele moich artykułów, których nikt nie zakwestionował, nawet tych najwybitniejszych, na które powoływał się pan minister. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Wysoki Sejmie, rok 1996, trudne warunki w stosunkach z Ukrainą, bo nie można było doprowadzić do odbudowy Cmentarza Orląt Lwowskich. Wtedy to dochodzi do wizyty marszałka pol-

skiego Sejmu na Ukrainie i rozpoczyna się odbudowa. Sejm Rzeczypospolitej daje pierwsze 2 miliardy na odbudowę. Okazuje się, że wtedy kiedy Ukraina nie była kandydatem, a myśmy byli kandydatem, zapraszałem przewodniczącego Rady Najwyższej Morozę do Polski i on przyjeżdżał na spotkanie szefów parlamentów w Polsce.

Wysoki Sejmie! Tu nie chodzi o żadne zaognianie stosunków. Byłbym ostatnim, który by do tego nawoływał. Tylko jest jedna rzecz. Albo stoimy na gruncie prawa... Panie ministrze, pomiędzy stwierdzeniami „ludobójstwo” i „przesłanki ludobójstwa” jest cienka linia. Jeżeli tylko ta cienka linia ma zaognić stosunki z Ukrainą i w czymś przeszkodzić, to ja tego zupełnie nie rozumiem. Pan mówi m.in. o tym, jak to było, że 5 lat temu została podjęta uchwała, a teraz jest... Bo okoliczności się mogły zmienić, bo zmieniły się fakty, bo badania...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: To akurat się nie zmieniło.)

W tym nie ma nic dziwnego. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości i tożsamej 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 212 posłów, przeciwnego zdania było 222 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują w trzecim akapicie po wyrazie „nacjonalistów” dodać wyrazy: „i ustanawia dzień 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian”.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Romanka.)

Romanka, przepraszam.

Proszę.

**Posel Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Pano- wie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dlaczego ten dzień jest niezwykle ważny? Otóż gdy sięgamy do badań CBOS, to okazuje się, proszę państwa, że to jest biała plama w pamięci zbiorowej Polaków. Prawie 50% Polaków w ogóle nic nie wie o zbrodni wołyńskiej, a 7% uważa, że popełnili ją Niemcy lub Rosjanie.

Powiem w ten sposób. Otóż wobec Polaków mieszkających na kresach popełniono dwie zbrodnie



**Posel Andrzej Romanek**

– zbrodnię ludobójstwa popełnioną przez nacjonalistów ukraińskich, a dzisiaj popełnia się drugą zbrodnię, niestety rękami niektórych polskich parlamentarzystów z Platformy, SLD i Ruchu Palikota – zbrodnię zbiorowej niepamięci. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: SLD nie.*)

Przepraszam, odwołuję SLD. (*Poruszenie na sali*)

Odwołam się, parafrazując słowa Adama Mickiewicza, do tych, którzy mają wątpliwości: jeżeli my zapomnimy o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o nas. Chcecie, żeby Bóg na niebie o was zapomniał? To pytanie do tych, którzy mają wątpliwości w tej istotnej i ważnej, ale prozaicznej dla Polaków sprawie. (*Dzwonek*)

I druga sprawa. Panie premierze, pytanie do pana.

**Marszałek:**

Czas mija, panie pośle.

**Posel Andrzej Romanek:**

Już kończę.

Czy pan chce budować zgniły kompromis, rzekomo służący i Polsce, i Ukrainie, na grobach bestialsko pomordowanych Polaków? Niech pan tu stanie i odpowie Kresowianom na to pytanie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Girzyński.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stało się bardzo źle, że nie przyjęliśmy zapisu o ludobójstwie. Stało się bardzo źle, bo gdyby po II wojnie światowej politycy Izraela nie stawiali sprawy w relacjach z Niemcami jednoznacznie, to inaczej dzisiaj wyglądałaby pozycja międzynarodowa tego państwa i inaczej wyglądałoby ściganie zbrodni zagłady Żydów w czasie II wojny światowej.

Nigdy żaden polityk Izraela, który byłby ministrem spraw zagranicznych tego państwa, nie pozwoliłby sobie na tego typu argumenty, jakie przedstawił pan minister Sikorski. (*Oklaski*) Ale stało się. Możemy przynajmniej odrobinę ten błąd naprawić, przyjmując tę poprawkę i ustanawiając 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian, czego też państwo nie chcecie. (*Dzwonek*)

I pytanie do pana posła Tyszkiewicza. Mówił pan o 17 września. Cieszę się, że jest to, jak rozumiem, głos Platformy Obywatelskiej, która będzie chciała przyjąć projekt Prawa i Sprawiedliwości mówiący o ustanowieniu tego dnia Światowym Dniem Sybira. To są dwa różne obszary, choć oczywiście bardzo mocno z sobą związane, i ustanowienie 17 września tym dniem nie wyklucza tego, abyśmy dzień 11 lipca upamiętnili jako szczególny dzień pamięci o ofiarach rzezi wołyńskiej.

Ogromna prośba do państwa i też pytanie do pana posła Tyszkiewicza: Czy...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

...nie jesteście państwo w stanie przynajmniej w tej sprawie iść o te pół kroku dalej, a nie trzymać się tej błędnej linii, którą zaprezentował pan Radosław Sikorski?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzień pamięci nie jest po to, by się na kimś odgrywać. Dzień pamięci jest po to, by nie zapomnieć. Dzień pamięci jest po to, by ktoś nie odwrócił karty historii na drugą stronę.

Przedwcześniej pokazałem ulotkę, której nie mam przy sobie, a którą sfotografowano we Lwowie, która jest rozwieszana na słupach: Польща, покайся, a pod spodem napisana jest treść, którą cytuję po polsku, że w czasie okupacji Wołynia przez Polaków zostało zamordowanych ponad 100 tys. Ukraińców. Czy chcemy takiej historii, jeżeli wydamy z pamięci ten dzień?

Natomiast, panie ministrze, słucham pana z pewnym niedowierzaniem. Dlaczego wy chcecie obecną niepodległą Ukrainę łączyć (*Dzwonek*) z ukraińskimi nacjonalistami, z bandami, z Ukraińską Powstańczą Armią i z tamtą tragedią? (*Oklaski*) Tego nie rozumiem.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

## Marszałek

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

6. wniosek mniejszości rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Wniosek formalny?

Bardzo proszę.

## Posel Leszek Aleksandrak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Bardzo proszę panią marszałek o 5 minut przerwy, ponieważ pewne rzeczy pozmieniały się.

*(Głos z sali: Dla klubu.)*

Dla klubu, oczywiście, to jest dla klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, abyśmy mogli przedyskutować kwestię ostatecznego głosowania. Bardzo serdecznie o to, pani marszałek, proszę. Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 12 do godz. 10 min 23)*

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

Przed głosowaniem nad całością projektu uchwały proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Leszka Millera z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

## Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej głosowanie nad całością projektu uchwały jest bardzo trudną decyzją. Żadna nasza propozycja nie została uwzględniona. Wniosek o wpisanie tej najbardziej adekwatnej do sytuacji formuły ludobójstwa został odrzucony. Nie zgadzamy się z wieloma tezami, które pan minister spraw zagranicznych był uprzejmy postawić. Teza o tym, że nasza uchwała otwiera albo zamyka Ukrainie drzwi do Unii Europejskiej, jest ze wszech

miar kuriozalna i niezwykła w swojej pokretności. Teza o tym, że upokorzymy naród ukraiński, jeśli przyjmiemy formułę ludobójstwa, jest zdumiewająca, bo w istocie gdybyśmy przyjęli tę formułę, to upokorzylibyśmy nacjonalistyczne i faszystowskie siły działające na Ukrainie, a nie obywateli Ukrainy. *(Oklaski)*

Z tezami wystąpienia pana ministra będziemy wielokrotnie polemizować w przyszłości. Niemniej jednak z uwagi na wszystkie okoliczności Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem projektu uchwały *(Oklaski)*, i nie dlatego, żeby zrobić przyjemność tym czy innym kręgom politycznym na Ukrainie czy w Polsce, ale z uwagi na konieczność uczczenia i zachowania w pamięci tej tragicznej sytuacji, która zdarzyła się 70 lat temu. Powaga i pamięć muszą być w tym wszystkim najważniejsze. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Łopińskiego.

## Posel Maciej Łopiński:

Wyniki tego głosowania zostaną najpewniej z bólem przyjęte przez środowiska kresowe. My jesteśmy w takiej sytuacji, mówię o Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość, w której nie możemy poprzeć tego projektu uchwały. Nie chcemy głosować przeciw, ale nie możemy poprzeć tego projektu, również ze względu na to, że, po pierwsze, całkowicie nie zgadzamy się z argumentacją przedstawioną przez pana ministra Sikorskiego, a po drugie, nie chcemy powtórzyć sytuacji, w której znaleźliśmy się w związku z poprzednim głosowaniem w Sejmie. Nie chcemy utwierdzać społeczeństwa w przekonaniu o sztucznej jedności na tej sali. Tym razem damy wyraz naszemu stanowisku, wstrzymując się od głosu. Chciałbym powiedzieć, że prawdopodobnie jeszcze wielokrotnie będziemy polemizowali z panem ministrem Sikorskim. To jego wyjaśnienie było zaiste kuriozalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła przewodniczącego Janusza Palikota.

**Posel Janusz Palikot:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sejm nie jest miejscem ustalania prawdy historycznej i nie powinien się tym zajmować. *(Oklaski)* Jeśli w ogóle z Sejmu miałyby wyjść jakiekolwiek odniesienia czy jakakolwiek uchwała dotycząca przeszłości, to powinna ona zawierać w sobie jedno proste zdanie: Wybaczamy i prosimy o wybaczenie. *(Oklaski)* Tego zdania nie zawiera ten projekt uchwały, dlatego klub Ruch Palikota będzie głosował przeciwko jej przyjęciu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł Beata Kempa z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

**Posel Beata Kempa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sytuacja jest bardzo trudna, dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska bardzo proszę panią marszałek o jeszcze 5 minut przerwy.

Pozwólcie państwo, że odczytam pewną relację. Pozwólcie państwo. Panie premierze, to też do pana.

Przybijano żywych ludzi do ścian domów. *(Poruszenie na sali)* Palono żywcem całe wsie. Rozbijano głowy maleńkich dzieci o ściany domów czy sztachetami na oczach rodziców i najbliższych, a żeby nie marnować tak cennej amunicji, topiono ludzi w studniach albo mordowano młotami, siekierami, innymi narzędziami, rozrywano końmi czy rozpruwano ciężarnym kobietom brzuchy. Znane są też przypadki palenia ludzi w zamkniętych kościołach, gdzie modlono się o szybką, bezbolesną śmierć od strzału w głowę, która w porównaniu ze spalaniem okazywała się wielkim szczęściem i wielką łaską.

Dzisiaj mamy głosować nad projektem uchwały, w której nie mówi się, że to było ludobójstwo. Nazywajmy rzeczy po imieniu.

Pani Marszałek! To jest bardzo trudna decyzja. Mówi się dużo o prawdzie, pada wiele frazesów, a tak naprawdę tą decyzją możemy przekreślić wszystko – pamięć o ich cierpieniu. Przecież to jest dzisiaj najważniejsze.

Jeżeli dzisiaj my, nie daj Panie Boże, odpukać, doznalibyśmy tych cierpień, a za kilkadziesiąt lat nasi rodacy uznaliby: A po co? W imię nie wiadomo czego trzeba o tym zapomnieć, o tych maleńkich rozrywanych dzieciach...

Idźcie, obejrzyjcie tę wystawę i zastanówcie się, co robicie, w imię czego. Ukraińcy, Rosjanie, ludzie Wschodu liczą się tylko z silnymi. Jeżeli tutaj stanemy jako silni w prawdzie, wtedy będą się z nami liczyć i wtedy będzie się z nimi liczyć Unia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, czy to jest 5 minut dla klubu, czy wniosek...

Dla klubu.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 30 do godz. 11 min 02)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

Informuję Wysoką Izbę, że z wnioskami formalnymi zgłosili się posłowie Franciszek Jerzy Stefaniuk i Patryk Jaki.

Proszę pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka o zabranie głosu.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W samej istocie projektu uchwały, nad którym procedujemy, była zasadnicza intencja, żeby oddać cześć i hołd ofiarom bestialsko pomordowanym w wyniku ludobójstwa. Wysoka Izba nie doszła do konsensusu, nie doszła do zgody, co uwłacza treści tej uchwały.

Dlatego też proszę panią marszałek, by pani marszałek wyraziła zgodę na to, aby w intencji oddania czci i szacunku ofiarom bestialsko pomordowanym, ofiarom ludobójstwa choć jedno połączyło salę – niech sala powstanie i chociaż chwilą ciszy jednomyślnie uczci ich pamięć. *(Oklaski)*

Pani marszałek, proszę o zgodę na powstanie.

*(Zebrani wstają)*

Myślę, że westchnienie modlitewne też mogłoby mieć miejsce. *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Janusz Palikot: Skandal!)*

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

*(Posłowie: Amen.)*

Myślę, że temu nie wolno zaprzeczać. *(Oklaski)*

*(Posel Janusz Palikot: Skandalicznie się pan zachował, panie marszałku.)*

*(Posel Robert Biedroń: Tak nie można.)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę pana posła Patryka Jakiego z wnioskiem formalnym.

Pan rezygnuje.

Pan minister spraw zagranicznych.

*(Głosy z sali: Nie...)*

*(Posel Stefan Niesiołowski: Co znaczy: nie?)*

Proszę salę o ciszę.



**Minister Spraw Zagranicznych  
Radosław Sikorski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trybie sprostowania. Wysoka Izba wie, że w wielu sprawach różniłem się ze śp. Lechem Kaczyńskim... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Dość już, dość.*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Minister Spraw Zagranicznych  
Radosław Sikorski:**

...ale uważam, że w sprawie Ukrainy robił dobrą robotę dla Polski. Dlatego pragnę sprostować wrażenie, jakie mogło powstać po wypowiedzi pana ministra Łopińskiego, jakoby Lech Kaczyński jednoznacznie popierał używanie słowa „ludobójstwo” na opisanie zbrodni wołyńskiej. Otóż jak donoszą media, w 65. rocznicę mordu na Wołyniu miała mieć miejsce w Instytucie Pamięci Narodowej konferencja, która miała zawierać w swoim tytule wyraz „ludobójstwo”. (*Głos z sali: Siadaj już.*)

Otóż kancelaria pana prezydenta odmówiła z tego powodu patronatu tej konferencji, a było to spowodowane tym, cytuję z mediów: że część urzędników kancelarii prezydenta uznała, że patronat głowy państwa nad taką konferencją zaszkodziłby stosunkom polsko-ukraińskim.

Oczywiście pan minister ma rację, że Lech Kaczyński zmieniał zdanie w tej sprawie, ale miał też i takie zdanie. Wtedy rozumiano wagę tej kwestii dla stosunków polsko-ukraińskich, dlatego nie rozumiem pana zarzutu, że dzisiejsze moje stanowisko jest nie do zrozumienia dla tej strony sali, która zawsze przekonywała opinię publiczną, że stosunki polsko-ukraińskie są ważne, bo są strategiczne. Dlatego jeszcze raz proszę o przegłosowanie projektu uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł...

(*Poseł Maciej Łopiński: Sprostowanie.*)

Proszę.

**Poseł Maciej Łopiński:**

W trybie sprostowania, ponieważ odwoływałem się do przesłania, jakie Lech Kaczyński skierował do uczestników Światowego Zjazdu Kresowian.

W przesłaniu tym dwukrotnie użyto wyrazu „ludobójstwo”.

Lech Kaczyński prowadził wobec Ukrainy politykę, która była polityką pragmatyczną, ale opierała się na pewnych wartościach. Tym wartościami Lech Kaczyński był wierny przez całe swoje życie. Dlatego dziwię się, że pan minister Sikorski tego nie rozumie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji posła Roberta Tyszkiewicza celem odczytania projektu uchwały.

**Poseł Robert Tyszkiewicz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wiele powiedziano dzisiaj o treści uchwały, nad którą za chwilę będziemy głosować, o tym, czym ona nie jest. Myślę, że warto, byśmy przed głosowaniem usłyszeli, jak ona brzmi.

Zgadzam się z panem marszałkiem Stefaniukiem, że przyjmujemy tę uchwałę dla uczczenia pamięci ofiar. (*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom

Ziemie dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej szczególnie mocno zostały doświadczone w czasie II wojny światowej. Na tych terenach ścierały się ze sobą dwa największe totalitaryzmy XX wieku: III Rzesza Niemiecka i komunistyczny Związek Sowiecki. Zróżnicowana struktura narodowościowa komplikowała trudną sytuację wojenną. Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym.

W lipcu 2013 r. przypada 70. rocznica apogeum fali zbrodni, których na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej dopuściły się Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Zorganizowany i masowy wymiar Zbrodni Wołyńskiej nadał jej charakter czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa. W latach 1942–1945 na terenie Wołynia i Galicji Wschodniej ofiarą zbrodni padło około 100 tysięcy obywateli polskich. To tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd i cześć obywatelom II Rzeczypospolitej Polskiej bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie żołnierzom Armii Krajowej, Samoobrony Kresowej i Batalionów Chłopskich, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie Polaków.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa wyrazy wdzięczności Ukraińcom, którzy narażając a nawet

**Posel Robert Tyszkiewicz**

oddając swoje życie, bronili polskich współbraci przed okrutną śmiercią z rąk Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i uznanie dla rodzin, środowisk i organizacji, które przez kilkadziesiąt lat wytrwale walczyły o prawo do prawdy o Zbrodni Wołyńskiej, przypominały o ofiarach i starały się o ich godne upamiętnienie. Składa również podziękowania tym Ukraińcom, którzy dziś pomagają w dokumentowaniu zbrodni i uczczeniu ofiar”.

Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ludobójstwo!)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Poseł Marek Suski: Nie działa.)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za przyjęciem uchwały oddało głos 263 posłów, przeciwnego zdania było 33 posłów, wstrzymało się od głosu 146 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar mordu profesorów uczelni lwowskich w lipcu 1941 roku.**

Pan poseł Suski w jakiej sprawie?

**Posel Marek Suski:**

Formalnej. Zgłaszałem przed głosowaniem, że nie działała mi karta. Nie wiem, dlaczego na to głosowanie zostałem...

**Marszałek:**

To proszę przed głosowaniem sprawdzić, czy karta działa.

**Posel Marek Suski:**

Przepraszam bardzo, właśnie sprawdzałem, działała do tej pory. Zgłaszałem że nie działa, nie mogłem wziąć udziału w głosowaniu. Proszę o powtórzenie tego głosowania, wnoszę o powtórzenie tego głosowania. Nie wiem, dlaczego ktoś spowodował, że nie mogłem zagłosować.

*(Głos z sali: Przyjmujemy to.)*

*(Głos z sali: Nie szkodzi.)*

**Marszałek:**

Proszę teraz sprawdzić, panie pośle, czy pańska karta działa.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Macieja Łopińskiego i przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował projekt uchwały ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1479-A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Macieja Łopińskiego.

**Posel Sprawozdawca Maciej Łopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła obie poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie obu tych poprawek. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1479.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać uchwałę nowy tytuł w brzmieniu: „w sprawie uczczenia pamięci profesorów uczelni lwowskich zamordowanych przez niemieckich okupantów w lipcu 1941 r.”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 447 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

## Marszałek

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w treści uchwały w akapicie pierwszym w zdaniu trzecim wykreślić wyrazy: „policji bezpieczeństwa”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za poprawką oddało głos 447 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar mordy profesorów uczelni lwowskich w lipcu 1941 roku, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za uchwałą oddało głos 447 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci profesorów uczelni lwowskich zamordowanych przez niemieckich okupantów w lipcu 1941 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie uchwały Karta praw osób z autyzmem.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Lidię Gądek oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1395.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Gądek.

## Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Miałam zaszczyt w imieniu połączonych Komisji: Zdrowia oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawić państwu sprawozdanie z prac komisji nad Kartą praw osób z autyzmem. Jest mi niezmiernie miło, mam nadzieję, że głosowanie będzie jednogłośnie, ponieważ w trakcie prac wszystkie kluby parlamentarne przedstawiły pozytywne stanowisko wobec tej uchwały. Pragnę podziękować wszystkim za to, że po 6 latach od podjęcia inicjatywy uchwałodawczej

w tej sprawie nareszcie możemy zakończyć pracę z pełnym sukcesem dla środowisk przede wszystkim osób z autyzmem i ich rodzin, i dla nas wszystkich. Bardzo serdecznie dziękuję za zgodność i proszę o jednogłośnie przyjęcie tegoż projektu uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały Karta praw osób z autyzmem, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 446 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę Karta Praw Osób z Autyzmem.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu uchwały przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Dudę.

## Posel Andrzej Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odbyliśmy na ten temat na tym posiedzeniu Sejmu bardzo burzliwą debatę, w której polemizowaliśmy z panem posłem Szejnfeldem wnoszącym o zmianę nazwy komisji, która do tej pory nazywa się Komisją Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych, na nazwę: Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Jednym z argumentów, jakie pan minister podawał, jest to, że ta komisja nie może dłużej pracować, albowiem jest przeznaczona wyłącznie do rozpatrzenia tego jednego projektu ustawy deregulacyjnej, który był rozpatrywany. Otóż, panie pośle Szejnfeld, po raz kolejny wprowadzał pan w błąd Wysoką Izbę i wprowadzał pan w błąd opinię publiczną. Proszę przeczytać art. 1 uchwały o powołaniu komisji. (*Dzwonek*) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 19 ust. 1 regulaminu powołuje Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych. Po co pań-



**Posel Andrzej Duda**

stwo zmieniacie nazwę komisji? Po co? Po to, żeby przykryć to, że PO zatrudnia na stanowiskach kierowniczych w ministerstwach najwięcej osób w całej Europie, że to jest rekord europejski...

**Marszałek:**

Czas minął, panie pośle. Dziękuję bardzo.

**Posel Andrzej Duda:**

...że zatrudniliście tysiące swoich pociotków, znajomych i krewnych we wszystkich organach administracji publicznej i rozbudowujecie biurokrację?

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

**Posel Andrzej Duda:**

My się z tym nie zgadzamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*) Klub Prawo i Sprawiedliwość jest za odrzuceniem tej zmiany. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Adama Szejnfelda.

**Posel Adam Szejnfeld:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście w projekcie uchwały chodzi o to, żeby zmienić zakres dopuszczalnej pracy, uprawnień i kompetencji tejże komisji, a nie tylko i wyłącznie o zmianę nazwy tej komisji. Ta informacja jest konieczna, abyście państwo nie byli wprowadzani przez pana posła Dudę w błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych, zawartego w druku nr 1524, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 149 posłów, przeciwnego zdania było 293 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwko przyjmowaniu uchwały w postaci zaproponowanej przez wnioskodawców reprezentowanych przez pana posła Szejnfelda. Uważamy, że jest to zakłamanie, i to podwójne. I mówiliśmy to w dyskusji. Wszyscy doskonale w Polsce wiedzą, że PO zajmuje się wszystkim, ale na pewno nie likwidowaniem w Polsce biurokracji. Zatrudnianie tysięcy waszych pociotków na stanowiskach w całej Polsce (*Oklaski*) powoduje, że tę biurokrację musicie rozbudowywać, bo trzeba znaleźć dla nich jakieś zajęcie. I o tym doskonale każdy wie. W związku z tym próbujecie zbudować kolejną plastikową fasadę, którą będziecie przykrywali to, że tak naprawdę niszczyacie administrację i rozwalacie państwo polskie, a nie budujecie cokolwiek. To jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Jest to kwestia, którą podniósł bardzo celnie w tej dyskusji mój kolega klubowy pan poseł Zbigniew Kuźmiuk. Panie ministrze, czy przypadkiem nie chodzi o to, żeby wyeliminować określenie „ustawa deregulacyjna” czy „komisja deregulacyjna” z obrotu sejmowego po to, żeby zatrzeć pamięć o panu ministrze Gowinie? (*Wesołość na sali*) Dlatego że ta deregulacja właśnie z nim się kojarzy i wszyscy generalnie uważaliście i podkreślaliście, że to jego sukces, a teraz eliminujecie go z Platformy. W związku z powyższym...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

**Posel Andrzej Duda:**

...zaczynacie od wyeliminowania nazwy.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Andrzej Duda:**

Może niedługo będziecie go wymazywać ze zdjęć?  
(*Wesołość na sali*)

**Marszałek:**

Panie pośle...  
(*Głos z sali: Jarek, poproś o przerwę.*)

**Posel Andrzej Duda:**

Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Andrzej Duda:**

Jeszcze poprawki.

**Marszałek:**

Zdażyłam zauważyć.

**Posel Andrzej Duda:**

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości składam poprawki do projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos?  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Józefa Rojka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Kempa.

**Posel Beata Kempa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dla porządku powiem państwu, że projekt ten dotyczy bezpośredniego wyboru starosty i marszałka województwa.

(*Głos z sali: Wiemy, wiemy.*)

I nie wiadomo, dlaczego dzisiaj wspólnym w zasadzie frontem, poza dwoma partiami, znakomita większość sali staje tyłem do obywatela i chce odrzucić projekt ustawy, który daje obywatelom, a nie tym wąskim grupom poukładanym politycznie, kupczącym często politycznie, prawo wybierania starosty i wybierania marszałka.

Wysoka Izbo! I tutaj do wnioskodawców, również z Prawa i Sprawiedliwości i z innych klubów, którzy złożyli wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu: Czemu nie dać palmy pierwszeństwa obywatelom? Jeżeli słyszę dzisiaj argument, że trudniej takiego starostę i marszałka odwołać, to przywołuję Elbląg, przywołuję Bytom, przywołuję różne inne miejscowości, gdzie właśnie obywatele, a nie (*Dzwonek*) te sitwy, koterie, szybciej odwołują takiego włodarza niż właśnie ci koledzy. I dlatego, pani marszałek, Wysoka Izbo, mam pytanie do autorów wniosku. Czy nie lepiej stanąć przodem do obywatela? Czy nie lepiej przedyskutować tę ustawę w komisji, nawet jeśli wpłyną inne propozycje? Z tego, co wiem, zastanawia się prawdopodobnie nad tym pan prezydent. Wiem, że jest wielu członków Platformy Obywatelskiej, którzy są zwolennikami bezpośredniego wyboru starosty i marszałka. Wiem też, że wielu zwolenników jest w Prawie i Sprawiedliwości, posłów, którzy chcą bezpośredniego wyboru marszałka...

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął.

**Posel Beata Kempa:**

...i starosty, pójdą krok dalej w demokratyzacji życia na wzór tego, że już wybieramy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

**Posel Beata Kempa**

Dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą do obu klubów o wycofanie tego wniosku bądź po prostu o odrzucenie tego wniosku i umożliwienie obywatelom wybierania swojego starosty i swojego marszałka według ich upodobania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Halinę Rozpondek.

**Posel Halina Rozpondek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Idea jest rzeczywiście dobra, pani poseł, ale tym bublelem prawnym, bo tylko tak można nazwać ten projekt ustawy, zniszczyliście tę ideę.

Szanowna Izbo! To było pisane na zasadzie kopiuj-wklej z ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta...

*(Posel Beata Kempa: Jedno zdanie.)*

...i tylko techniczne wprowadzenie bezpośredniego wyboru marszałka i starosty.

*(Posel Beata Kempa: I wola jeszcze, pani poseł.)*

Proszę państwa, trzy organy powstałyby dzięki temu, bo oczywiście zarząd powiatu i zarząd województwa zostaje z kompetencjami wyboru wicemarszałków i wicestarostów i obok tego bezpośrednio wybrany starosta...

*(Posel Beata Kempa: W komisji można wszystko, tylko wola.)*

...i marszałek. Naprawdę, na pani miejscu wstydziałabym się tego projektu ustawy. I podtrzymujemy swój wniosek. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Ożoga.

*(Głos z sali: Ożoga.)*

Ożoga.

**Posel Stanisław Ożóg:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy! Koleżanki i koledzy posłowie, szczególnie ci, którzy wywodzicie się z samorządu terytorialnego. W zasadzie po mojej przedmówczyni nie mam za dużo do powiedzenia. Jeszcze raz powtórzę to, co powiedziałem wczoraj w nocy – jest to bublel prawny.

Jeśli mamy dyskutować na temat bezpośredniego wyboru starosty czy marszałka, to przygotujmy się do tej dyskusji. Jeśli chodzi o obszar samorządu, jest wiele problemów, którymi powinniśmy się zająć w pierwszej kolejności, przede wszystkim ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawami kompetencyjnymi.

Natomiast nie wiem, czemu ma służyć ten projekt, Wysoka Izbo. Chyba tylko temu, ażeby klub Solidarnej Polski poprawił sobie statystyki, jeśli chodzi o inicjatywy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

*(Posel Beata Kempa: Sprostowanie.)*

Pani poseł w trybie sprostowania.

*(Głos z sali: Nie było odwołania.)*

**Posel Beata Kempa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do pani poseł, która po mnie zabierała głos.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ma imię i nazwisko.)*

Ja, pani poseł, nie wstydę się tego, że chcę w Polsce poszerzenia demokracji. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Nie wstydę się tego i wstydzić się nie będę.

*(Posel Tomasz Tomczykiewicz: Wiedzy prawniczej się wstydzić.)*

Wstydzić się muszą ci, którzy chcą blokować polską demokrację. Jeśli ma nie być referendum, jeśli starostowie, marszałkowie mają być wybierani i jeśli nadal ma być kupczenie polityczne, to głosujcie za tym wnioskiem. Taka jest prawda.

Pani poseł, w tej Izbie przez lata jak się nie chciało czegoś uchwalić, to mówiło się o dwóch rzeczach, że coś jest bublelem prawnym. Wiadomo, że można zrobić wiele rzeczy, co dwie głowy, to nie jedna. Zapraszam, pani poseł, możemy popracować, jestem otwarta. To po pierwsze. Po drugie, mówiło się, że coś jest niekonstytucyjne. To jest już tak banalne, że naprawdę najwyższy czas z tym skończyć. Myślę, że gdybyśmy skierowali ten projekt ustawy do komisji... Zapraszam, ja nie upieram się, panie pośle Ożóg, żeby Prawo i Sprawiedliwość skierowało taki projekt ustawy, żeby zrobiła to Platforma Obywatelska. Mogę poczekać na te projekty ustaw. Jeśli będą lepsze, podniosę za nimi rękę, bo jestem za obywatelami, a nie za kołtami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Rozpondek w trybie sprostowania.



## **Poseł Halina Rozpondek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Powiem tylko jedno zdanie: proszę napisać dobry i zgodny z prawem projekt ustawy, to go poprzemy. Dziękuję.  
(*Poseł Beata Kempa: Też się nie zgodzicie.*)

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1438, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem oddało głos 391 posłów, przeciwnego zdania było 55 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, zawartego w druku nr 1515, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za wnioskiem oddało głos 57 posłów, przeciwnego zdania było 261 posłów, 127 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Huberta Łaszkiwicza i sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 122 ust. 5 Konstytucji RP Sejm ponownie uchwała ustawę, której podpisania odmówił prezydent, większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Nieuchwalenie ustawy będzie oznaczało, że Sejm uwzględnił weto prezydenta i tym samym postępowanie ustawodawcze w stosunku do ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych uległo zamknięciu.

Komisja wnosi o nieuchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego.

## **Poseł Michał Kabaciński:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie ulega żadnej wątpliwości, że głosowanie za wetem jest głosowaniem za polityką Jarosława Gowina, jest głosowaniem przeciw Polsce lokalnej.

Mam pytanie do Wysokiej Izby: Czy wyrażacie państwo zgodę na takie traktowanie obywatelskich projektów ustaw, na takie traktowanie i na takie słowa prezydenta Rzeczypospolitej, który uznał, że projekt obywatelski to bubel? Czy wyrażacie państwo na to zgodę? Na to pytanie odpowiecie państwo, głosując. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Piotrowicza.

## **Poseł Stanisław Piotrowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dziś do czynienia z kolejnym przykładem tego, w jaki sposób obecnie rządzący traktują wszelkie inicjatywy obywatelskie. Po raz kolejny w tym parlamencie odrzuca się to, o co usilnie zabiega naród, zabiegają obywatele.

Chcę podkreślić, że prace nad tą ustawą były trzykrotnie zrywane w komisji przez ugrupowanie, które w swym szyldzie ma nazwę „obywatelska”. Tylko tyle obywatelskości jest w tym ugrupowaniu, ile w szyldzie.

Ostatecznie parlament uchwalił tę ustawę, ale już w komisji powiadano, że prezydent na pewno ją za-

**Posel Stanisław Piotrowicz**

wetuje. Posłowie Platformy Obywatelskiej, rządzące ugrupowania, świadomie odrzucili poprawkę, która usuwała wady tej ustawy. Ile trzeba mieć w sobie hipokryzji, żeby potem mówić, że ustawa jest dotknięta właśnie tą wadą, gdy nie przyjęto poprawki. Pan prezydent, wetując tę ustawę, wzgardził opinią publiczną, bo inicjatywa pana prezydenta również nie uwzględnia inicjatywy obywatelskiej.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle, czas minął. Niestety, nie zdążył pan zadać pytania.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Mam jedno pytanie, które kieruję do przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP: Dlaczego po raz kolejny pan prezydent odrzuca inicjatywę obywatelską? Dlaczego utożsamia się z ugrupowaniem rządzącym, a nie z obywatelami, choć podkreślał, że chce być prezydentem wszystkich obywateli? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP pan minister Krzysztof Łaszkiewicz.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Krzysztof Hubert Łaszkiewicz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Odpowiedź jest krótka: ten projekt jest niewykonalny, jest zły. Przed chwilą powiedział pan, panie pośle, że były niedociągnięcia, które chciano poprawić. Niestety, nie poprawiono. Ten projekt jest niewykonalny. Jeżeli minister sprawiedliwości ma przesunąć w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy sędziów do sądu, który będzie stworzony po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tej ustawy, to nie może tej ustawy wykonać, co jest oczywiste. Są jeszcze inne niedociągnięcia, wyraźnie mówiłem o nich we wczorajszej debacie, które powodują, że jest to ustawa niewykonalna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

*(Posel Stanisław Piotrowicz: W trybie sprostowania, padło moje nazwisko.)*

*(Głos z sali: Nie.)*

Nie padło pana nazwisko, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ponownym uchwaleniem ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość 3/5 – 267. Za oddało głos 235 posłów, przeciwnego zdania było 208 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm nie uchwalił ponownie ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Huberta Łaszkiewicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego.

**Posel Michał Kabaciński:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów SLD i PSL, bo od nich zależy to, czy ten antyobywatelski projekt przejdzie do dalszych prac w Sejmie.

*(Posel Teresa Piotrowska: Nie ma takiego trybu.)*

Jeśli mieliście odwagę głosować przeciwko wetu prezydenta, to pokażcie, że macie odwagę głosować za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu. W innym przypadku pokażecie, że wasz bunt przeciwko jednoosobowej decyzji ministra był tylko pićcem, wielkim populizmem. Podczas pracy w komisjach interes obywateli będzie kartą negocjacyjną z Platformą, która ma zdolności do przekonywania, jak mogliśmy się niedawno przekonać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu przedstawio-

## Marszałek

nego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawartego w druku nr 1509, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 169 posłów, przeciwnego zdania było 260 posłów, 16 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie poprawki Senatu.

Jedyną poprawkę Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

W poprawce Senat proponuje między innymi skreślić zmiany do art. 1 pkt 5 oraz do dodawanego art. 3a ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 433 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 36<sup>4</sup> ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

W 1. poprawce do ust. 8 pkt 18 Senat proponuje rozszerzyć zawarty w tym przepisie katalog podmiotów o adwokatów i radców prawnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 286 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 155 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce w dodawanym ust. 8a Senat proponuje, aby zgodę, o której mowa w ust. 8, minister sprawiedliwości wyrażał w drodze decyzji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddało głos 440 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wojciecha Saługę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku akcyzowym.

W poprawce 1. do art. 31a ust. 2 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zwolnić od akcyzy straty wyrobów węglowych nabytych w ramach zwolnienia, o którym mowa w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 433, 12 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 31a ust. 3 pkt 1 Senat proponuje, aby wyrazy „jednostkach masy” zastąpić wyrazem „kilogramach”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za, przy 440 głosach przeciwnych i 5 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 31a ust. 5 Senat proponuje, aby zwrot przez finalnego nabywcę węglowego wyrobów węglowych nabytych w ramach zwolnienia, o którym mowa w ust. 1, odbywał się na podstawie dokumentu dostawy lub faktury korygującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 447 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 85 ust. 8 Senat proponuje skreślić wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 9”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Nie było głosów za i wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 447.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 5. do art. 85 ust. 9 Senat proponuje, aby decyzje, o których mowa w tym przepisie, zachowywały moc do końca roku kalendarzowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 444, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 61. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o usługach płatniczych.

W poprawkach 1., 9., 12., 14., 17., 19., 22., 23., 25., 34., od 44. do 48., 53., 55., 56., 62., 64., od 67. do 70. i od 72. do 74. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 9., 12., 14., 17., 19., 22., 23., 25., 34., od 44. do 48., 53., 55., 56., 62., 64., od 67. do 70. i od 72. do 74., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 444 posłów, żaden poseł nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 1 Senat proponuje zmianę definicji agenta.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 441 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 2 pkt 1a Senat proponuje, aby wyrazy „podmiot prowadzący” zastąpić wyrazami „dostawcę prowadzącego”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 2 pkt 1b Senat proponuje skreślić odesłanie do art. 3 ust. 1 pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 442 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 2 Senat w nowym brzmieniu pkt 15a proponuje zmianę definicji karty płatniczej.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce do art. 3 ust. 1 Senat w nowym brzmieniu pkt 3 proponuje rozszerzenie odesłania zawartego w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Brak głosów za, 445 głosów przeciwnych, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 3 ust. 1 Senat proponuje nadanie nowego brzmienia pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 438 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

9. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 10. poprawce do art. 4 ust. 3 oraz do tytułu działu VIII Senat proponuje nową nazwę rejestru instytucji płatniczych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 445 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 11. poprawce do art. 5 ust. 4 Senat proponuje, aby przepisy ustawy stosować do wydawania pieniądza elektronicznego w każdej walucie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

12. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 13. poprawce Senat proponuje skreślić dodawany art. 6a.

Z poprawką tą łączy się 71. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 13. i 71., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 445 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

14. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 15. poprawce do art. 9 ust. 2 pkt 2 lit. b Senat proponuje rozszerzenie odesłania zawartego w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawkach 16., 35., 37., 38., 40. oraz od 58. do 60. Senat proponuje, aby nie stosować wymienionych w tych poprawkach przepisów do dystrybucji pieniądza elektronicznego.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 16., 35., 37., 38., 40. oraz od 58. do 60., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Brak głosów za, przy 319 głosach przeciwnych i 117 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

17. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 18. poprawce do art. 28 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za, przy 442 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

19. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 20. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 55b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za, przy 438 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 21. poprawce do art. 59a Senat proponuje, aby umowa w zakresie, w jakim obejmuje wydanie karty płatniczej, określała, czy karta jest wydawana na okaziciela, czy też na rzecz oznaczonej osoby.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, przeciwnych głosów było 318, 120 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 22. i 23. już rozpatrzyliśmy.

W 24. poprawce do art. 59d ust. 1 oraz art. 59i Senat proponuje skreślić zdanie: „Zakres upoważnienia powinien być wyraźny”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 444 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

25. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 28. Senat proponuje m.in. skreślić w art. 65 ust. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki Senatu 26. i 43.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 26., 28. i 43., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Marszałek**

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 310, wstrzymało się od głosu 131 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 27. poprawce do art. 61a Senat proponuje zmianę w zakresie załączników przekazywanych przez Komisję Nadzoru Finansowego Narodowemu Bankowi Polskiemu w sytuacji, o której mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

28. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 29. poprawce do art. 65 ust. 1 pkt 2 Senat proponuje skreślić wyrazy dotyczące okoliczności, w jakich środki niepieniężne będą mogły być traktowane jako środki finansowe przeznaczone na fundusze własne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 29. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna 222. Głosów za nie było, przeciwnych głosów było 442 i 1 wstrzymujący się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 30. do art. 73a ust. 4 oraz do art. 132m ust. 6 Senat proponuje, aby wyrazy „podstawie wartości” zastąpić wyrazami „podstawie średniej wartości”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna 221. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 441 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 31. poprawce do art. 73b ust. 2 Senat proponuje, aby wyrazy „dotyczącego przekazania informacji o średniej wartości pieniądza elektronicznego pozo-

stającego w obiegu przekraczającej” zastąpić wyrazami „jeżeli pozostająca w obiegu kwota pieniądza elektronicznego przekracza”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna 223. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 444 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 32. poprawce do art. 73c ust. 1 Senat proponuje określenie warunków umożliwiających uniknięcie utraty uprawnienia do wydawania pieniądza elektronicznego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 32. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna 220. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 33. poprawce do art. 74 ust. 1 i 2 Senat proponuje, aby przepisy te dotyczyły krajowej instytucji płatniczej.

Z poprawką tą łączy się 39. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 33. i 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna 222. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

34. i 35. poprawki Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 36. poprawce do art. 86 ust. 4 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 36. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna 220. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 37. do 40. już rozpatrzyliśmy.

W 41. poprawce Senat w nowym brzmieniu art. 118 ust. 1 proponuje, aby działalność w zakresie usług płatniczych w charakterze biura usług płatniczych była działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 41. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna 217. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 433 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 42. poprawce do art. 132b ust. 3 Senat proponuje ujednolicenie terminologii ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 42. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna 222. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 442 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 43. do 48. już rozpatrzyliśmy.

W 49. poprawce do art. 132e polegającej na skreśleniu ust. 6 oraz do art. 132f ust. 3 Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 49. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna 216. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 431 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 50. poprawce do art. 132f ust. 1 Senat proponuje zmianę odesłania w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 50. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna 220. Brak głosów za i wstrzymujących się przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 51. poprawce do art. 132f ust. 4 Senat proponuje, aby Komisja Nadzoru Finansowego mogła nakazać zbycie akcji lub udziałów w krajowej instytucji pieniądza elektronicznego w wyznaczonym terminie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 51. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 52. poprawce do art. 132g ust. 1 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 52. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 441 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

53. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 54. poprawce do art. 132n Senat proponuje nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 54. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 444 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 55. i 56. już rozpatrzyliśmy.

W 57. poprawce do art. 132u Senat proponuje, aby wyrazy „oraz agencji” zastąpić wyrazami „a także agencji oraz inni przedsiębiorcy”.

## Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 57. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 446 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 58. do 60. już rozpatrzyliśmy.

W 61. poprawce do art. 132ze ust. 3 Senat proponuje zmianę odesłania w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 61. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

62. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 63. poprawce Senat w dodawanym art. 9a proponuje nadać nowe brzmienie § 1 w art. 106 w ustawie Kodeks karny skarbowy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 63. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 442 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

64. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 65. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 9 oraz ust. 3 ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających Senat proponuje, aby banki spółdzielcze mogły świadczyć usługi płatnicze oraz wydawać pieniądze elektroniczny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 65. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Brak głosów za, przy 441 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 66. poprawce Senat proponuje nadanie nowego brzmienia pkt 7 w art. 17 ust. 2 ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 66. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Brak głosów za, przy 321 głosach przeciwnych i 120 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 67. do 74. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw.

Przepraszam, prostuję do protokołu ostatni akapit.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Apolonię Pierzchałę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce do art. 22a ust. 12 pkt 6 i 7 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2. do art. 22b ust. 7c i 7d.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 430 głosach przeciwnych.



**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął. Ogłaszam 5 minut przerwy technicznej.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 19 do godz. 12 min 25)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 25. porządku dziennego.

W 3. poprawce do art. 22ca Senat poprzez dodanie ust. 1a proponuje, aby maszynista składał oświadczenie, o którym mowa w tym przepisie, w dniu rozpoczęcia pracy lub świadczenia usług, a następnie w każdym przypadku podjęcia albo zaprzestania wykonywania czynności maszynisty na rzecz więcej niż jednego podmiotu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Za chwilę przystąpimy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Większość bezwzględna – 203. Brak głosów za i wstrzymujących się, przy 404 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje m.in. w art. 25w, aby w zakresie uregulowanym w umowie zbiorowej, o której mowa w tym przepisie, nie stosować przepisów Kodeksu pracy, chyba że przepisy te są korzystniejsze dla pracownika.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 139 posłów, przeciwnego zdania było 294 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 65 ust. 1a Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za i wstrzymujących, przy 439 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Magdalenę Gąsior-Marek oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo lotnicze.

W poprawce 1. do art. 95g ust. 1 i 3 oraz do art. 162a ust. 8 Senat proponuje m.in., aby szkolenia kandydatów na członków personelu pokładowego prowadził certyfikowany przewoźnik lotniczy upoważniony w tym zakresie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, przeciwników było 312, wstrzymało się od głosu 128 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 97 ust. 1 pkt 1 Senat proponuje, aby wykonywanie czynności lotniczych przez osobę nieposiadającą licencji lub świadectwa kwalifikacji albo niespełniającą wymagań, o których mowa w art. 95g ust. 1, było zabronione.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Głosów za nie było, głosów przeciwnych było 310, wstrzymujących się – 133.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.



**Marszałek**

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1332) – kontynuacja.**

Na 43. posiedzeniu Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Łukasza Gibałę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Gospodarki w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Adama Kępińskiego.

**Posel Adam Kępiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Co może dać od siebie człowiek, który nie posiada kapitału? Wiedzę i pracę. I ta właśnie ustawa powoduje to, że skoro państwo nie potrafi zapewnić na rynku pracy ofert, to może ją sobie każdy człowiek stworzyć sam, po prostu przywraca nadzieję. Projekt dotyczący firmy na próbę, bo o tym dzisiaj mówimy, jest projektem, który spowoduje, że ludzie uwierzą w siebie. Wtedy kiedy jeszcze grunt jest grząski w biznesie, na chwilę państwo może spowodować, że będzie stabilny. Odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu będzie skrajnie nieodpowiedzialne. *(Dzwonek)* Wyhamowywanie przedsiębiorczości Polaków i tak nie powiedzie się, bo ci ludzie założą firmy, ale nie w naszym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Wydrzyński.

**Posel Maciej Wydrzyński:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W swoich wystąpieniach przedstawiciele poszczególnych klubów parlamentarnych wypowiadali się pozytywnie o projekcie ustawy Ruchu Palikota dotyczącym zakładania firmy na próbę. Inne zdanie mieli tylko przedstawiciele koalicji rządzącej, ale w mojej opinii chyba tylko dlatego, że projekt tej ustawy nie jest jej autorstwa. W związku z tym mam pytania do pana posła wnioskodawcy: Ile nowych firm mogłoby po-

wstać dzięki temu projektowi? Jakie skutki miałyby przyjęcie tego projektu dla gospodarki? Jakie skutki miałyby przyjęcie tego projektu dla bezrobocia w Polsce? I ostatnie pytanie: Co poseł wnioskodawca sądzi o zarzutach i stanowisku rządu dotyczących projektu ustawy umożliwiającego zakładanie firmy na próbę? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Łukasz Gibała.

Bardzo proszę.

**Posel Łukasz Gibała:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pana posła Wydrzyńskiego, rozpocznę od danych uzyskanych w ramach badania Instytutu GfK Polonia. Otóż rok temu dokładnie 36% Polaków stwierdziło, że chciałoby mieć własną firmę. Te 36% to jest grubo ponad 10 mln Polaków. Faktycznie w Polsce mamy natomiast 2 mln przedsiębiorstw. Nasuwa się pytanie, skąd ta różnica, dlaczego ponad 10 mln Polaków chciałoby mieć firmę, a faktycznie mamy tylko 2 mln firm. Otóż dlatego, że ci Polacy boją się nadmiernej biurokracji, wysokich podatków, a najbardziej przeraża ich sam początek. Dlatego my tym projektem wychodzimy naprzeciw i mówimy: chcesz działać, ale nie wiesz, czy sprawdzisz się w biznesie, masz 3-miesięczny okres próbny. W czasie tego okresu nie będziesz płacił żadnych podatków poza VAT i nie będziesz miał żadnych trudności i problemów biurowych.

Jest pytanie, ile procent tych Polaków skorzystałoby z tej oferty. Nawet gdyby była to zdecydowana mniejszość, nawet gdyby było to 10% albo 5%, to proszę policzyć: przyjmując 5%, wychodzi pół miliona nowych firm, do tych 2 mln już obecnie istniejących. Trudno przecenić pozytywny impuls dla gospodarki, jaki dałoby przyjęcie tej ustawy. Przecież te dodatkowe pół miliona firm to są miejsca pracy, co najmniej pół miliona miejsc pracy, bo każda z tych osób sama siebie by zatrudniła i być może jakieś dodatkowe osoby. To są dodatkowe wpływy do budżetu, bo te firmy płaciłyby podatki, i to jest przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego. A dane gospodarcze w Polsce są z miesiąca na miesiąc coraz gorsze. W pierwszym kwartale mieliśmy najniższy od kilkunastu lat wzrost gospodarczy – na poziomie 0,5%. Według przedwzrostowej informacji GUS w drugim kwartale ten wzrost będzie taki sam albo jeszcze niższy. Dane z rynku pracy są jeszcze gorsze: ponad 2 mln bezrobotnych, ponad 2 mln ludzi, którzy wyjechali z Polski w poszukiwaniu pracy, gigantyczne bezrobocie ukryte

**Posel Łukasz Gibała**

i wreszcie najwyższy w Unii Europejskiej wskaźnik osób, które pracują bez umowy o pracę.

Sprawa budżetu. Otóż w sierpniu będziemy musieli nowelizować budżet, ponieważ ze względu na zbyt optymistyczne wskaźniki zostały niedoszacowane dochody w wysokości 15–30 mld według różnych ekonomistów. Ten projekt jest szansą na przynajmniej częściowe rozwiązanie tych wszystkich problemów.

Ostatnie pytanie pana posła Wydrzyńskiego dotyczyło stanowiska rządu i była też prośba o moje ustosunkowanie się. Rzeczywiście nie miałem okazji ustosunkować się do niego w czasie debaty, ponieważ czekaliśmy na to stanowisko, stąd też głosowanie było przekładane dwukrotnie. Ale mamy stanowisko z przedwczoraj i tak naprawdę okazuje się, że rząd podaje tylko dwa powody, dla których jest za odrzuceniem tej ustawy w pierwszym czytaniu. Pierwszy powód to niedociągnięcia techniczno-legislacyjne, a drugi to ryzyko nadużyć, które rzekomo miałyby stworzyć ten projekt.

Otóż odpowiadam: jeśli chodzi o niedociągnięcia techniczno-legislacyjne, to właśnie po to są komisje, ażeby takie projekty szlifować. W związku z tym jeśli rząd mówi, że chce ten projekt naprawić, a jednocześnie nie chce go skierować do komisji, tylko chce go odrzucić w pierwszym czytaniu, to jest to wewnętrznie sprzeczne. Natomiast jeżeli chodzi o drugi argument, czyli argument ryzyka nadużyć, to martwi mnie to, że rząd zakłada z góry, iż Polacy będą wykorzystywali ten 3-miesięczny okres do tego, ażeby oszukiwać państwo. Szczególnie to martwi z tego powodu, że podobne rozwiązanie obowiązuje w Wielkiej Brytanii. Tam też ktoś, kto zakłada firmę, przez 3 miesiące ma dokładnie takie same warunki albo prawie dokładnie takie same, jakie my proponujemy w tym projekcie. A więc pytam: Jak to jest? Czy rząd zakłada, że Brytyjczycy są uczciwi, a Polacy są nieuczciwi i dlatego w Wielkiej Brytanii nie ma żadnej fali nadużyć, a w Polsce będzie? *(Oklaski)*

Natomiast gdyby nawet przyjąć to absurdalne założenie, to warto uświadomić Wysokiej Izbie, że z Polski wyjechało prawie milion osób do Wielkiej Brytanii i że te osoby mogą tam zakładać firmy na warunkach brytyjskich. Zatem gdyby przyjąć, że Polacy są nieuczciwi, to w takim razie dlaczego tam nie wykorzystują tego systemu, dlaczego nie słyszymy o tym, że jest on tam nadużywany? W związku z tym widać wyraźnie, że ten argument jest całkowicie chybiony.

Dlatego konkludując, jeśli powody podane przez rząd są powodami rzeczywistymi, to uważam, że rząd, koalicja, powinien ten projekt poprzeć. Niedociągnięcia techniczno-legislacyjne jesteśmy w stanie naprawić na etapie prac komisyjnych. Większość tych uwag rządowych stanowią uwagi, z którymi jestem gotów się zgodzić i wprowadzić odpowiednie zmiany w postaci autopoprawki. Natomiast argument ryzyka nadużyć jest argumentem wysoce naciągany, co

przed chwilą wykazałem. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby i do wszystkich tych, którym leży na sercu dobro polskiej gospodarki, o skierowanie tego projektu do dalszych prac. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Przemysław Wipler.

**Posel Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera, do ministra finansów. Ich opinia jest istotna, jeżeli chodzi o kwestię, o której tutaj debatujemy, dyskutujemy.

Polska jest krajem, z którego w trakcie ostatnich kilku lat wyjechało 2,5 mln obywateli, głównie do krajów mających tego rodzaju rozwiązania. Krajem, do którego wyjechała największa liczba Polaków, jest Wielka Brytania. W Wielkiej Brytanii możliwość tzw. retroaktywnego rejestrowania działalności gospodarczej jest dużo szersza niż proponowana przez wnioskodawców. Osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą ma 18 miesięcy na to, by ją zarejestrować, a obowiązek jej zarejestrowania ma tylko wtedy, gdy w tym czasie osiągnęła zysk.

Tego rodzaju rozwiązanie to jest odbiurokratyzowanie polskiej gospodarki, to są rozwiązania, które pan premier, rząd pana premiera obiecywał w kampanii wyborczej i w 2005 r., i w 2007 r. *(Dzwonek)* A więc pytanie brzmi: Dlaczego państwo jesteście przeciw temu rozwiązaniu, dlaczego polskich przedsiębiorców traktujecie jak złodziei i z powodu zastrzeżeń, że będą nadużycia, chcecie, można powiedzieć kolokwialnie, obalić projekt, który na dużo szerszą skalę funkcjonuje na Wyspach Brytyjskich? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Mariusz Haładyj.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W stanowisku rządu nie ma zawartych wątpliwości i podejrzeń o nieuczciwość polskich przedsiębiorców, tylko zwróciliśmy uwagę, po konsultacji z Ministerstwem Finansów oraz Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, że te niektóre rozwiązania mogą być

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Mariusz Haładyj**

nadużywane nie przez przedsiębiorców, którzy będą chcieli w dobrej wierze z nich skorzystać, ale przez tych, którzy te rozwiązania będą mogli chcieć wykorzystać do tego, żeby tego podatku nie płacić. Te sytuacje wskazaliśmy w stanowisku rządu. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zawartego w druku nr 1332, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 220 posłów, przeciwnego zdania było 212 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 1370, 1458, 1458-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania tego projektu został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu, została zgłoszona też jedna poprawka.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi poparła poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie, natomiast negatywnie wyraziła się o wniosku i proponuje jego odrzucenie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1458.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również zgłoszony w drugim czytaniu wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy oraz poprawkę.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Pan marszałek Dorn celem zadania pytania.

Bardzo proszę.

**Poseł Ludwik Dorn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkie szczegóły i rzeczywisty stan faktyczny i prawny związany z tą ustawą zna ta grupa posłów, która uczestniczyła w drugim czytaniu, pracowała w komisji. Zorientowałem się, że bardzo wielu posłów swój ewentualny wybór opiera na różnego rodzaju półprawdach bądź całych nieprawdach serwowanych w tym przypadku przez organizacje i środowiska przeciwne ubojowi bez ogłuszania.

W związku z tym mam następujące pytania do rządu. Po pierwsze, wiem, że krąży taki materiał, iż ubój bez ogłuszania jest nie tylko na potrzeby lokalnych wspólnot religijnych, ale także jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. To jest nieprawda, lecz może dobrze, żeby rząd w tej sprawie ostatecznie się wypowiedział. (*Dzwonek*)

Już kończę, pani marszałek.

Po drugie, podnoszona jest kwestia, iż w okresie od stycznia do kwietnia tego roku, choć ubój w tym czasie był nielegalny, eksport wołowiny nie spadł. Wychodzi się tutaj z założenia, że przedsiębiorstwa padają jakby z miesiąca na miesiąc. Prosiłbym też rząd o odniesienie się do tego argumentu.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Machałek.

**Poseł Marzena Machałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość nie zgadza się na zalegalizowanie przez państwo tzw. uboju rytualnego, dlatego jesteśmy za odrzuceniem tej ustawy. Nie zgadzamy się bowiem na niehumanitarne, pozbawione wrażliwości podejście do istoty żywej. Ubój rytualny to przecież zabijanie zwierzęcia przy jego pełnej świadomości.

Polacy w zdecydowanej większości odrzucają okrucieństwo wobec zwierząt, uważając, że jest ono nieetyczne i niehumanitarne. Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii mówi, że z punktu widzenia dobrostanu zwierząt jako istot posiadających świadomość proceder uboju bez ogłuszenia jest niedopuszczalny bez względu na okoliczność. Nieetyczne jest też rozpętywanie hysterii, że ubój rytualny ma być ratun-



**Posel Marzena Machalek**

kiem dla polskiej wsi. Jest to cyniczna gra lobbystów z trudną sytuacją polskich rolników. *(Oklaski)*

Proszę powiedzieć: Dlaczego Polacy muszą jeść wołowinę marnej jakości sprowadzaną z zapasów wojсковych z Argentyny? Dlaczego rząd nie bierze pod uwagę opinii 2/3 Polaków i zmusza do zaakceptowania uboju rytualnego, obcego naszej kulturze i cywilizacji?

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Sajaka.

**Posel Pawel Sajak:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Bóg jest miłością, tak? Organizowano wyprawy krzyżowe, przez wiele lat w imię rytuałów religijnych wielokrotnie mordowano niemowlęta, składano w ofierze dziewice, mordowano starców i dzieci. A co jest w dniu dzisiejszym? W dniu dzisiejszym Platforma i PSL mają nowego boga. Tym bogiem jest pieniądz – dolar, euro. *(Oklaski)* Właśnie w rytuale, w ofierze dla niego składacie dzisiaj ten projekt ustawy – w imię tego boga. Pytam: Czy wasz bóg też jest miłością? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Balta.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zwolennicy uboju rytualnego mówią tutaj o upadku związanego z tym przemysłu. Chciałbym tylko przytoczyć wypowiedzi z mediów. Jeśli porównamy pierwsze cztery miesiące obecnego roku z rokiem 2012, to nie tylko nie widać spadku eksportu, ale widoczny jest jego wzrost, jeżeli chodzi o mięso w Polsce. Po co chcecie wprowadzić te zmiany? Dlaczego to robicie – dla pieniędzy czy po to, żeby patrzeć, jak te zwierzęta są mordowane? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Kazimierz Plocke.

Przepraszam, osobiście minister Kalembe. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalembe:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o eksport, powiem bardzo precyzyjnie, bo były podane dane dotyczące sprzedaży na rynek Unii Europejskiej – on faktycznie w tych czterech miesiącach wzrósł o 25%. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że główny eksport, jeżeli chodzi o ubój wymagany przez obrzędy religijne, szechita czy hałal, idzie do krajów islamskich i Izraela, i ten eksport, wywóz, spadł o prawie 70%, czyli siłą rzeczy jeśli nie ma tam sprzedaży, to jej część przeniosła się na rynek unijny. W sumie jednak jest tego mniej.

Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, dotyczące możliwości czy zakazu eksportu, o co pan marszałek Dorn pytał, jest stanowisko rzecznika Komisji Europejskiej pana Frederica Vincenta, które jednoznacznie mówi, że zgodnie z rozporządzeniem (WE) 1099/2009 nie można ograniczyć tego tylko do użycia mięsa z uboju rytualnego na potrzeby krajowe. Rozporządzenie daje możliwość, aby było to i na kraj, i na eksport.

Generalnie było też o to pytanie i taki podtekst religijny – państwo posłowie otrzymali stanowisko biskupa Cisyś odnośnie do poparcia uboju dla obrzędów religijnych, gdzie zwraca się uwagę na to, że nie ma uboju bez cierpienia. Jest to wyraźne wsparcie.

Wysoka Izbo, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – każdy z państwa posłów – dokona wyboru w sprawie szacunku dla wielowiekowych tradycji, poszanowania wolności religijnych, związków i gmin wyznaniowych, uwzględniając troskę o dobrostan zwierząt i zmniejszenie ich cierpienia. Wszystkie te aspekty w długotrwałej dyskusji zostały przedstawione Wysokiej Izbie i opinii publicznej. 22 państwa Unii Europejskiej, czyli wszyscy najwięksi producenci żywności z wyjątkiem Polski, ubijają zwierzęta według szczególnych metod, jeśli chodzi o obrzędy religijne...

*(Poseł Andrzej Rozenek: Torturują, nie ubijają.)*

...zgodnie z rozporządzeniem (WE) 1099/2009, które jest najbardziej aktualne – weszło w życie dnia 1 stycznia br.

Przedstawiony projekt rządowy proponuje bardziej restrykcyjne przepisy aniżeli te zawarte w rozporządzeniu. Proponujemy w projekcie rządowym m.in. odejście od klatek obrotowych, które faktycznie potęgują stres. Ponadto wypracowaliśmy poprawkę, która wprowadza, na wzór wielu państw Unii Europejskiej, pozwolenia wydawane przez powiatowego lekarza weterynarii. Chodzi o zgłoszenie tego przed samym ubojem, a urzędowy lekarz weterynarii cały czas będzie kontrolował ubój i pełnił nad nim nadzór.

*(Posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota podnoszą kartki z napisem: „Nie dla uboju rytualnego”, gwar na sali)*

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba:**

Natomiast obecnie nie mamy możliwości, żeby dokładnie powiedzieć o liczbie tych ubojów, skali tego uboju.

*(Głos z sali: Barbarzyństwo.)*

Proponujemy w tej poprawce, żeby lekarz powiatowy prowadził ewidencję, co 3 miesiące przekazywał to lekarzowi wojewódzkiemu, a lekarz wojewódzki – głównemu lekarzowi weterynarii. Dopiero wtedy będziemy mieli precyzyjne informacje, jakie zwierzęta ubijamy, czy to będzie szechita, czy hałał. Nareszcie będziemy wiedzieli, o czym mówimy.

Natomiast proponuję, żebyśmy sobie wzajemnie nie zarzucali złych intencji, żebyśmy unikali zbędnych emocji.

*(Posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota uderzają w pulpity)*

**Marszałek:**

Proszę o zachowanie spokoju.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba:**

Należy uwzględnić potrzeby ludzi, zadbać o zmniejszenie cierpienia, bowiem nie ma uboju zwierząt bez narażania ich na cierpienie. Chcemy, żeby szanowano nasze prawa religijne. Uszanujmy też tradycje i obyczaje religijne, jeżeli chodzi o ubój na potrzeby innych grup religijnych i wyznaniowych.

*(Głos z sali: Hipokryzja.)*

W imieniu rządu wnoszę o uchwalenie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druk nr 1458, wraz z poprawką. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za oddało głos 222 posłów, przeciwnego zdania było 178 posłów, 9 posłów wstrzymało się od głosu. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Nooo...)*

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Powołanie rzecznika praw dziecka** (druki nr 1494 i 1555).

Wysoka Izbo! Przypominam, że dnia 25 lipca 2013 r. upływa kadencja rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka.

Rzecznika praw dziecka, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, powołuje Sejm za zgodą Senatu.

Na stanowisko rzecznika praw dziecka zgłoszono kandydaturę pana Marka Michalaka.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Jana Piechotę w celu przedstawienia kandydatury zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu grupy posłów przedstawić wniosek o powołanie pana Marka Michalaka na stanowisko rzecznika praw dziecka.

W przypadku tej kandydatury mamy do czynienia nie z jakimiś obietnicami czy formułowanymi oczekiwaniami, ale konkretnymi argumentami i faktami, które przemawiają właśnie za tym kandydatem, za tą kandydaturą. To przede wszystkim dorobek dotychczasowych 5 lat sprawowania tej funkcji przez pana Marka Michalaka, dorobek przejawiający się w konkretnych faktach, w konkretnych efektach, w konkretnych dokonaniach.

Pan Marek Michalak dokonał czegoś zupełnie niezwykłego. Można mówić o pewnym fenomenie w życiu publicznym. Stworzył urząd powszechnie znany, a przy tym szanowany i lubiany. Wydaje się, że to pewien ideał, ale ideał, który wydaje się istnieć wyłącznie w teorii. Praktyka tego urzędu potwierdza, że jest to możliwe.

Pan Marek Michalak umie ponad wszelkimi podziałami podejmować nowe inicjatywy i współpracować przy realizacji ważnych społecznie projektów. Ale trzeba też mocno podkreślić, że nie jest w stanie zastąpić wszystkich innych wielu instytucji zobowiązanych do działania na rzecz dzieci. A przecież im bardziej jest aktywny, im więcej osiąga sukcesów, tym więcej nowych spraw dociera do niego i oczekiwania wobec jego działalności wciąż rosną.

Działania pana Marka Michalaka jako rzecznika praw dziecka okazały się przez te 5 lat nadzwyczaj skuteczne. Szczególne jego osiągnięcia dotyczą postrzegania i ochrony podmiotowości dziecka. Służy temu przede wszystkim mrówcza codzienna praca: interwencje w sprawach indywidualnych, włączanie się do postępowań sądowych, seminaria i narady ze środowiskami prawniczymi, w tym zwłaszcza sędziami, szeroka współpraca z organizacjami pozarządowymi. Służą temu także działania systemowe podejmowane przez pana Marka Michalaka: wystąpienia generalne, prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka i zgłaszane inicjatywy ustawodawcze, a wreszcie mądre i odważne kampanie społeczne, jak choćby ubiegłoroczny

**Posel Sławomir Jan Piechota**

Rok Korczaka – przypomnienie poprzez postać naszego wielkiego rodaka wartości, które najskuteczniej służą dobru dziecka.

Jaka jest skala tych działań? Liczby są niezwykle wymowne i dosadne. Rocznie Biuro Rzecznika Praw Dziecka interweniuje w ok. 30 tys. spraw indywidualnych. Dotychczas rzecznik sformułował 577 wystąpień generalnych i uczestniczył w ponad 480 postępowaniach sądowych, do których przystąpił na prawach prokuratora.

Fundamentalne znaczenie mają działania pana Marka Michalaka jako rzecznika na rzecz ochrony dzieci przed wszelkimi formami przemocy i wykorzystywania. Wśród tych działań szczególne uznanie budzi konsekwentne zaangażowanie na rzecz idei generalnego zakazu bicia dzieci. Na ograniczanie zjawisk najbardziej zagrażających dzieciom jednoznacznie wskazują dane Komendy Głównej Policji. Liczba małoletnich ofiar zabójstw spadła z 37 w 2007 r. do 13 w ubiegłym roku, liczba dzieciobójstw z 13 do 9, natomiast liczba przypadków pozostawienia dzieci z narażeniem na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia spadła z 643 w 2008 r. do 371 w ubiegłym roku.

Wśród tych działań pana Marka Michalaka jako rzecznika praw dziecka w ciągu ostatnich pięciu lat szczególnie miejsce zajmuje dziecięcy telefon zaufania. Była to pierwsza inicjatywa pana Marka Michalaka po objęciu urzędu w 2008 r. Telefon został uruchomiony w listopadzie 2008 r. Linia 800 12 12 12 jest nieodpłatna i służy zarówno dzieciom, to one tam głównie dzwonią, jak i dorosłym, którzy zgłaszają dziecięce krzywdy, dziecięce problemy lub zagrożenie dla praw dziecka. Telefon dzwoni non stop od godz. 8.15 do 20, obsługuje go jednocześnie 6 osób, psychologów, pedagogów, prawników, ale telefon działa całodobowo. Poza tymi godzinami dyżurów rozmowy są nagrywane i od ich odsłuchania rozpoczyna się kolejny dzień pracy. Skala tych rozmów jest zdumiewająca – tylko w tym roku ponad 24 tys. razy dzwonił dziecięcy telefon zaufania. Od początku jego funkcjonowania zarejestrowano 100 tys. rozmów, 100 tys. telefonów. Wiele z tych spraw zgłaszanych przez dziecięcy telefon zaufania kończy się czy ma ciąg dalszy w postępowaniach Policji, prokuratury czy sądów.

Wokół urzędu rzecznika praw dziecka zgromadziło się szerokie grono autorytetów społecznych i ekspertów z różnych dziedzin w sprawach dotyczących sytuacji dziecka. Lista tych autorytetów jest też dowodem, jak skutecznie ponad podziałami umie rzecznik współpracować i włączać do tej współpracy ludzi o wysokich kwalifikacjach i właśnie wysokim autorytecie społecznym.

O Marku Michalaku wymownie świadczy Order Uśmiechu, który zawsze dumnie nosi przypięty do marynarki. Służy bowiem dzieciom i pracuje z dziećmi. W ciągu swojej kadencji spotkał się z około 200 tys. dzieci, a także z tymi, którzy dzieciom służą.

Informacje biograficzne, w tym wykształcenie, kompetencje i najważniejsze dokonania pana Marka Michalaka, zostały podane we wniosku zawartym w druku nr 1494. Przypomnę jedynie, że pan Marek Michalak ma 42 lata, jest zatem osobą w sile wieku. Jest magistrem pedagogiki resocjalizacyjnej oraz absolwentem studiów w zakresie socjoterapii oraz organizacji pomocy społecznej. W październiku 2011 r. został wybrany na przewodniczącego Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka, obecnie jest jej wiceprzewodniczącym. Pełni funkcję kanclerza Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, którego kawalerem jest od 1994 r. Wraz z żoną Adrianną są rodzicami dwojga dzieci, jedenastoletniej Julii i pięcioletniego Miłosza.

Podsumowując, pan Marek Michalak posiada niezbędną wrażliwość, a zarazem umiejętność skutecznego działania na rzecz dzieci. Jest dzieciom potrzebny, a to, jak skutecznie potrafi im służyć, pokazał przez te ostatnie 5 lat – zwłaszcza jak skutecznie może i umie działać na rzecz dzieci krzywdzonych. Dlatego też z pełnym przekonaniem rekomendujemy tę kandydaturę. Proszę, by Wysoki Sejm powierzył panu Markowi Michalakowi na kolejne pięć lat pełnienie funkcji rzecznika praw dziecka. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Domicelę Kopaczewską w celu przedstawienia opinii komisji.

**Posel Domicela Kopaczewska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawić opinię w sprawie kandydatury na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Połączone komisje po rozpatrzeniu wniosku i przeprowadzeniu dyskusji postanowiły pozytywnie zaopiniować kandydaturę pana Marka Michalaka na stanowisko rzecznika praw dziecka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Do głosu zapisała się pani poseł Józefa Hryniewicz. Bardzo proszę.

*(Posel Małgorzata Sadurska: Hryniewicz.)*

Hryniewicz, przepraszam.

Bardzo proszę.



**Posel Józefa Hryniewicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przykro mi, że nie mogę przyłączyć się do tego bardzo zgrabnego przedstawienia PR-owskiego wykonanego przez posła rekomendującego pana Michalaka na to stanowisko. Nie będę omawiała wszystkich aspektów działalności pana Michalaka, jednak zwrócę uwagę na rzecz, panie premierze, wstydliwą, wysoce wstydliwą. Chcę zapytać, jakie działania podejmował rzecznik praw dziecka, aby przeciwdziałać niezgodnym z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją o prawach dziecka oraz z art. 48, 53, 67, 72, a szczególnie z art. 71 Konstytucji RP praktykom władz publicznych polegającym na odbieraniu ubogim rodzinom dzieci i umieszczaniu ich w instytucjach opieki i rodzinach zastępczych. Proceder ten dotyka kilkuset rodzin corocznie, uprawiany jest przy użyciu całego aparatu państwowego: sądów, Policji, służb społecznych. *(Oklaski)* Tymczasem art. 71 konstytucji stanowi: Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny będące w trudnej sytuacji materialnej, szczególnie wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

Nakazana konstytucją pomoc rodzinom w praktyce zamieniła się w przemoc stosowaną wobec rodziny. Rodziny ubogie zamiast pomocy doznają brutalnej przemocy ze strony władz publicznych. Ukrywają swoją trudną sytuację, żeby nie narażać się na ingerencję, na naruszenie autonomii rodziny, naruszanie praw dziecka, odbieranie dziecka z rodziny. Przykłady mogą państwu mnożyć. We wszystkich sprawach, w których zwracam się *(Dzwonek)* do ministra sprawiedliwości, zawsze jest odmiana.

Moje pytanie do wnioskodawcy: Co w tej sprawie, w sprawie przeciwdziałania tym haniebnym praktykom, zrobił rzecznik praw obywatelskich?

*(Głos z sali: Dziecka.)*

Dziecka. *(Oklaski)*

*(Poseł Tomasz Kulesza: Wstyd!)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka.

**Posel Tadeusz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! O działalności rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka wypowiadałem się kilkakrotnie. Niestety trudno było o pochlebstwa. Szczególnie przypomnę wystąpienie z 21 czerwca, kiedy debatowaliśmy nad informacją rzecznika praw dziecka, która w znacznej mierze była skopiowana z poprzednich informacji. Kopiuje, wkleja, prawda, to nie jest wielki wysiłek. Nawet w sprawach indywidualnych całe akapity były kopiowane z poprzednich informacji.

Oprócz naszych negatywnych wystąpień również dzisiejsza prasa przynosi bardzo ostrą krytykę pana Marka Michalaka jako rzecznika praw dziecka. Przytoczę tutaj słowa pana Jerzego Owsiaka, tak bliskiego oczywiście klubowi Platforma Obywatelska, który pisze: Marek Michalak nie zasługuje na kolejną kadencję. Zatrważa mnie fakt, że sprawy związane z ochroną zdrowia dzieci stanowią zaledwie 3% jego działalności. Moje obawy budzi także postawa, jaką rzecznik prezentuje wobec ministra zdrowia. W oficjalnych wystąpieniach wskazuje, że jest problem, a później przyjmuje odpowiedź ministerstwa, z której nic nie wynika. Minister zdrowia odpowiada, że z troską przyjrzy się problemowi, i na tym sprawa się kończy. Tymczasem zaniedbane są badania dzieci, profilaktyka czy szczepienia. A pan rzecznik praw dziecka przez 5 lat swojej działalności nie zrobił nic, by to zmienić na lepsze. Nawet po śmierci 2,5-letniej Dominiki, kiedy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zaczęła mówić o nowych szkoleniach dla dyspozytorów, rozmawiać z lekarzami i ministerstwem, nikt z biura rzecznika nie zaproponował nam jakiegokolwiek pomocy. Nie lepiej jest z pieczą zastępczą i pomocą społeczną. Marek Michalak słabo reaguje na przypadki znęcania się nad dziećmi.

To są słowa pana Jerzego Owsiaka.

A pan doktor Maciej Dercz, dyrektor Instytutu Organizacji Ochrony Zdrowia, pisze, w dzisiejszej prasie czytamy: Analizując aktywność rzecznika praw dziecka, można dojść do wniosku, że sprawy prawa dzieci do szczególnej opieki zdrowotnej zapewnionej przez władze publiczne nie cieszą się *(Dzwonek)* jego szczególnym zainteresowaniem.

Poza tym wielokrotnie zadawałem pytanie, nigdy nie otrzymałem odpowiedzi, co zrobił pan rzecznik w zakresie ochrony praw dzieci nienarodzonych. A przecież art. 2 ustawy o rzeczniku praw dziecka mówi wyraźnie, że w rozumieniu tej ustawy dzieckiem jest każda osoba ludzka od poczęcia...

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

**Posel Tadeusz Woźniak:**

...do osiągnięcia pełnoletności.

W związku z powyższym pragnę stwierdzić, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska zgłasza przeciwko reelekcji pana Marka Michalaka. *(Gwar na sali)*  
*(Poseł Tomasz Kulesza: Bardzo nieładnie.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie mam następnych zgłoszeń do dyskusji w imieniu klubów i koła, zamykam...

**Marszałek**

Do pytania zapisała się pani poseł Krystyna Pawłowicz. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę, pani poseł. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Ojej...*)

(*Głos z sali: Nie.*)

Salę proszę o ciszę.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję.

Chciałabym zwrócić uwagę, że pan rzecznik z reguły nie reagował na rażące naruszenia praw dziecka przez organy administracji i sądy, które odbierały dzieci rodzinom, albo przez szkoły i środowiska lewackie, które demoralizowały i demoralizują dzieci w szkole.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Powtórzę tutaj argument pana posła, który przede mną przemawiał. Art. 2 ustawy o rzeczniku praw mówi, że dzieckiem jest każda istota ludzka od chwili poczęcia do pełnoletności. Podobnie Kodeks cywilny przewiduje prawo dziedziczenia przez dziecko poczęte, o ile urodzi się żywe. Pan rzecznik na moją interpretację, dlaczego w Sejmie nigdy nie zabrał głosu w sprawie dotyczącej dzieci poczętych, odpowiedział mi, że on się polityką nie zajmuje. Chcę powiedzieć, że ani ustawa o rzeczniku praw dziecka, ani konstytucja nie przewidują możliwości odmowy stosowania ustawy ze względu na to, że rzecznik osobiście nie zajmuje się polityką. Chcę powiedzieć, że pan się sam dyskwalifikuje, nie ma pan prawa ani prawa moralnego, ponieważ pan nie rozumie, na czym polega wykonywanie ustawy i funkcji (*Dzwonek*) rzecznika praw dziecka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Sławomir Piechota.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Co roku rzecznik składa sprawozdanie z prowadzonej przez siebie działalności, ze sposobu wykonywania swych zadań. I co roku prawie że powtarzają się te same zarzuty. Ale ostatnio pan Marek Michalak osobom szczególnie, powiedziałbym, krytykującym sposób jego działania zadał pytanie: A czy państwo wiecie, gdzie się mieści biuro rzecznika, czy znacie adres? Czy ktoś z was kiedyś przyszedł do mnie do biura, żeby powiedzieć o konkretnej sprawie konkretnego dziecka, konkretnego sądu?

(*Głos z sali: Coś takiego.*)

Okazało się, że ci, którzy tak pryncypialnie krytykowali jego działanie, nie wiedzieli, gdzie mieści się Biuro Rzecznika Praw Dziecka, jaki jest adres. Ale

macie też państwo dziecięcy telefon zaufania. Na ten telefon warto zgłaszać konkretne sprawy, bo gdy państwo mówicie o licznych przypadkach, jakichś haniebnych praktykach, to trzeba zawsze spytać, gdzie konkretnie, jakie dziecko, w którym miejscu, w jakiej sprawie. Gdy tak stawiamy pytanie, okazuje się, że rzecznik w bardzo wielu, niewyobrażalnie wielu sprawach jak na skalę tego biura... 58 osób zatrudnionych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, 100 tys. telefonów dotychczas odebranych i zarejestrowanych, tylko w tym roku 24 tys. odebranych telefonów, jeśli chodzi o dziecięcy telefon zaufania – to jest konkretna skala działań. Ale oczywiście rzecznik nie zastąpi wszystkich innych instytucji działających w Polsce, nie zastąpi sądów, prokuratury, a także nie zastąpi potrzeby mediacji, tam gdzie konflikty, zwłaszcza między rodzicami, doprowadziły do takiego stanu, w którym dziecko jest najgłębiej skrzywdzone, i to przez ludzi najbliższych. Wreszcie powracająca sprawa zaangażowania rzecznika w ochronę dzieci nie-narodzonych. To przykład dotyczący oczekiwania na to, że rzecznik rozstrzygnie kontrowersję, z którą zmagamy się w parlamencie od wielu lat, że na rzecznika przerzucimy odpowiedzialność za decyzje podejmowane w tej sali. Nie oczekujemy od rzecznika czegoś, czego sami nie potrafimy rozstrzygnąć i w czym sami jesteśmy tak dalece poróżnieni.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Potrafimy.*)

Dotychczasowe działania Marka Michalaka na tym stanowisku pokazują, że jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu, który dobrze służy polskim dzieciom. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, w jakim trybie? Pytanie?

(*Głos z sali: Nie.*)

Proszę bardzo.

**Posel Romuald Ajchler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sojusz Lewicy Demokratycznej poprze kandydaturę rzecznika praw dziecka, ja w szczególności.

Korzystając z okazji, chcę powiedzieć o kilku sprawach. Nie zgadzam się z wypowiedzią pana posła wnioskodawcy, iż rzecznik dokłada odpowiedniej staranności we wszystkich sprawach, które do niego trafiają.

Panie rzeczniku, ostatnio trafiła do pana sprawa molestowania dwóch dziewczynek. Właściwy egzamin zda pan wówczas, kiedy zajmie się pan tą sprawą, do której dołączona jest długa lista opisów. Podobnych spraw dotyczących dzieci jest zresztą wiele, są także zgłaszane przez posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Będzie miał pan okazję w najbliższych dniach udowodnić, że ci z prawej strony, którzy przeciwko panu występują, nie mają racji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm na podstawie art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu powołuje rzecznika praw dziecka bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Marka Michalaka na stanowisko rzecznika praw dziecka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna – 206. Za oddało głos 254 posłów, przeciwnego zdania było 137 posłów, 20 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Marka Michalaka na stanowisko rzecznika praw dziecka. *(Oklaski)*

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka Sejm powołuje rzecznika za zgodą Senatu.

Po uzyskaniu tej zgody rzecznik praw dziecka złoży przed Sejmem wymagane ustawą ślubowanie.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 17 do godz. 13 min 23)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Informacja ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. (druk nr 1299) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 1394).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej panią minister Annę Wypych-Namiotko w celu przedstawienia informacji.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Anna Wypych-Namiotko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić informację na temat realizacji zadań wynikających z ustawy z 2003 r. dotyczącej „Programu ochrony brzegów morskich”, o tym, w jaki sposób

wydajemy pieniądze na działania w zakresie ochrony brzegów, w zakresie zarówno inwestycyjnym, jak i wydatków przeznaczonych na refulację.

Rok 2012 był już ósmym rokiem realizacji ustawy dotyczącej „Programu ochrony brzegów morskich” z dnia 28 marca 2003 r. Na rok 2012 mieliśmy zaplanowaną z budżetu państwa kwotę prawie 70 mln zł, dokładnie 69 600 tys. zł. Finansowe wykonanie zadań według harmonogramu przyjętego w 2012 r. w ramach realizacji ustawy przez urzędy morskie wyniosło 54 315 tys. zł, co stanowiło 78% zaplanowanych kwot, a niezaangażowana kwota w wielkości ok. 15 mln zł została odpowiednio przesunięta bądź zablokowana. Zadania, które nie weszły zgodnie z harmonogramem do realizacji, były przesunięte bądź finansowane z innych źródeł. Spowodowało to niepełne zagospodarowanie zaplanowanych pieniędzy.

Częściowo wykonane zostały zadania: opaska brzegowa w Sarbinowie, opaska brzegowa w Kołobrzegu na zachód od mola i zabezpieczenie narzutom kamiennym północnego i zachodniego brzegu wyspy Chełminek. Te zadania nie zostały dokończone z różnych obiektywnych względów, m.in. w przypadku opaski Sarbinowo były wykryte komplikacje, tzw. samowole budowlane, które dotyczyły kanalizacji i odpływów w konstrukcji nabrzeża. To powodowało, że należało uregulować tę pracę pod względem formalnoprawnym. Należało to zinventaryzować, zapisać na rzecz urzędu gminy i po uporządkowaniu zastanowić się nad dalszymi pracami, czy rozbierać, czy włączać. Jeśli chodzi o opóźnienie wynikające z przebudowy opaski brzegowej w Kołobrzegu, to wydatkowano zaledwie 61% planu, czyli wydatkowano prawie 3 mln z 4,7 zaplanowanych na rok 2012. Inwestycja była opóźniona ze względu na awarię budowlaną, która zaistniała na ścianie szczelnej zlokalizowanej na zapleczu inwestycji. Ta awaria zmusiła wykonawcę do zmiany dotychczasowej technologii, do dodatkowego powtórnego wykonania robót na około 120-metrowym odcinku przebudowy opaski brzegowej.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie narzutom kamiennym wyspy Chełminek, to opóźnienie spowodowane było przede wszystkim okresem ochronnym dla orla bielika zwyczajnego, który tam posiada swoje siedlisko. Z tego względu w okresie od 1 stycznia do 31 lipca, w pierwszej połowie roku, nie można było wykonywać tam żadnych robót. Chciałabym jednocześnie podkreślić, że te prace zostały wykonane już w roku 2013, czyli że zostały zakończone, a odpowiednie pieniądze zostały zablokowane.

Jeśli chodzi o zadania niewykonane, to były to umocnienia brzegu Zatoki Gdańskiej w rejonie Oksywia. Przyczyną niewykonania był brak możliwości opracowania dokumentacji technicznej.

Opaska narzutowa w rejonie Martwej Dziwny, opaska narzutowa pod klifem na stacji radarowej oraz opaska pod klifem Niechorze – te zadania zostały przeniesione z harmonogramu realizacji zadań z zapewnionym finansowaniem z budżetu państwa



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiotko**

do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Tym samym te kwoty zostały odpowiednio zagospodarowane, zostaną przeznaczone na dalsze zadania budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wszystkie pozostałe zadania, to zostały one wykonane. Najważniejszym zadaniem urzędu morskiego była przebudowa brzegu i umocnienia w rejonie Kadyn ze sztucznym zasilaniem przedpola wałów, budowa palisady w rejonie miejscowości Piaski, umocnienia brzegowe w Kątach Rybackich, remont pomostu w Gdyni, sztuczne zasilania na odcinku kilometrowym na samym początku na Półwyspie Helskim. Na Półwyspie Helskim wykonano jeszcze w kilku miejscach zasilania, np. na wysokości Kuźnicy, na wysokości Juraty, także dalej, na wysokości Jastarni, następnie wykonano remont i zrealizowano budowę ostróg na Półwyspie Helskim. Jeśli chodzi o dalsze umocnienia brzegowe, to w rejonie Jastrzębiej Góry, w Ostrowie, naprawiono zjazdy na plażę, wykonano monitoring, skanowanie laserowe morskiej strefy brzegowej.

Jeśli chodzi o działalność Urzędu Morskiego w Gdyni, to w sumie plan został wykonany w 92% na kwotę około 17 mln, przy czym po uwzględnieniu zablokowanych środków realizacja planu rzeczowego osiągnęła poziom 100%. Jeśli chodzi o Urząd Morski w Szczecinie, to wykonane zostały sztuczne zasilania pomiędzy Rewalem a Trzęsaczem, monitoring, skanowanie laserowe, wykonano sztuczne zasilania na plaży w Pustkowie. Urząd Morski w Szczecinie wykonał swój program w 72% w stosunku do planu, ale po przeniesieniu środków do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” w sumie realizacja planu osiągnęła poziom 98,8%. Jeżeli chodzi o Urząd Morski w Słupsku, to ma on najwięcej kilometrów do zabezpieczenia. Wybudowano tam w okolicach Kołobrzegu opaskę brzegową, zrealizowano budowę opaski brzegowej i w innym rejonie, na następnym kilometrażu, również w Kołobrzegu. Inne zadania to odbudowa zespołu ostróg w Dźwierzynie, sztuczne zasilania w okolicach ekoparku, mniej więcej na wysokości Łeby, Ustki. W każdym razie w sumie Urząd Morski w Słupsku wykonał w 73% swój plan działań, a po uwzględnieniu zablokowanych i przeprogramowanych zadań jego realizacja to 97%.

Jeśli chodzi o dodatkowe prace finansowane ze środków unijnych, to w różnego rodzaju projekty wpisane do programu „Infrastruktura i środowisko” zaangażowano około 170 mln. Są to generalnie zadania, których realizacja jeszcze trwa, a więc przedstawimy je w przyszłym roku w następnym sprawozdaniu z wykonania działań z zakresu ochrony brzegów morskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego w celu przedstawienia stanowiska komisji w tej sprawie.

Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sejmowa Komisja Infrastruktury przeanalizowała sprawozdanie rządu z realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” za rok 2012 i uznała, że to sprawozdanie nie wyczerpuje całości zagadnień, czego oczekuje się po takim sprawozdaniu.

Z jednej strony to sprawozdanie nie odnosi się do programu, do poszczególnych zadań ustanowionych w programie, do tego, co i w jakim zakresie powinno być wykonane, nie odnosi się do postępu realizacji tychże zadań określonych w całościowym programie. Sprawozdanie odnosi się tylko do programu, zadań, do liczby zadań, które są określone na dany rok. W związku z tym nie ma w tym sprawozdaniu odniesienia do tego, jakie jest sumaryczne wykonanie zadań, czy te zadania są wykonywane w takim kierunku i w takim zakresie, jak to przewidywał program, czy też one są wykonywane w zależności od możliwości wykonania bądź, powiedzmy, od siły przebicia niektórych ośrodków nadmorskich itd. Tak że z tego punktu widzenia to sprawozdanie jest niepełne.

Z drugiej strony należy uznać, że to jest już kolejne sprawozdanie, które wskazuje na to, że środki przeznaczone przez parlament na ochronę brzegów morskich nie zostały wykorzystane. Z punktu widzenia ustawy budżetowej, która była korygowana, jeśli chodzi o środki na ochronę brzegów morskich, to niewykonanie jest na poziomie prawie połowy środków przeznaczonych na ten cel. Jeżeli tak na to popatrzymy, to prawdopodobnie, bo to nie było analizowane z punktu widzenia celów programu, okaże się, że nie tylko za mało jest środków, ale dodatkowo te środki są corocznie niewykorzystywane. We wcześniejszym sprawozdaniu, w sprawozdaniu za rok 2011 r., to niewykonanie było na poziomie kilku milionów złotych, a niewykonanie za ten rok, jeżeli odniesiemy to do pierwotnej ustawy budżetowej, jest na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych.

Patrząc na to z takiego punktu widzenia, komisja wnosi do Wysokiej Izby o negatywną ocenę tego sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Stanisław Lamczyk.

Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Lamczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej stanowiska dotyczącego informacji na temat realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” w roku 2012, zawartej w druku sejmowym nr 1299.

Z przedstawionej przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej informacji wynika, że działania zaplanowane do realizacji w roku 2012 obejmowały sztuczne zasilanie plaż, budowy i remonty trwałych umocnień brzegów oraz monitoring brzegów. Zadania ochrony brzegów morskich realizowały Urząd Morski w Gdyni, Urząd Morski w Słupsku i Urząd Morski w Szczecinie.

Rzeczowe i finansowe wykonanie zadań w zakresie finansowym w roku 2012 w ramach realizacji wymienionej ustawy przez urzędy morskie wyniosło 54 315 494 zł, co stanowiło 78% nakładów finansowych zaplanowanych na rok 2012. Niezaangażowana kwota wyniosła 15 284 506 zł. Wynika ona w dużej mierze z opóźnienia związanego z problemami natury technicznej. Na placach budowy wykryto nielegalne, samowolnie wybudowane obiekty, co do których interwencje musiały podjąć urzędy gmin. Ponadto w niektórych miejscach musiano dokonać rozbiórki starych elementów ochraniających brzegi. Na opóźnienia w realizacji inwestycji wpływ miały także konsultacje społeczne. Wniesione w ich trakcie uwagi wymogły na inwestorach korektę realizacji projektów. Realizacja wszystkich niezrealizowanych w roku 2012 projektów została przeniesiona na rok 2013. Do tej pory zrealizowano trzy, czwarty jest w fazie realizacji, zaś trzy pozostałe planuje się zrealizować w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiona przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej informacja z realizacji ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w sposób przejrzysty pokazuje zakres wykonywanych prac związanych z ochroną brzegów morskich oraz w rzetelny sposób wyjaśnia przyczyny problemów z realizacją niektórych inwestycji. Zawarte w informacji dane dotyczące wydatkowania środków finansowych na ochronę brzegów morskich nie budzą zastrzeżeń.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Połączone komisje na posiedzeniu 22 maja 2013 r. w wyniku głosowania zdecydowały o odrzuceniu

informacji o realizacji zadań wynikających z ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”, przedstawionej Wysokiej Izbie przez ministra transportu i gospodarki morskiej.

Chciałbym oświadczyć, że klub Platforma Obywatelska zdecydował się nie popierać sprawozdania połączonych komisji zawartego w druku nr 1394 i w całości poprzeć informację ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotyczącą realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze poseł Stefan Strzałkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Nie ma.

(*Głos z sali:* Jest, jest.)

Proszę bardzo.

**Poseł Stefan Strzałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Nasze polskie morze trzeba kochać, szanować i rozumieć. Rządząca koalicja Morza Bałtyckiego ani nie kocha, ani nie szanuje, a tym bardziej już nie rozumie. Jaskrawym tego przykładem jest sprawozdanie z prac ministra w tym zakresie.

Pan minister poza uprawianiem propagandy przy użyciu elokwentnych słów nie robi nic, aby zabezpieczyć polskie interesy w strefie Morza Bałtyckiego. Nie będę wspominał o kapitulacji Donalda Tuska w odniesieniu do budowy Gazociągu Północnego, czego efektem było zablokowanie drożności toru podejściowego do portów w Szczecinie i Świnoujściu. Pominę fakt wciąż ślimaczącej się i już spóźnionej względem harmonogramu budowy gazoportu w Świnoujściu.

W Szczecinie i Trójmieście rząd Donalda Tuska zlikwidował słynne na cały świat, produkujące już na światowym poziomie statki, stocznie. Zlikwidowaliście również specjalistyczne Ministerstwo Gospodarki Morskiej, jednoznacznie przez to określając, że Platforma Obywatelska nie rozumie, czym jest

**Posel Stefan Strzałkowski**

morze i jak wielkie zalety niesie ono dla naszego kraju zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i w zakresie bezpieczeństwa. Do tego dochodzi jeszcze fatalny stan infrastruktury portowej oraz fiskalna dyskryminacja polskich portów przez nakładanie podatku VAT na usługi, które za naszą zachodnią granicą takim podatkiem obciążone nie są. Do tego należy dodać jeszcze dzisiejsze sprawozdanie ministra, które upewnia mnie, że przez ostatnie sześć lat rządów Platformy Obywatelskiej nasz kraj odwraca się plecami do morza.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dane są zatrważające. Według danych geologicznych Morze Bałtyckie zabiera nam pas terytorium o szerokości 1 m prawie na całej szerokości liczącej 770 km linii brzegowej. Plaże, które służą turystom, a przez to przyczyniają się do rozwoju ekonomicznego miejscowości nadmorskich oraz do zwiększenia dochodu budżetu państwa, podlegają ciągłej erozji. Szacuje się, że co roku na skutek zjawiska erozji Morze Bałtyckie pochłania 50 ha plaż o wartości 500 mln zł. Morze zabiera nie tylko piasek, ale także wyrwa roślinność nadmorską, w tym całe drzewa z korzeniami. Podmyte wydmy zapadają się, a plaże znikają.

W najgorszej sytuacji znajduje się zachodnie wybrzeże, Półwysep Helski i Mierzeja Wiślana. W tych rejonach występują bowiem obszary, gdzie cofanie się brzegu morskiego przekracza wspomniany metr w skali roku. Co robi w tej sprawie rząd? Co robi w tej sprawie pan minister Sławomir Nowak? Nie robi nic. Nie tylko stanowczo za mało środków przeznacza na utrzymanie wybrzeża, ale nawet tego, co przyznał, nie jest w stanie efektywnie wydatkować.

Po pierwsze, w 2012 r. koalicja rządowa zdecydowała się przeznaczyć na realizację „Programu ochrony brzegów morskich” kwotę tylko 70 mln zł. Jest to stanowczo za mało w perspektywie chociażby najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych oraz istotnie niewiele, gdy weźmie się pod uwagę możliwości budżetu państwa. Jeżeli przyznaną sumę podzielić przez długość wybrzeża, 770 km, otrzymamy kwotę 90 tys. zł na kilometr bieżący oraz oszałamiającą wartość 90 zł na metr wybrzeża.

Panie i panowie posłowie, w 2012 r. minister Nowak, uśredniając, chciał wydać według planu finansowego 90 zł na zabezpieczenie jednego metra bieżącego brzegu przed abrazją. Powiedziałem, że minister chciał wydać tylko 90 zł, ale nawet to mu nie udało się. W rzeczywistości wydatkowanie według harmonogramu z tego roku objęło kwotę 55 mln zł, a więc, odwołując się do ustalonych współczynników, na kilometr wybrzeża przypada już tylko 70 tys. zł, co daje 70 zł na metr kwadratowy. Oznacza to, że wykonanie nawet tak mało ambitnego planu finansowego wyniosło już tylko 78%.

Panie ministrze, nie tylko odwraca się pan plecami do morza, do mieszkańców Pomorza: Zachodniego, Środkowego i Wschodniego, nie przeznaczając

odpowiednich środków na ratowanie wybrzeża przed abrazją, ale na skutek licznych i skandalicznych zaniechań pan i podległe panu urzędy morskie nie potrafią wydać zaplanowanych pieniędzy. (*Dzwonek*)

Warto przy tym wskazać, że Urząd Morski w Szczecinie wypadł w niechlubnym rankingu najgorzej. Jako poseł z województwa zachodniopomorskiego uważam to za karygodne i skandaliczne zaniechanie wymagające wyciągnięcia surowych konsekwencji. Urząd z mojego województwa zrealizował bowiem plan finansowy na 2012 r. tylko w 72%. Administracja ze Słupska wywiązała się z założeń w 73%, zaś gdański urząd zrealizował plan w 92%.

Po drugie, w 2012 r. doszło do wielu zaniedbań w realizacji przyjętego harmonogramu inwestycyjnego. Zaniedbania resortu ministra Nowaka i podległych mu urzędów morskich są w tym zakresie skandaliczne.

Przepraszam, panie marszałku, proszę pozwolić mi kontynuować, dobrze?

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Jak kontynuować? Jest wyznaczony czas, Sejm przyjął 5 minut. Proszę konkludować.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

Dobrze, jeszcze tylko chwileczkę.

Co mianowicie się wydarzyło? Mamy do czynienia ze skandalem, jaskrawą niekompetencją oraz brakiem chęci do wykonywania podstawowych zadań. W zakresie działań, a raczej karygodnego zaniechania Urzędu Morskiego w Słupsku, jedynie częściowo zrealizowano przebudowę opaski brzegowej na odcinku Sarbinowo, jedynie częściowo przebudowano opaskę brzegową w Kołobrzegu na zachód od mola.

Natomiast Urząd Morski w Szczecinie nie potrafił poradzić sobie z pełnym zrealizowaniem inwestycji polegającej na rozprowadzeniu narzutu głazowego na brzegach wyspy Chełminek. W zakresie jurysdykcji tego urzędu nie powstały, choć mogły powstać, bardzo ważne dla regionu Pomorza Zachodniego umocnienia opaski kamiennej w rejonie Martwej Dziwny oraz pod klifem na wysokości stacji radarowej Marynarki Wojennej, a także pod klifem do końca opaski pod latarnią morską w Niechorzu.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, jeszcze raz powiadam: proszę o konkluzję pańskiej wypowiedzi, a nie szczegóły. Czas minął.



**Posel Stefan Strzałkowski:**

Już kończę.

Urząd Morski w Gdyni nie dał rady zrealizować zadania polegającego na umocnieniu linii brzegowej w rejonie Oksywia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska przez ostatnie sześć lat rządów Donalda Tuska konsekwentnie odwraca się plecami do morza, okazując tym samym lekceważenie mieszkańcom Wybrzeża oraz gardząc wielowiekową morską tradycją Polski. Dyskutowane w dniu dzisiejszych sprawozdanie mnie oraz miliony Polaków jeszcze bardziej w tym utwierdza. Po zapoznaniu się z informacją ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotyczącą realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. w ramach „Programu ochrony brzegów morskich” w 2012 r. chciałbym wskazać, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za jej odrzuceniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

I jest konkluzja.

Bardzo dziękuję, przekroczył pan czas o 2 minuty 35 sekund.

*(Posel Stefan Strzałkowski: Panie marszałku, następny razem będę mówił krócej.)*

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Klepacz, Ruch Palikota.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko zarówno wobec przedstawionej przez ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej informacji dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w roku 2012, ta informacja zawarta jest w druku nr 1299, jak i wobec odpowiedniego stanowiska w tej mierze Komisji Infrastruktury.

Rzeczywiście trudno tutaj nie podzielić tego niepokoju, który wiąże się z debatą, z dyskusją na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i ze stanowiskiem przedstawionym przez posła sprawozdawcę. Do tej pory nasz klub starał się co roku pozytywnie oceniać to sprawozdanie, bo byliśmy informowani o tym, że kwoty, które nie zostały wykorzystane w danym roku, zostaną zapisane na kolejny, następny rok i oczywiście te większe kwoty zostaną wydatkowane. Należało też zakładać, że będzie większy postęp prac

rzeczowych. Tak się jednak, niestety, pani minister, nie dzieje. Śledzę to już od kilku lat i rzeczywiście mamy taką sytuację, że wykonanie, to znaczy może raczej niewykonanie zawsze jest w granicach od 20 do 30%. Oczywiście w różnych latach różnie to wygląda. Może ubiegły rok był lepszy, to znaczy może rok 2011 był lepszy pod tym względem, natomiast w 2012 r. ten plan nie został wykonany na poziomie powyżej 20%. Kwoty dopisywane w kolejnych latach powinny skutkować właśnie zwiększeniem zakresu rzeczowego i większym wykonaniem. Tak się niestety nie dzieje, bo w kolejnym roku to niewykonanie znowu sięga 20 czy powyżej 20%.

W tym roku musimy wyrazić niepokój, tym bardziej że mam taką zasadę, iż przynajmniej raz w roku staram się być na Wybrzeżu i m.in. staram się zapoznać z postępem prac. Ostatnio byłem w Kołobrzegu. Nie mam jakichś uwag co do przyjętej technologii. Pewien zakres robót rzeczywiście został tam wykonany, i to już widać, ale chciałoby się, żeby ten zakres robót był jeszcze większy i żeby po prostu postępy w kolejnych latach, jeśli chodzi o wykonanie tych prac, zarówno w zakresie finansowym, jak i w rzeczowym, były dużo większe i bardziej widoczne.

My w tym roku podchodzimy do tej sprawy w ten sposób: chcemy dać rządowi pewien sygnał ostrzegawczy, może nie sygnał ostrzegawczy, ale sygnał alarmowy, bo obawiamy się, że jeśli w tym tempie będziemy odkładać z roku na rok wykonanie pewnych zadań, i rzeczowych, i finansowych, to dojdziemy do końca realizacji tego programu, a kwoty, które i tak nie zabezpieczają pełnych potrzeb, po prostu nie zostaną w pełni wykorzystane. Z czego jeszcze wynika ta obawa? W trakcie dyskusji, kiedy mówiliśmy o niepokoju czy też o wątpliwościach dotyczących tego sprawozdania, przedstawiciele urzędów morskich przyznali nam, że oni nie mają mocy, potencjału na chwilę obecną, żeby realizować te zadania w takim zakresie. A więc należy się spodziewać, że jednak co roku będziemy mieli do czynienia z sytuacją niewykonania na poziomie dwudziestu kilku procent, jeśli chodzi o zakres finansowy i zakres rzeczowy.

Dlatego, jakby wychodząc od tej obawy i chcąc rządowi dać sygnał alarmowy, że coś trzeba zmienić w tym zakresie i zastanowić się nad tym, w jaki sposób w pełni wykorzystać kwoty przewidziane na zadania inwestycyjne, negatywnie oceniamy to sprawozdanie. Proszę jednak spojrzeć na to właśnie z takiego punktu widzenia, jaki starałem się państwu w tym swoim krótkim wystąpieniu przedstawić. Tak że raczej wynika to z troski o to, żebyśmy wykonywali więcej zadań rzeczowych i finansowych *(Dzwonek)* i żeby te postępy były większe, niż wynikałoby to z jakichś przyczyn politycznych. Po prostu mamy świadomość tego, jaki jest postęp prac, monitorujemy to – mówiłem o tym przed chwilą – i uważamy, że trzeba zmienić pewne działania organizacyjne oraz zwiększyć potencjał, który będzie służył wykorzystaniu środków finansowych, a zakres rzeczowy wykonanych robót w danym roku będzie większy, widoczny.

**Posel Witold Klepacz**

Te zabezpieczenia w dużej mierze oczywiście spełniają swoją rolę, chronią pas brzegowy naszego Wybrzeża i o to nam w sumie chyba wszystkim chodzi. Trzeba tylko podjąć pewne działania, które będą skutkowały w taki sposób, o jakim powiedziałem przed chwilą. Dlatego odnosimy się negatywnie do tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę.

**Posel Andrzej Dąbrowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec informacji dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r., jak również nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w tej sprawie.

Powiem krótko i konkretnie, bo tu już padało wiele rzeczy. Wiele godzin rozmawialiśmy też na ten temat na posiedzeniu komisji. Polskie Stronnictwo Ludowe ma pewne obawy i zastrzeżenia, pani minister. Liczymy, że będzie to nadrobione. Szczególnie chodzi nam o tempo wydatkowania kwot, jak również tempo realizowanych inwestycji. Wiemy, że opóźnienia mogą się zdarzać z różnych przyczyn, gdyż odbywa się to wszystko w warunkach naturalnych. Liczymy na to, że te pieniądze zostaną wydane w sposób rozsądny i te założenia, które zostały przyjęte, będą zrealizowane.

Polskie Stronnictwo Ludowe pomimo pewnych obaw, ale też z głęboką wiarą w to, że uda się nadrobić niektóre rzeczy i wszystko skończy się dobrze dla polskiego morza i polskich plaż, przyjmie informację dotyczącą realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

SLD i Solidarna Polska złożyły swe oświadczenia na piśmie\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

W imieniu koła Inicjatywa Dialogu nikt nie zapisał się do dyskusji.

Do pytań zapisało się pięciu posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Konstantego Oświecimskiego.

**Posel Konstanty Oświecimski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Na początek refleksja. Nie krytykujemy w czambuł całego programu, bo na tej sali są osoby, którym naprawdę zależy, aby polskie wybrzeże było jak najszerwsze, aby ochrona brzegów była jak najsprawniejsza. Sądzę, że ja do takich osób należę. Przez wiele lat byłem wójtem gminy Rewal, tam, gdzie jest kościół w Trzęsaczu, i tam, gdzie są te wysokie klify i gdzie morze co roku zabierało naprawdę dużo metrów. Na szczęście dzięki programowi ten proces został zatrzymany. W sąsiedniej gminie Dziwnów jest podobna sytuacja. Naprawdę trudno mi się dziwić kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, również moim przyjaciółom, że w taki sposób odnoszą się do tego programu, ponieważ naprawdę w tych ostatnich latach są wydatkowane miliony złotych. Nigdy nie było wydatkowanych tyle środków na ochronę polskiego wybrzeża. Widać, że ten program nabrał już rozpędu w porównaniu z tym, co było na początku. Do 2007 r. były chyba 22–24 mln. W tej chwili jest to już ponad 70 mln z programu „Infrastruktura i środowisko”. Te środki, o których tutaj panowie posłowie wspominali, że były niewykorzystane, zostały przerzucone. Tak było w przypadku Niechorza i Rewala, gdzie to niewykonanie wynikało po prostu z tego, że zadania zostały przerzucone z programu budżetowego do programu „Infrastruktura i środowisko”, czyli do programu Unii Europejskiej. W ten sposób oszczędziliśmy środki finansowe na kolejne zadania, które na przykład będą mogły być wykonane w przyszłym roku. Taka jest moja refleksja.

Mam pytanie do pani minister: Kiedy nastąpi nowelizacja tej ustawy, ponieważ na polskim wybrzeżu są miejsca, których nie obejmuje ona swoim zasięgiem i które cierpią? Ile środków zostało wydanych od początku istnienia programu? Czy zmieścimy się z tymi kwotami i jakie to będą kwoty do końca, można powiedzieć, funkcjonowania ustawy, a więc do 2021 r.? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Marek Matuszewski.

**Poseł Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Cóż, te umocnienia brzegowe resort stara się w jakiś sposób koordynować za pomocą tych działań, ale niestety widzimy, że jednak w wielu miejscach nie zostało to zrobione i pieniądze wracają do budżetu. Przyczyny nie do końca mnie przekonują. Mamy przecież wolny rynek i wiele firm projektowych czy wykonawczych, które chyba mogą sprawnie to zrobić.

Mam pytanie do pani minister: Po czyjej stronie leży wina? Oczywiście po stronie resortu i działu, który pani podlega. Jest tu napisane, że w 2013 r. będą robione umocnienia w rejonie Oksywia, ale przecież w 2013 r. mogłyby być robione następne umocnienia, a te, które powinny być zrobione w poprzednim roku, powinny być zrobione.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, jeśli chodzi o umocnienia brzegowe, które są najczęściej wykonywane z siatki i kamienia. Chodzi o ostatnie roboty w rejonie Ostrowa i Jastrzębiej Góry. Czy nie ma jakichś metod dających ładniejszy efekt, które nie psułyby naszych brzegów, które są, śmiem twierdzić, jednymi z piękniejszych brzegów na świecie? Obecność tej siatki i kamienia powoduje, że ludzie czasami czują się trochę jak na poligonie wojskowym. Czy nie ma innych metod, które dawałyby ładniejszy efekt i nie polegały na użyciu siatki i kamienia? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, sformułował pan precyzyjne pytanie. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Michał Jach:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam konkretne pytania. Pani minister, czy ma pani, czy ministerstwo ma świadomość, jaka jest wielkość potrzeb inwestycyjnych – chodzi mi tylko o to, jak to wygląda finansowo – w zakresie uzyskania właściwego poziomu zabezpieczenia brzegów morskich? I jak to wygląda na poszczególnych odcinkach wybrzeża morskiego? Mam tu na myśli podległość pod konkretne trzy urzędy morskie. Pytam, ponieważ zastanawiają mnie tak znaczące różnice w przydziale środków do poszczególnych urzędów morskich.

Drugie pytanie dotyczy wydatkowania. Mój kolega mówi, że te pieniądze nie są zmarnowane, będą wydatkowane. Jeśli chodzi o pieniądze, które nie zostały wydatkowane, to już niestety jest sprawa przegrana, one z powrotem poszły do tego wielkiego worka, jakim jest Skarb Państwa, i one nie powrócą. Chodzi o to, co mówił tu również przed chwilą pan poseł, mój kolega, że w tym roku będą wydatkowane

już nowe pieniądze, które można byłoby wydatkować na inne przedsięwzięcia. Ponadto przeciąganie inwestycji powoduje, że ich koszt rośnie.

Pani minister, czy analizuje się – tu nie chodzi o szukanie winnych – przyczynę tego ciągłego niewykonania wydatków? Bo jeżeli na terenie dwóch urzędów morskich nie wykonano 30% planu, który i tak został już *(Dzwonek)* zmniejszony w wyniku korekty, to warto byłoby się zastanowić, jaka jest przyczyna, kto jest za to odpowiedzialny, że 30% środków w danym roku nie zostało wydatkowanych. A być może pani potrafi mi powiedzieć, kto za to odpowiada. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie wybrzeże to nie tylko Gdańsk, Szczecin, Gdynia czy Kołobrzeg, lecz także Zalew Wiślan. Jakże często o tym kawałku Polski zapominamy. O Zalewie Wiślanym mówimy najczęściej wtedy, gdy powraca sprawa przekopu przez Mierzę Wiślaną. Przypomnę, że tę decyzję podjął już rząd Jarosława Kaczyńskiego, a pan premier Donald Tusk podtrzymał tę obietnicę przed niedawnymi wyborami w Elblągu i obiecał, że będą podjęte w tej sprawie konkretne działania.

Ale wracam do Zalewu Wiślanego. W samym sprawozdaniu, jeżeli chodzi o zalew, jest mowa jedynie o porcie w Kątach Rybackich. 1200 tys. zł – wydaje się, że jak na ten odcinek wybrzeża jest to stanowczo za mało, bo przecież na tym kawałku polskiego wybrzeża są też Frombork, Tolkmicko, Suchacz, Kadyny. To wszystko są porty, które również należy chronić. Był taki pomysł, aby te małe, wewnętrzzalewowe porty stworzyły program, dzięki któremu będą mogły przyciągać turystów, będą mogły rozwijać się gospodarczo. Zalew Wiślan jest kawałkiem morza, więc też powinien być miejscem, w którym rozwija się gospodarka rybacka, a tego bez właściwego zagospodarowania brzegów niestety nie można robić. W związku z tym pytanie: Czy planuje się zwiększanie nakładów na ochronę brzegów na Zalewie Wiślanym?

Drugie pytanie mam do pana posła sprawozdawcy Krzysztofa Tchórzewskiego. Otóż, panie pośle, omówił pan wykonanie programu, zrelacjonował pan sprawozdanie komisji, ale bardzo bym prosił, żeby określił pan wysokość nakładów, które zostały poniesione w ubiegłym roku, bo myślę, że ta wysokość nakładów, konkretne liczby Wysokiej Izbie się należą. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.  
Pan poseł Stanisław Lamczyk.

**Poseł Stanisław Lamczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak się składa, że przez wiele lat byłem w Komisji Infrastruktury sprawozdawcą właśnie tego programu i w zasadzie po raz pierwszy są takie niewykonania, bo tak to zawsze było wykonanie w 98%. W związku z tym mam pytanie do pani minister: Do kiedy ta pozostała część inwestycji, która jest właśnie realizowana, będzie zrobiona?

Chciałbym też odnieść się do wypowiedzi pana posła Strzałkowskiego, który mówił o odwracaniu się Platformy, rządu od morza. Panie pośle, chciałbym powiedzieć, że obroty w portach w Gdyni, w Gdańsku rosną dopiero w tej chwili, po tych programach, które zostały zrealizowane. W Gdańsku inwestuje firma Goodman, światowy deweloper. Tak że ta praca właśnie rusza.

Jeśli natomiast chodzi o gazoport, umowa musiała zostać zmieniona, bo była nierealna, i dopiero teraz jest dostosowywana. Są opóźnienia, ale takie są realia rynku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej panią Annę Wypych-Namietko w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Anna Wypych-Namietko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Posłowie! Pozwólcie, że pozwolę sobie ustosunkować się przynajmniej do niektórych wypowiedzi i odpowiedzieć na niektóre pytania, ponieważ co do pewnych wypowiedzi trudno mi jest nawet podjąć jakiś dialog, zwłaszcza jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Strzałkowskiego.

Jeśli chodzi o system ochrony brzegów, to proszę nie traktować tego programu jak „Programu budowy dróg krajowych i autostrad”.

Odnosząc się również tym samym do wypowiedzi pana posła Jacha – z naturą nie można walczyć, używając siły, trzeba walczyć albo układać się z naturą rozsądnie i zgodnie z najlepszą sztuką inżynierską, jaką posiadamy.

Jeżeli mówimy o niewykonaniu środków z powodu przesunięcia inwestycji do programu „Infrastruktura i środowisko”, to znaczy, że te zadania będą wykonane, ale nie bezpośrednio z kieszeni podatnika, tylko przy wsparciu i dofinansowaniu ze środków unijnych. To chyba jest in plus, to chyba jest rozsądne gospodarowanie. Tym bardziej że w wiele innych inwestycji w zakresie ochrony brzegów – ale mówię o inwestycjach, a nie wydatkowaniu środków bieżących na roboty miękkie, których nie można zafiksować, czyli nie są konstrukcjami konkretnymi, bo tylko takie inwestycje można rozliczać w zakresie środków z funduszy unijnych – angażujemy już w tej chwili 600 mln. Panowie, proszę zrozumieć, 600 mln środków jest zaangażowanych w ochronę brzegów. Nasz program ochrony brzegów ma na 20 lat przeznaczonych z budżetu państwa 900 mln. Jeżeli mówimy o wykonaniu środków z budżetu państwa, czyli z kieszeni podatnika, staramy się, chodzi o te pieniądze, prowadzić to jak najbardziej prawidłowo i jak najbardziej ostrożnie, a jednocześnie rozsądnie. Do tej pory wydawaliśmy na ochronę brzegów od roku 2003 do roku 2007 po 22–24 mln, czyli przez pięć pierwszych lat trwania programu wydawaliśmy tylko takie niewielkie pieniądze. Od roku 2008 zwiększyliśmy wydatkowanie do 50, 56, 59, teraz mamy prawie 70, czyli 69 z kawałkiem.

Jeżeli mówimy o pieniądzach zapisanych w programie – to jest z kolei również informacja dla pana posła Jacha – to pieniądze w programie wieloletnim zostają. Jeżeli czegoś nie wydaliśmy w roku 2012, to te pieniądze pozostają do wydatkowania w następnych latach. One nie wymykają się, nie przepadają, nie wpadają do wielkiego wora. Tak są skonstruowane budżet państwa i ustawa budżetowa, że programy wieloletnie są załącznikiem do ustawy budżetowej i jakby pieniędzy z tego programu nie można przeznaczyć na nic innego, chyba że przekazalibyśmy te pieniądze na inny program wieloletni. Natomiast te pieniądze nie przepadają. Jeżeli przenosimy te środki, przenosimy je na inne lata, to dlatego że pozwalają na to decyzje i obiektywne trudności.

Jeżeli chodzi o bieżący rok, nie mogę powiedzieć..., znaczy ubiegły rok, to nie mogę wyznaczyć kogoś, kto zawinił. Wskazałam wyraźne przyczyny, w czasie robót rozbiórkowych wykryto samowole budowlane, co zwiększyło zakres prac i wydłużyło czas realizacji inwestycji. Proszę państwa, funkcjonujemy w świecie jakichś zasad budowlanych i reguł budowlanych. Jeżeli coś takiego się wykrywa, to nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Trzeba wykonać analizę, trzeba to zmaterializować, zinventaryzować, zaplanować i zastanowić się, co dalej z tym trzeba zrobić. To są rzeczy, które miały miejsce wie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namietko**

le lat temu i nie było takich przepisów restrykcyjnych jak dzisiaj. Poza tym, jeśli chodzi np. o działalność w okresie ochronnym, to są sprawy, które też przyszedły do Polski, tak jak do Europy razem z nowym postrzeganiem środowiska. Przepisy związane ze środowiskiem, z ochroną środowiska, zobowiązują nas wszystkich i musimy się do tego dostosować. Musimy również dostosować do tego procesy inwestycyjne. Oczywiście autostradę można zbudować w dwa lata w Chinach, ale nie w Polsce, bo procesy rekompensacji czy kompensacji wynikające z oceny oddziaływania na środowisko wymagają od nas takich, a nie innych działań. W stosunku do ochrony brzegów tak samo jesteśmy zobowiązani do takiego ostrożnego procedowania. Jeżeli chodzi o, jak już powiedziałam, zaangażowanie wszystkich środków, to jeżeli mówię, że budujemy bardzo dużo, to budujemy w taki sposób, w jaki dzisiaj pozwala nam znajomość techniki, hydrotechniki i tej działalności.

Muszę państwu powiedzieć, że nasi pracownicy w urzędach morskich reprezentują naprawdę europejski, światowy poziom umiejętności i potrafią wykorzystać wszystkie technologie, które dzisiaj są dostępne na świecie, dotyczące ochrony brzegów. Na pewno trudniej się chroni płaską plażę i wydmy tylko przez refulację... znaczy, trudniej się chroni od płaskiej plaży i wydmy np. klif, który ulega erozji.

Jeżeli chodzi o metodologię zastosowanych gambionów w przypadku Jastrzębiej Góry i Ostrowa, to niestety muszę powiedzieć, że nie znaleziono na razie dzisiaj ładniejszych metod ochrony klifu. Usilnie budujemy dzisiaj ten klif po to, żeby oszczędzić nie-szczęścia i żeby nam się Jastrzębia Góra nie zwała do morza. To jest działanie, na które możemy dzisiaj sobie pozwolić, bo takie są technologie. Na dzisiaj nie ma innych technologii i wcale nie jest powiedziane, że te technologie wystarczą do tego, żeby się zmierzyć z siłami natury. Być może nawet i te metody nie wystarczą, bo proszę jednak zdawać sobie sprawę, że siła działalności morza jest nie do przewidzenia. To jest swego rodzaju żywioł.

Pozwolicie państwu, jeśli chodzi o Zalew Wiślany, to do pana posła Szmita.

To, co kwalifikuje się do prac w zakresie ochrony brzegów, realizujemy na Zalewie Wiślanym zgodnie z planem. Tam nic więcej nie da się zrobić w ramach programu ochrony brzegów. Natomiast wszystkie inne inwestycje możemy również kontynuować z zasobów inwestycyjnych urzędu morskiego, który planuje pewne dodatkowe działania chociażby dotyczące portów Frombork, Tolkmicko czy Krynica Morska. Tam wszystkie dodatkowe działania na rzecz poprawienia możliwości eksploatacyjnych tych portów i stworzenia dobrych warunków zarówno dla rybaków, jak i dla turystów są wykonywane, ale to nie jest ochrona brzegów, tego nie da się zakwalifi-

kować do ochrony brzegów. A to, co można było zrobić w ramach ochrony brzegów, zostało wprowadzone.

Jeśli chodzi o opóźnienia – tu pan poseł Lamczyk zadał pytanie. Te opóźnienia, które zostały wskazane w naszej informacji (zadania wykonane częściowo), zostały już nadrobione. To znaczy, przebudowa opaski brzegowej w Sarbinowie, opaski brzegowej w Kołobrzegu i prace na wyspie Chełminek zostały już zakończone. Jeśli chodzi o umocnienie brzegu Zatoki Gdańskiej w rejonie Oksywie, ponieważ nie było takich specjalistów, którzy mogliby opracować w odpowiednim czasie projekt wykonania tego zadania, trzeba było ich szukać i próbować to zrobić. Wbrew pozorom okazuje się, że nie ma w Polsce aż tak wielu specjalistów z zakresu takiej działalności. Natomiast ta inwestycja oczywiście pozostaje w harmonogramie programu ochrony brzegów.

Jeśli chodzi o trzy zadania: Martwa Dziwna, stacja radarowa Marynarki Wojennej i Niechorze, jak już powiedziałam, te zadania zostały przeniesione do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Dlatego trudno mi się zgodzić z opinią, że nie wykonujemy swoich zadań czy że nie mamy pojęcia.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność naszych urzędów morskich, dyrektorów urzędów morskich, oni współpracują ze sobą i podział środków pomiędzy poszczególne urzędy wynika w danej chwili z zapotrzebowania. O tym mówi harmonogram działań, który jest załączony do informacji za rok ubiegły. Załączamy też zawsze harmonogram na rok bieżący. W ramach tego harmonogramu rozliczamy się przed parlamentem z zaplanowanych środków. Może się zdarzyć, że pewne zadania zostaną przeniesione, zaplanowane inaczej, ale zawsze w naszej informacji przedstawiamy rzeczowo przyczyny takich przesunięć. Natomiast jeszcze raz powtarzam: to jest praca w środowisku naturalnym, większość, a właściwie prawie całe nasze wybrzeże to jest obszar Natura 2000. To są technologie, metody, które są obarczone bardzo restrykcyjnymi regułami i procedurami środowiskowymi.

Odpowiadając jeszcze na pytanie dotyczące nowelizacji ustawy ustanawiającej program ochrony brzegów – żeby przedłożyć według dzisiejszych przepisów taki projekt do procedowania, musimy przygotować strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko. Ta strategiczna ocena oddziaływania na środowisko jest w tej chwili przedmiotem korekty. To znaczy, ona została już przygotowana i instytut morski sporządza poprawki do oceny oddziaływania na środowisko zgodnie ze wskazaniem generalnego dyrektora ochrony środowiska. Tak że mam nadzieję, iż do końca bieżącego roku będziemy mogli ten projekt nowelizacji przedłożyć.

Myślę, że udało mi się odpowiedzieć na większość pytań, które otrzymałam od państwa posłów. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.  
Głos zabierze w imieniu komisji pan poseł...  
(*Poseł Michał Jach: Oświadczenie, panie marszałku.*)  
W trybie sprostowania?  
(*Poseł Michał Jach: Tak.*)  
Dobrze, bardzo proszę.

**Poseł Michał Jach:**

Dziękuję, panie marszałku.  
Pani minister, ponieważ pani do mnie się zwracała: jako ekonomista uważam – nie ja uważam, tylko tak mówi nauka – że takie same pieniądze wydatkowane w tym roku i w roku następnym to już nie są te same pieniądze, a skutki ekonomiczne ich wydatkowania, myślę, również środowiskowe, mogą być inne. Natomiast jeśli można, pani minister, prosić o informację – może nie teraz, może na piśmie – chodzi o moje pierwsze pytanie, a więc potrzeby w zakresie inwestycji w tym programie w podziale na trzy części naszego wybrzeża: zachodnie wybrzeże w gestii Urzędu Morskiego w Gdyni, środkowe i szczecińskie, ponieważ te wydatki pozostają w planach w stosunku prawie jak 1 do 4 na poszczególnych odcinkach wybrzeża morskiego. Czy to wynika z rzeczywistych potrzeb, czy też tylko z bieżącego zapotrzebowania i być może jakiegoś lobbowania? Zachodnie wybrzeże, które leży w gestii Urzędu Morskiego w Szczecinie, otrzymuje rzeczywiście najmniej. I to mnie interesuje.  
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiołko: Najkrócej.*)  
Najkrócej. Czy to wydatkowanie według pani wynika z ewidentnych, rzeczywistych potrzeb? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.  
Prostował będzie swoją wypowiedź pan Jerzy Szmit.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niewiele jest okazji, żeby rozmawiać o gospodarce morskiej na Zalewie Wiślanym. Zresztą widać to w sprawozdaniu, bo została potraktowana ta część polskiego wybrzeża rzeczywiście marginalnie. Ale, pani minister – to, co jest optymistyczne i o co chciałbym dopytać, jeżeli jest taka możliwość. Pani wspomniała, że jest przygotowywany program wsparcia dla por-

tów zalewowych, że już są przygotowywane plany. Bardzo bym prosił o więcej szczegółów, jeżeli to jest możliwe, a jeżeli nie dzisiaj, to na piśmie, bo dla mieszkańców województw warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, dla tych znad Zalewu Wiślanego jest to rzecz niezmiernie istotna. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Proszę bardzo, sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Tchórzewski.  
Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odnosząc się do zadanego pytania, chciałbym dookreślić, że ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” zakłada właściwie wszystko, to znaczy zostały w niej rozpisane konkretne zadania: osobno na Zatokę Gdańską, osobno na Półwysep Helski i osobno na otwarte morze i na Zalew Szczeciński wraz z Zalewem Kamieńskim. Na zadania zostały rozpisane konkretne kwoty, co oznacza, że ministerstwo w 2002 r. i w 2003 r., czyniąc przygotowania do tej ustawy, konkretnie oszacowało potrzeby związane z ochroną brzegów morskich w odniesieniu do poszczególnych części naszego wybrzeża. Potrzeby te zostały oszacowane na 911 mln zł, a program wydatkowania określony został do 2023 r. Jednocześnie bardzo ważną sprawą jest to, że program ten zakłada także kwotę minimalną, ale mówiąc o realizacji programu, trzeba odnosić się do tego, że kwota 911 mln zł jest kwotą wyjściową, dlatego że kwoty ustalone na zadania są ustalone w cenach z 2001 r. i corocznie powinny być przeliczane według wskaźnika inflacji cen na dany rok realizacji zadań w odniesieniu do cen z 2001 r. A więc jeżeli dzisiaj mówimy, że roboty były wykonywane na poziomie cen z 2012 r., to realizacja ta musi być przeliczona według wskaźnika cen z 2011 r. Patrząc z tego punktu widzenia, kwota tego programu niezwykle rośnie.

Jeżeli mówimy o odniesieniu się do wniosku komisji, aby tym razem odrzucić informację, to wynika to z tego, że jeżeli corocznie kwoty są niewykonywane, to nie odnosimy się do tego, że całkowita kwota maleje, ona nie maleje, natomiast graniczną datą jest rok 2013. Jeśli środki te nie zostaną wykorzystane do 2013 r., to potem nie będą mogły już być wykorzystywane, biorąc pod uwagę założenia programu. To jest jedna sprawa. A więc rzeczywiście co roku mogą być inne środki, ale należy przyjąć, że sytuacja jest taka, że jeżeli w sprawozdaniu zapiszemy, że niezangażowana kwota wyniosła 15 284 506 zł, to wszystkie te środki zostały zwrócone do budżetu państwa,



**Posel Krzysztof Tchórzewski**

czyli w następnym roku są wykorzystywane następne środki z budżetu państwa. Z drugiej strony natomiast program nie zakłada możliwości realizacji wydawania według tego programu środków bieżących. Program mówi o konkretnych środkach związanych z wydatkami majątkowymi. Tak jest to ujęte w programie. To są środki na konkretne zadania: na sztuczne zasilanie – tyle a tyle, to są wydatki majątkowe. A więc jeżeli mówimy, że w ramach tego programu zostało wydanych na wydatki bieżące na przykład 19 850 tys. zł, to znaczy to, że te wydatki bieżące są wydatkami budżetu, ale nie są to wydatki związane z realizacją programu.

Niestety program w ogóle nie zakłada wydatków bieżących, nie mówi o żadnych wydatkach bieżących, natomiast mówi o konkretnych wydatkach majątkowych. Tak zostało to w tym programie zapisanie, tutaj nie ma ani jednego zdania dodatkowo, jest to krótko i węzłowato ujęte, więc trudno to nadinterpretować. Z takiego punktu widzenia patrząc, nasuwa się pytanie, dlaczego nie są organizowane przetargi na duże zadania, na przykład na okres 5 lat, które można w porozumieniu z ministrem finansów zaplanować i przyjąć i które to zadania można realizować w znacznie dłuższym okresie, na przestrzeni 5 lat. Biorąc pod uwagę założenia programu wieloletniego, przetargi można przygotowywać już rok wcześniej, uwzględniając stosowne założenia budżetowe. Na niektóre inwestycje rządowe, które realizowane są nawet w ciągu 4 czy 5 lat, takie jak elektrownie czy inne, przetargi są rozpisywane na całość realizacji inwestycji. A więc z tego punktu widzenia przygotowują się firmy, są realizowane projekty itd.

Odniosę się teraz do pytania dotyczącego konkretnych kwot. Otóż jeżeli na wydatki majątkowe, a te są najważniejsze, było zaplanowanych 49 750 tys. zł, to wydano tylko 29, a więc 14 328, prawie 29, nie zostało wydanych, a zatem w tej sytuacji jest to tylko 65,5% wykonania założonego planu. Jest to niezwykle mało. W takich sytuacjach nie wychodzi 1%, 2%, 5%, no, 10%. W przypadku tego typu niewykonania nie można tylko stwierdzić, że coś jest nie tak i tak dalej, bo zakładam, że nie realizujemy programu inwestycji, które są zapisane na rok na przykład 2014, ale już ministerstwo zleciło, urzędy morskie już zleciły dokumentację i wszystkie sprawy, które są przewidziane na 2014 r., już są przygotowywane, bo program wieloletni to zakłada.

Ministerstwo musi negocjować z ministrem finansów kwoty, które są wydawane przynajmniej na następne dwa, trzy lata do przodu, bo inaczej nie byłoby sensu realizować programu wieloletniego. Program wieloletni właśnie wskazuje na to, że można lepiej i dokładniej przygotować wykonanie zadań. Z tego tytułu właśnie, mówiąc o tych kwotach, o ich niezrealizowaniu, stwierdzamy, że jednak ten system pracy i przeliczenia środków musi się zmienić.

Jakie to są kwoty? Jak jest wykonanie tego programu z punktu widzenia realizacji w 2013 r. i latach wcześniejszych po przeliczeniu wskaźników inflacji? Nie przedstawia się to już tak pięknie, bo biorąc pod uwagę, na podstawie przeliczenia, średnioroczny wydatek na poziomie około 50 mln zł na te zadania, widać wyraźnie, że wykorzystanie tychże środków nie jest na specjalnie wysokim poziomie, tak więc w całości ten program, jeżeli rozpisalibyśmy go na lata, jest zrealizowany prawdopodobnie w nie więcej niż 65–70% w tym momencie.

Pytanie, czy w następnych latach będzie udawało się uzyskiwać z budżetu państwa znacznie większe środki na zadania roczne.

Gdzieś tam mówi się o korekcie tego programu i o zmianie kwoty ogólnej w programie. Też trzeba byłoby odnieść się do tego i zapytać w takim razie o badanie potrzeby zadań związanych z ochroną naszych brzegów morskich, które było prowadzone od 2001 r. do 2002 r. W 2003 r. program został uchwalony. A więc te badania były konkretne i one mówiły, jakie są potrzeby. I teraz wolniejsze wykonanie tych zadań powoduje, jak byśmy na to nie patrzyli, jednak taki efekt, że one stają się jeszcze bardziej potrzebne, bo im później nastąpi realizacja zadań w zakresie ochrony brzegów morskich, tym trudniej będzie te rzeczy nadrobić.

Z tego tytułu po raz pierwszy postawiony wniosek o odrzucenie informacji wynika właśnie z tego, że ministerstwo nie skarży się parlamentowi i nie mówi, że na przykład oczekiwało 100 mln zł środków, żeby nadrobić program, a minister finansów nie dał i nie możemy tego nadrobić. Przygotowani jesteśmy do tego, żeby to zrobić za 100 mln. Nie dostajemy tych kwot, więc informujemy Wysoką Izbę, że program ten po przeliczeniu obecnego wskaźnika inflacji i szacunkowego wskaźnika inflacji na przyszłe lata będzie wykonany albo nie będzie wykonany. Nam, Sejmowi po prostu należy się informacja, w jakim kierunku idziemy. Bo tak to wygląda na to, że jest program na rok przyszły, program w tym roku i właściwie tak się kręcimy w zależności od tego, co nam kapnie w danym momencie w ramach programu do budżetu i być może nawet za bardzo nie naciskamy.

Oczekujemy, i jakby z tej przyczyny komisja przyjęła takie stanowisko, że zmienicie państwo podejście do tego i będziecie mówili, że powinno w tym roku być 100 mln, dostaliśmy 80 mln i zrealizujemy wszystko. Jeżeli bowiem nie, to rzeczywiście zgadzam się z panią minister, że te pieniądze można będzie wydawać w następnych latach, tylko czy zdążymy je wydać do 2023 r. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wolę zabrania głosu wyraża podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pani Anna Wypych-Namiołko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Anna Wypych-Namietko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Chciałabym tylko skorygować. Jeśli chodzi o program ochrony brzegów, to te 911 mln jest waloryzowane zgodnie ze wskaźnikiem inflacji i na obecnym etapie mamy kwotę 923 mln. O tyle wzrosła wartość tego programu.

Jeżeli chodzi o wydatki bieżące i majątkowe, wszystkie one są zawarte w tej kwocie. Chciałabym powiedzieć, że rozpisane w załączniku zadania i wartości na poszczególnych kilometrach, na kilometrażu są rozłożone na lata. Proszę pamiętać, iż nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć plaży na 20 lat. To trzeba powtarzać. A więc refulacja może być na rok, na dwa lata, a wystarczy jeden ciężki sztorm i nam zabierze plażę, może atakować wydmy, mogą grozić podtopienia czy klęski powodziowe. Dlatego ten program musi być robiony w latach.

Natomiast inwestycyjne wydatki, czyli konkretne budowle hydrotechniczne, są robione i one mają zdecydowanie trwalszą wartość i dlatego są robione kolejno i zgodnie z zapotrzebowaniami. Proszę mi wierzyć, że tak dzielimy środki, jak nasi dyrektorzy odpowiedzialni za poszczególne odcinki brzegu morskiego w Polsce to planują i są w stanie zaplanować. Rzeczywiście kilometraż dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie jest najmniejszy, ale proszę pamiętać, że on ma jeszcze cały Zalew Szczeciński i tam nie ma ochrony brzegów morskich, bo tam nie ma takich warunków hydrometeorologicznych jak na otwartym morzu.

Natomiast największy odcinek ma i największe wydatki w zakresie ochrony brzegów wykonuje dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku. Tak samo jak na Zalewie Wiślanym, tam również nie ma takiej erozji, bo jednak mierzeja chroni zalew przed działalnością fali i silnego wiatru, ale już jeśli chodzi o Półwysep Helski, klify – to wszystko wymaga odpowiedniej troskliwości. Jednocześnie na pewno działamy także w trybie awaryjnym, bo mimo jakiejś zaplanowanej działalności, czasami pogoda robi nam takie psikusy, że wymagana jest natychmiastowa interwencja i nawet w takich wypadkach pozyskujemy pieniądze z funduszu ministra spraw wewnętrznych w zakresie walki z klęskami żywiołowymi.

Mam nadzieję, że nasze wyjaśnienia zostały dzisiaj przyjęte. Natomiast w następnym wydaniu informacji na temat sprawowania ochrony brzegów zgodnie z ustawą postaramy się przedstawić bardziej szerokie wyjaśnienia dotyczące pewnej metodologii funkcjonowania i prowadzenia ochrony brzegów. Jeszcze raz powtarzam: to nie jest to samo co budowle na lądzie. My walczymy tutaj z naturą i nie wszyst-

ko da się od razu umocnić tak na zawsze. Morze, niestety, jest silniejsze i udowadnia to wielokrotnie. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnoszą o odrzucenie informacji dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r., zawartej w druku nr 1299.

Do głosowania nad wnioskiem komisji przystąpiemy na następnym posiedzeniu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 1439).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Romaneka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

**Posel Andrzej Romanek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż, ten projekt, co prawda niewielki, ale niezwykle istotny, zakłada nowelizację Kodeksu postępowania karnego i dodanie w art. 49 Kodeksu postępowania karnego § 5 o treści, którą zacytuje: „Na postanowienie odmowy nadania statusu pokrzywdzonego przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy”.

Szanowni państwo, Wysoka Izbo, w czym jest istota rzeczy? Otóż dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że na etapie postępowania przygotowawczego nie ma absolutnie żadnej kontroli tego, czy osoba, która czuje się pokrzywdzona, nawet jeżeli czuje się pokrzywdzona w sposób nieuzasadniony z punktu widzenia przepisów prawa procesowego, jest pokrzywdzona, ona nie może tego stanu rzeczy w żaden sposób zweryfikować. Prokurator wedle swojego uznania, przepraszam za to określenie, oczywiście mając na uwadze przepisy Kodeksu postępowania karnego, odmawia przymiotu strony, ale nie odmawia tego w sposób sformalizowany, i nie dopuszcza tym samym tej strony do procesu. Skoro osoba nie ma statusu pokrzywdzonego, nie jest stroną, a więc, mówiąc wprost, nie przysługują jej żadne uprawnienia procesowe, żadne.

Nagle może się okazać, że jest zupełnie inaczej. Osoba ta w istocie rzeczy głęboko przekonana, że jest jednak stroną, może mieć rację, bo z punktu widzenia przepisów Kodeksu postępowania karnego okazałoby się, że w rzeczy samej tak jest i że prokurator był w błędzie. Przecież wiele decyzji procesowych wydawanych przez prokuratora, a nawet przez sąd,



## Posel Andrzej Romanek

jest zaskarżanych i weryfikowanych zgodnie z wolą stron. To jest przecież powszechna praktyka.

Jaka jest istota i waga tej regulacji? Powiem o tym jeszcze w taki sposób. Szanowni państwo, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten przymiot procesowy strony dla osoby w toku postępowania karnego jest tak istotny, że ona potem w toku postępowania sądowego, jeżeli ma przymiot strony, pokrzywdzonego, przedzierzgnie się albo może się przedzierzgnąć w oskarżyciela posiłkowego, w powoda cywilnego czy w oskarżyciela prywatnego. A więc konsekwencją nabycia tego statusu na etapie postępowania przygotowawczego są kolejne sprawy, to ma dalej idące konsekwencje dla tejże osoby.

Chcę zwrócić uwagę na fakt, bo te aspekty też były podnoszone, że zgadzam się z tym, że istotą tego, czy ktoś jest pokrzywdzony, czy też nie, definiują przepisy Kodeksu karnego, nie Kodeksu postępowania karnego. Kodeks postępowania karnego wprowadza legalną definicję pokrzywdzonego w art. 49, mówiąc, że jest to osoba fizyczna czy też prawna, której dobro prawne, chronione prawem, oczywiście przewidzianym w przepisach Kodeksu karnego, bezpośrednio zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

W niektórych przypadkach, trzeba sobie jasno z tego zdawać sprawę, dobro prawne, chociażby w przypadku przestępstwa zabójstwa, jest to dobro życia, w przypadku uszkodzenia ciała – zdrowia, integralności cielesnej, ale są też inne dobra – mienie, własność, prawo własności w przypadku przestępstw kradzieży. Proszę zauważyć, że są też takie przestępstwa, w przypadku których kwestia dobra prawnego i bezpośrednio naruszenia czy zagrożenia, jeżeli chodzi o kwestię pokrzywdzenia, wywołuje gigantycznie dużo kontrowersji, bardzo dużo kontrowersji. Weźmy przykład art. 231, przykład przestępstwa urzędniczego. Kto w takim aspekcie z osób fizycznych miałby się czuć pokrzywdzony? Kto? Tu pojawia się gigantyczny problem, zresztą problem, który – nie ukrywam – pojawił się, wypłynął w praktyce ostatnich lat, a na skutek pewnej protezy prawnej został w sposób jednoznaczny rozstrzygnięty, ale kwestie legislacyjne niestety nie zostały w tej materii podjęte.

W związku z powyższym i mając na uwadze te dobra, przepis art. 49 i dobra chronione przepisami Kodeksu karnego, my musimy mieć pełną świadomość tego, że pozostawienie w gestii prokuratora, bez możliwości weryfikacji takiej decyzji, rozstrzygnięcia co do tego, czy osoba ma przymiot pokrzywdzonego, a co za tym idzie przymiot strony, czy też nie, jest przejawem głębokiego, dalekiego zaufania do tych rozstrzygnięć prokuratora.

My jako Solidarna Polska uważamy, że to zaufanie niestety w wielu przypadkach zostało nadszarpnięte. Co więcej, uważamy, że w takich sytuacjach to rozstrzygnięcie prokuratora, które nie przyjmuje formy decyzji procesowej, powinno być weryfikowa-

ne, powinna to być decyzja procesowa, a do tego powinno to być weryfikowane przez niezawisły sąd.

Idźmy dalej. Otóż tak naprawdę, bo ten argument też jest podnoszony, ta kwestia dotyczy niewielkiej liczby osób, ale dla tych osób jest to rzecz kluczowa, dotyczy to tych osób, które we własnym głębokim przekonaniu są pokrzywdzonymi, a prokurator uważa, że tego statusu nie mają. Kiedy nie ma co do tego wątpliwości, prokurator nie będzie musiał podejmować żadnego rozstrzygnięcia w formie decyzji procesowej, nie będzie musiał wydawać żadnego postanowienia. Jeżeli prokurator uzna, że ktoś ma status pokrzywdzonego, to po prostu będzie go traktował jako stronę i ta osoba będzie mogła dokonywać wszelkich czynności procesowych, od składania wniosków dowodowych, przeglądania akt, po zaskarżanie czynności podejmowanych przez prokuratora w takim zakresie, w jakim prawo, przepisy Kodeksu postępowania to dopuszczają. Zatem zarzut zbyt daleko idącego skomplikowania procedury jest zarzutem nieuzasadnionym. My mówimy o stosowaniu tego tylko w razie odmowy, tylko w razie odmowy nadania tego statusu. Jeżeli prokurator przyjmie, że ta osoba ten status posiada, a zatem ma też status strony, nie powinno być w tej materii żadnych wątpliwości.

Idąc dalej, chcę zwrócić uwagę na kolejny fakt, o którym tu już wspomniałem. Otóż, przymiot procesowy na etapie postępowania przygotowawczego, przymiot pokrzywdzonego, a tym samym przymiot strony, powoduje, że w dalszym postępowaniu ta osoba zachowuje ten status prawny, przymiot strony. Oczywiście może go stracić, słusznie to podkreśla Krajowa Rada Prokuratury czy prokurator generalny, jeżeli sąd tak uzna, ale to już sąd niezawisły musi uznać, że ta osoba nie ma przymiotu strony.

Ale argumentując za takim rozwiązaniem i zwracając uwagę na potrzebę jego wprowadzenia, chciałbym zwrócić uwagę na argumenty, które też się pojawiły, ale które, wedle mojej opinii, są absolutnie nietrafne. Otóż pierwszy argument, że przecież pokrzywdzony, nawet jeżeli nie przedzierzgnie się w oskarżyciela posiłkowego, w powoda cywilnego, i tak ma w toku postępowania przed sądem wiele praw. No tak, ale kto ma te prawa? Pokrzywdzony. Ale status pokrzywdzonego jest rozstrzygany w pierwszej kolejności przez prokuratora, potem ewentualnie, jeżeli ta osoba nie przybrała statusu strony w postępowaniu przed sądem, przez niezawisły sąd. Ale ten status pokrzywdzonego musi być potwierdzony. To jest też istota rzeczy, na którą zwracamy uwagę.

Podam przykład z własnego doświadczenia. Otóż złożyłem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. No i co? Prokurator odmówił wszczęcia postępowania. Co dalej? Zgłosiłem wniosek o wydanie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem i doręczenia. I proszę bardzo, dostałem odpowiedź, zarządzenie prokuratora, w którym ten pisze: odmówić uznania Andrzeja Romanka za pokrzywdzonego w ramach danego postępowania.



**Posel Andrzej Romanek**

I co ja mogę z tym zrobić? Nic. Mogłbym zastosować protezę, o której zresztą wspomina prokurator generalny. Jest to proteza skądinąd ciekawa, ale czy właściwa? Jest to proteza niewłaściwa. Przecież mógłbym wnieść zażalenie i wówczas oczywiście samo to wniesienie byłoby podstawą do odmowy przyjęcia środka tego zaskarżenia jako wniesionego przez osobą nieuprawnioną, a w konsekwencji na tę odmowę mógłbym wnieść zażalenie i wtedy mógłbym weryfikować, szanowni państwo, aspekt przymiotu strony. Ale jak wnosić zażalenie na odmowę, kiedy też z tego wcześniejszego postanowienia co do meritum rozstrzygnięcia kompletnie nie możemy znać, bo nikt go nam nie dostarczy, nie doręczy.

Tak się niestety w praktyce zdarzyło, jeżeli chodzi o prowadzone przez prokuraturę powszechną, nie prokuraturę wojskową, podnoszone przez przedstawicieli czy osoby, które czuły się pokrzywdzonymi w katastrofie smoleńskiej, śledztwo w sprawie zarzutów dotyczących przestępstwa urzędniczego z art. 231. Dopiero ta procedura z art. 429 w związku z art. 465 § 1 K.p.k. dała tym osobom szansę udziału w postępowaniu. Ale kiedy? Prokurator powiedział: nie jesteście stroną. Sąd zweryfikował tę decyzję i powiedział: nie, prokurator nie ma racji, jednak przymiot strony wam przysługuje, dając szansę uczestnictwa w toczącym się postępowaniu. To dowodzi, że rozwiązania proponowane przez Solidarną Polskę są rozwiązaniami racjonalnymi.

Co więcej, proszę zauważyć, że zarzuty wobec proponowanych rozwiązań składa nie kto inny, jak prokurator generalny, i nie kto inny, jak Krajowa Rada Prokuratury. Zarzuty, z którymi nie zgadzamy się w całej rozciągłości. Zgadzamy się tylko z jednym argumentem, nie zarzutem. Otóż prawdą jest, że nowelizacje Kodeksu postępowania karnego, a także Kodeksu karnego są częste. To prawda. Podaje się tu liczbę 80, tyle było tych nowelizacji wedle pisma Krajowej Rady Prokuratury. Ale, proszę państwa, czy to jest nasza wina, że te kodeksy są po prostu słabe – zarówno Kodeks karny, jak i Kodeks postępowania karnego – i wymagają tak wielokrotnej nowelizacji? Przecież nie jest to wina posłów, którzy chcą te przepisy ulepszyć, poprawić. Nie jest to nasza wina. Ktoś przyjął ten Kodeks postępowania karnego i Kodeks karny z 1997 r. One są, delikatnie rzecz ujmując, mało doskonałe, niezbyt dobre. Trzeba je po prostu poprawiać.

Oczywiście przez osoby, o których mówię, czyli między innymi przez prokuratora generalnego, podnoszone jest, że nie ma najmniejszego problemu, bo przecież zmienił się Kodeks postępowania karnego i od 23 lipca będziemy mieć sprawę prostą. Na odmowę wszczęcia czy na umorzenie będzie przysługiwała osobie zawiadamiającej możliwość wniesienia zażalenia, ale też pod jednym warunkiem: jeżeli na skutek takich zdarzeń doszło do naruszenia prawa osoby zawiadamiającej. Bo, proszę państwa, nie okłamujmy

się. Przecież to jest przepis pusty. Są to tak naprawdę pozorne regulacje. Co więcej, będzie to miało miejsce tylko w sytuacji, kiedy będzie odmowa lub umorzenie postępowania. Kiedy tego nie będzie, to osoba, która uważa, że mimo wszystko spełnia przesłanki z art. 49, tego faktu nie będzie mogła zweryfikować, bo ani nie będzie miała postanowienia o umorzeniu, ani postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania. I co ona może zrobić? Nic, może stać z boku toczącego się procesu i dowiadywać się o faktach. Skąd? Z mediów, jeżeli to jest przestępstwo, które znajduje się w kręgu zainteresowania mediów, a jeżeli nie, to nie robi po prostu nic. Nie ma żadnych możliwości. A więc argumentacja, która pojawia się w piśmie pana prokuratora generalnego, jest argumentacją niezasadną. Ona ma tylko częściowe i to bardzo wątpliwe uzasadnienie. Podkreślam: bardzo wątpliwe uzasadnienie.

Na dowód tego, choć nie wiem, czy ten argument może do państwa przemawiać, przytoczę stanowisko Sądu Najwyższego. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego pisze: „Nie wnoszę uwag do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego”. Nie sądzę, że prezes Sądu Najwyższego nie wniósł zastrzeżeń z lenistwa. Zapewne uznał, że to rozwiązanie ma swoje racje i dlatego też nie wniósł żadnych zastrzeżeń w przeciwnieństwie, tak jak podkreśliłem, do organów prokuratury.

Do czego zmierzam? Otóż obawy, które pojawiają się, że dojdzie do nadmiernej formalizacji procesu, są obawami kompletnie nieuzasadnionymi. Po pierwsze, ten odsetek osób, które chcą zweryfikować swój status procesowy, jest naprawdę niewielki, wbrew pozorom niewielki. Dajmy im szansę. Po drugie, tak jak podkreśliłem, prokurator nie ma obowiązku ustalania – przepraszam, w myśl tego przepisu, bo obowiązek swój ma – i wydawania stosownego formalnego postanowienia, kto jest, a kto nie jest pokrzywdzonym. Ma tylko obowiązek w naszym przypadku, kiedy jest odmowa nadania tego statusu, czyli chodzi o ten wąski wycinek osób, niewielki. Jeżeli uważa, że to jest osoba, która tych przesłanek Kodeksu postępowania karnego, a także Kodeksu karnego nie spełnia, ma obowiązek wydać postanowienie o odmowie nadania statusu pokrzywdzonego, które będzie postępowaniem zaskarżalnym i weryfikowanym przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy.

W związku z powyższym, Wysoka Izbo, myślę, że te argumenty, o których mówiłem, a także, co podkreślam, kwestie dotyczące państwa prawa, jak również kwestie dotyczące pewności co do stron toczącego się postępowania przemawiają za tym, wbrew argumentom, podkreślam, chybionym zarówno prokuratora generalnego, jak i Krajowej Rady Prokuratury, powinny zasługiwać na uwzględnienie, co więcej, powinniśmy o tym problemie dotyczącym praw procesowych w ogóle głębiej podyskutować, bo nie ukrywam, że jak dzisiaj patrzę, chociaż to się poniekąd zmieniło, na przepisy Kodeksu postępowania karnego, to tam kluczem jest oskarżony i jego prawa

## Posel Andrzej Romanek

– oskarżony i jego prawa – natomiast pokrzywdzony i jego prawa schodzą niestety na plan dalszy.

Odniosę się do jeszcze jednej rzeczy, która mnie po prostu, mówiąc wprost, zaskoczyła w argumentacji podnoszonej przez Krajową Radę Prokuratury, która twierdzi, że przecież w toku postępowania może dojść do weryfikacji, może się okazać, że nie jest ta osoba pokrzywdzona, a zatem musimy niejako antycypować przyszłość, dlatego że to ewentualnie rozstrzygnąłby sąd itd. Z tego punktu widzenia nie stawiamy nikomu zarzutu, nie wnosimy aktu oskarżenia, bo przecież wiele osób też jest uniewinnianych. To co mamy antycypować?

Takie są reguły procesu. Człowiek jest omylny. Człowiek jest po prostu omylny, ale dajmy szansę tym, którzy wedle swoich głębokich przekonań, niekoniecznie słusznych, bo też może się okazać, że po weryfikacji te osoby nie nabędą tego statusu... Sprawmy, żeby mieli szansę sprawdzić, czy w tym procesie mogą wystąpić w charakterze strony, a co za tym idzie – występować potem w dalszym toku tego procesu, chociażby jako oskarżyciel posiłkowy czy też powód cywilny, chociaż te powództwa cywilne są wnoszone wyjątkowo, podkreślam, rzadko. Dajmy im tę szansę. Będzie to dowodziło, że Polska jest państwem prawa, bo strzeże prawa wszystkich osób, nawet tych, które błędnie uważają, są przekonane, że mają te prawa. Przynajmniej dajemy tym ludziom szansę zweryfikować te prawa.

Z własnego doświadczenia, podkreślam, też się przekonałem, że jest wiele osób, które w toku postępowania karnego dopominały się, mówiąc wprost, swoich praw. Nikt tych praw nie uwzględniał, bo brak było decyzji, którą mogliby zaskarżyć. Chodzili, pukali do drzwi, ale nie było odzewu, żadnego odzewu. I pytali: Co ja mam zrobić? Proteza, o której mówiłem, ale tylko w dwóch przypadkach: umorzenia postępowania lub odmowy wszczęcia, a jeżeli nie, to nie było wyboru. Nie było wyboru. I co wtedy? W związku z powyższym zwracam uwagę na te aspekty i podkreślam: nie utrudni to prokuratorom postępowania, proszę mi wierzyć, a na pewno pomoże.

Zwracam uwagę na jeszcze jedną rzecz, wbrew temu, co mówią niektórzy, bo takie argumenty też się pewnie pojawiają. To nieprawda, że osoby, które dopominają się swoich praw, to są tzw. sądowi pieniacze. To nieprawda, bo przecież trudno określić osoby, które dopominały się swoich praw, jeśli chodzi o zarzut z art. 231, w sprawach dotyczących katastrofy smoleńskiej – przepraszam za to określenie – że to są ludzie pieniacze. To są ludzie głęboko dotknięci tragedią, którzy chcieli tylko prawdy, doszukiwać się prawdy i stawiać argumenty w toku postępowania karnego, poszukiwać tego, co jest istotą procesu karnego, czyli prawdy. Podkreślam – jest z nami pan minister – że istotą procesu – dobrze, że do dzisiaj rządzi ta reguła – jest poszukiwanie prawdy mate-

rialnej. Były propozycje i zakusy, żeby to zmienić, ale na razie zostało jak zostało.

Żeby więc ta prawda była odkryta w czasami tak trudnych sprawach, ale też w innych sprawach, bo dotyczy to ludzi, to ten element weryfikacji na etapie postępowania przygotowawczego co do osób, które są głęboko przekonane, że są pokrzywdzonymi i przysługuje im przymiot strony, i mogą w tym procesie po prostu brać udział, ta weryfikacja powinna jednak nastąpić. To jest opinia nie tylko moja, lecz także bardzo wielu osób, z którymi też rozmawiałem na ten temat, osób, które jako praktycy też się po prostu spotykały z takimi zdarzeniami. Niestety, chcąc pomóc klientowi, rozkładały ręce, mówiąc: nie ma żadnych wielkich możliwości.

Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby z ogromną prośbą o poparcie tego rozwiązania, rozwiązania, które potwierdzi i podkreśli, że Polska w rzeczy samej jest państwem prawa, a także ustabilizuje proces po stronie osób pokrzywdzonych, da pewność, a przynajmniej wysokie prawdopodobieństwo, prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że w tym procesie biorą udział osoby, które w tym procesie, jednym, drugim czy dziesiątym, mają prawo brać udział. Taka jest istota czy intencja tejże nowelizacji. Dziękuję uprzejmie.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że w tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Pahl, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

## Posel Witold Pahl:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 1439.

Tak jak w swoim wystąpieniu podkreślił przedstawiciel wnioskodawców, troska o właściwe kształtowanie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a równocześnie tworzenie takiego prawa, które nie stanowi przeszkód w tym dostępie w myśl art. 77 ust. 2 konstytucji, rzeczywiście powinna towarzyszyć ustawodawcy przy kwestiach dotyczących zmian w procedurze karnej, w prawie karnym. Taka inicjatywa, troska była już przedmiotem postępowania legislacyjnego, procedury legislacyjnej. Pan poseł wspominał o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Posel Witold Pahl**

Rzeczywiście za 11 dni nowe przepisy dotyczące zmiany art. 306 i art. 330 wchodzi w życie.

Nie tylko wprowadzamy tam możliwość skorzystania z art. 429 § 2 w związku z art. 465 § 2 przez osoby, które w swoim przeświadczeniu czują się osobami pokrzywdzonymi – mówię tutaj o odmowie wszczęcia postępowania i umorzenia – ale i poszerzamy krąg tych podmiotów o instytucje i osoby, które nie mają tego przeświadczenia co do statusu pokrzywdzonego, ale są osobami, które zawiadamiają o popełnieniu przestępstwa. Dotyczy to także przepisu, o którym pan poseł wspominał, a więc przestępstw urzędniczych. Mamy też pewien kłopot z systematyką zaproponowanego rozwiązania, bo rzeczywiście, tak jak wskazuje Krajowa Rada Prokuratury i prokurator generalny, będzie problem dotyczący konieczności wydania orzeczenia w sytuacji, kiedy to sąd nada osobie pokrzywdzonej taki status i będzie musiał rozpoznawać zażalenie w sprawie poprzednio wydanego postanowienia na tym poziomie instancyjnym.

Co do statusu pokrzywdzonego to ta debata jest potrzebna, bo wydaje się, że uprawnienia wynikające z obecnie obowiązującej regulacji, mam na myśli kwestię statusu oskarżyciela posiłkowego, mogą z uwagi na pewną marginalizację prawną, jaka występuje w naszym społeczeństwie, być niewystarczające. I tutaj jest duża otwartość na debatę w tym zakresie. Ale jest prośba o przeanalizowanie takiego rozwiązania systemowego.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na to, że wchodzące w życie za 11 dni nowe przepisy dają również możliwość w sytuacji, kiedy prokurator nie wniesie aktu oskarżenia – a więc nie mówimy tutaj już o odmowie czy umorzeniu postępowania – wystąpienia z prywatnym aktem oskarżenia. Tak więc wydaje się, że ilość środków, które funkcjonują obecnie w ramach szeroko pojętej procedury karnej, w świetle standardu konstytucyjnego w zakresie prawa do sprawiedliwego sądu jest wystarczająca.

Tak że podziеляjąc troskę pana posła, uwzględniając jednakże te bardzo poważne wątpliwości konstytucyjne w zakresie prawidłowej legislacji, klub Platformy Obywatelskiej wnosi o odrzucenie tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bartosz Kownacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niewątpliwie art. 2 Kodeksu postępowania karnego gwarantuje pokrzywdzonemu odpowiednie uprawnienia, bo jednym

z celów postępowania karnego ma być uwzględnienie prawnie chronionych interesów tejże osoby. Jednakże jeżeli już przejdziemy do konkretnych rozwiązań kodeksowych, to sytuacja pokrzywdzonego tak dobrze nie wygląda. Poza tą ogólną deklaracją okazuje się, że przede wszystkim, i to jest zasadniczy problem w naszej dyskusji, rodzi się pytanie o to, kto jest osobą pokrzywdzoną. I tu tkwi większy nawet problem niż w tej zmianie, która jest proponowana. Dzisiaj pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio – i to jest największy problem: bezpośrednio – zagrożone bądź naruszone popełnionym czynem. I to ocena tego w związku z tym sformulowaniem przez prokuraturę czy też przez sąd później decyduje o tym, czy osoba ma status pokrzywdzonego, czy też tego statusu nie ma. Konsekwencją tego niestety jest to, że wielokrotnie w postępowaniach karnych tego pokrzywdzonego się spycha na dalszy plan. Najlepiej jest się go pozbyć, tak żeby w postępowaniu go nie było, bo on tylko wadzi.

Nie dziwię się stanowisku prokuratora generalnego, Krajowej Rady Prokuratury, która mówi, że te przepisy są niepotrzebne, bo przecież chociażby dzisiaj na drodze postępowania przed sądem z oskarżenia można – jest taka konstrukcja, praktyka to wypracowała – przywrócić niejako ten status pokrzywdzonego czy uzyskać ten status. Jednak, po pierwsze, to byłaby długa droga orzecznicza, a, po drugie, jest to szalenie skomplikowane rozwiązanie. I nie dziwię się temu, że takie jest stanowisko prokuratora generalnego, bo sam pamiętam z aplikacji, czego nas tam uczono. Pierwsza rzecz to zróbcie wszystko, żeby tego pokrzywdzonego w postępowaniu nie było, żeby wam się nie pałętało. Tak uczą prokuratorzy praktycy, bo wiedzą, że to jest ogromne obciążenie. To jest kolejna osoba, która jest aktywna w postępowaniu, która przegląda akta, która składa wnioski dowodowe, która czegoś chce od państwa, i najlepiej się tej osoby pozbyć, najlepiej, żeby jej w postępowaniu nie było. Tylko rodzi się pytanie: Czy w takiej sytuacji Kodeks postępowania karnego rzeczywiście chroni interesy pokrzywdzonego, czy też chroni interesy prokuratury? I kto jest ważniejszy? Przecież w postępowaniu karnym niezależnie od tego – a to jest kolejny cel postępowania karnego – że chodzi o to, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności, a sprawca, który popełnił przestępstwo, został ukarany, równorzędną rolę odgrywa pokrzywdzony. To on był ofiarą przestępstwa. To jego okradziono, pobito, to jego netykalność cielesną naruszono, to jemu wyrządzono konkretną szkodę majątkową. I on jest wielokrotnie bierny, bo prokurator uznaje, że to jego dobro prawne nie zostało bezpośrednio naruszone, jak chociażby w przypadku wspomnianych wcześniej przestępstw urzędniczych. W związku z tym jest proponowana taka zmiana, która pozwoliłaby ocenić to sądowi i dać jasność co do sytuacji, żeby nie było tak, że toczony jest postępowanie, ono się kończy na przykład umorzeniem i dopiero są podejmowane określone działania, żeby sąd mógł jasno wypowiedzieć się na



### **Posel Bartosz Kownacki**

etapie wcześniejszym. Jest postanowienie, jest możliwość zażalenia w odniesieniu do tej decyzji i oceny sądu.

Oczywiście – i tutaj niestety łyżka dziegciu do tego projektu, który co do zasady uważam za ciekawy i interesujący – to rozwiązanie niestety nie jest rozwiązaniem kompleksowym, bo, tak jak powiedziałem, problem jest w definicji pokrzywdzonego, problem wtedy, jak to zażalenie ma wyglądać, czy tylko, dlaczego tylko na etapie postępowania przygotowawczego. A co z postępowaniem sądowym? Przecież też jest tak, że wydaje się, że pokrzywdzony takiego statusu na danym etapie nie ma, później może go uzyskać. Lub odwrotnie, w toku postępowania może się okazać, że dana osoba pokrzywdzonym nie jest. A więc niewątpliwie zgłaszając tego rodzaju projekt, dobrze by było go rozszerzyć, przygotować kompleksową zmianę filozofii, sposobu patrzenia na instytucję pokrzywdzonego.

Niemniej jednak w naszej ocenie ta zmiana, ta inicjatywa złożona przez klub Solidarnej Polski zasługuje na uwagę, zasługuje na dalsze prace, na rozszerzenie być może, o ile to jest możliwe, w ramach procesu legislacyjnego, tej instytucji i chociażby odpowiedź na pytanie, co będzie w trakcie postępowania sądowego. Ale niedobrze byłoby, gdybyśmy ją całkowicie odrzucili i nie kontynuowali pracy. Wiele dużo gorszych projektów, dużo słabiej przygotowanych i niemerytorycznych trafiało do prac podkomisji, a akurat sprawa pokrzywdzonego jest jedną z fundamentalnych w Kodeksie postępowania karnego i chciałbym, żebyśmy nad tym rozwiązaniem jeszcze procedowali, jeszcze dyskutowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Kabaciński, Ruch Palikota.

### **Posel Michał Kabaciński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trudno mi się przyznać, znowu muszę się zgodzić z moim przedmówcą, aż się boję, ale faktycznie...

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę się nie bać, panie pośle.

### **Posel Michał Kabaciński:**

...jego wypowiedź, szczególnie ta druga część mówiąca o pewnym wąskim zagadnieniu, jakie dzisiaj

realizujemy w tym projekcie, jednak daje szansę właśnie na prace w komisji, gdzie moglibyśmy spróbować rozszerzyć ten zakres. Bo trzeba przyznać, że nie tylko postępowanie przygotowawcze jest tutaj kulejące, ale też dalej mamy problemy. Dlatego Klub Poselski Ruch Palikota będzie konsekwentnie za dalszymi pracami w komisji, chociażby dlatego, żeby wzbudzić tę dyskusję.

Może ten cały projekt nie jest idealny, ale na pewno ma elementy, które wymagają naszej uwagi. Dzisiejsza debata powinna być tylko przerzuceniem tego do komisji, bo tak naprawdę tutaj, z tej mównicy, nic nie jesteśmy w stanie nawet w tym projekcie zmienić, jedynie możemy prosić o zobowiązanie się strony wnioskującej o to, że będzie otwarta na propozycje poprawek do tej propozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego z druku nr 1439.

Zdaniem wnioskodawców, a więc grupy posłów wnoszących projekt teże ustawy, niezbędne jest wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym na postanowienie o odmowie nadania statusu pokrzywdzonego miałyby przysługiwać zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania teże sprawy.

Propozycja przedstawiona przez klub – bo to grupa posłów Solidarnej Polski ten projekt przedłożyła – jest co najmniej mocno dyskusyjna, bo, jak jasno wynika zarówno z treści Kodeksu postępowania karnego, jak i z doktryny prawa procesowego, o statusie pokrzywdzonego przesądza sam fakt pokrzywdzenia, a nie decyzja procesowa organu prowadzącego postępowanie.

Co należy podkreślić, rozstrzygnięcie, czy doszło do naruszenia dobra prawnego czy dobro faktycznie należy do osoby uważającej się dotychczas za pokrzywdzonego, a także czy naruszenie miało charakter bezpośredni, może ostatecznie przynieść dopiero prawomocne orzeczenie kończące postępowanie karne.

Trudno uznać za zasadny pomysł, by w tej sprawie wydawane było odrębne postanowienie, podlegające zaskarżeniu, ponieważ zmuszałoby ono do przewidywania ostatecznego sposobu zakończenia postępowania karnego, a to raczej nie jest możliwe.

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że proponowany przepis mógłby się stać swego rodzaju pułapką w sytuacji, gdy organem procesowym decydującym o od-

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

można uznać za pokrzywdzonego byłby sąd rozpoznający tę sprawę, który według projektodawców musiałby chyba sam rozpoznać zażalenie na swoje postanowienie.

Znamienny jest także fakt, że w komisji kodyfikacyjnej toczą się przeciw prac nad dużą nowelizacją Kodeksu postępowania karnego i być może to jest miejsce i czas, żeby zastanowić się nad problemem, który jest zgłoszony w omawianym dzisiaj projekcie ustawy, a jak wiem z przekazu, bo nie jestem akurat członkiem tej komisji, ten problem tam jeszcze nie był podnoszony. Być może pora przy tej okazji się zastanowić nad tym, czy przy tej dużej nowelizacji nie załatwić tego tematu, a nie załatwiać tematu regulacją szczegółową, można powiedzieć, incydentalną. Powiem, że w naszej ocenie zbyt często i zbyt łatwo w naszym Sejmie pojawiają się szczegółowe regulacje zmieniające czy próbujące zmienić tak ważne prawo, jakim jest prawo kodeksowe. Myślę, że nad tym problemem także należałoby się oddzielnie pochylić.

Z tych oczywiście względów, być może jeszcze wielu innych, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Dera, Solidarna Polska.

**Posel Andrzej Dera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu zmiany Kodeksu postępowania karnego.

Zmiana, jak się wydaje, nie jest skomplikowana, nie jest trudna, ale jest bardzo ważna, naszym zdaniem, ponieważ mamy w polskim systemie prawnym problem dotyczący postępowania karnego, jeżeli chodzi o kwestię pokrzywdzonego. Tak jak słusznie powiedział przedstawiciel wnioskodawców, kodeks jest bardziej nastawiony na oskarżonych, na prawa tych, którzy takich czynów się dopuścili, natomiast jest w małym zakresie ukierunkowany na pokrzywdzonego. Proszę zwrócić uwagę na to, czego tak naprawdę ten projekt dotyczy. Otóż dotyczy sytuacji, gdy osoba, która uważa się za osobę pokrzywdzoną, nie otrzymuje tego statusu od prokuratora. Właściwie ona nic nie może już zrobić, bo jest to decyzja niezaskarżalna. Nie jest problemem to, że nakazujemy prokuratorom podejmować postanowienia związane z tym, czy ktoś jest pokrzywdzony, bo tego nie zmieniamy. Zapis art. 49 jest jasny i czytelny, tę decyzję w toku postępowania podejmuje prokurator. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, tej decyzji nikt nie będzie

kwestionował. Problem zaczyna się wówczas, gdy ktoś ma przekonanie, że jego dobra zostały bezpośrednio naruszone, a z jakichś powodów prokurator tego przekonania nie uznaje. Jakie możliwości działania ma ta osoba? Powiem szczerze, że w swojej praktyce publicznej miałem taki przypadek, dokładnie chodzi o art. 231. Będąc radnym, widząc sytuację związaną z niegospodarnością w jednym ze szpitali, złożyłem zawiadomienie, że dzieją się tam dziwne rzeczy. Postępowanie zostało umorzone. Jako radny, przedstawiciel społeczeństwa, złożyłem w jego imieniu, tak mi się wówczas wydawało, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, ale potem nie miałem już żadnej możliwości wglądu w tę sprawę, zaskarżenia czegokolwiek, bo odmówiono mi statusu pokrzywdzonego. To jest wielki problem, który jest związany z takimi sytuacjami.

Naszym zdaniem, z punktu widzenia wzorców konstytucyjnych, poszanowania osób pokrzywdzonych, którzy się uważają za pokrzywdzonych, zapis w Kodeksie postępowania karnego, który mówi o tym, że na postanowienie o odmowie nadania statusu pokrzywdzonego przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, jest gwarancją przejrzystości, uczciwości i kontroli instancyjnej nad tym, co się dzieje. Tu się nie dzieje nic strasznego. Proszę zwrócić uwagę, że prokurator będzie miał obowiązek wydawania postanowienia tylko o odmowie, a nie postanowienia, że ktoś jest pokrzywdzony. Tylko wtedy, gdy prokurator to uzna, z takich czy innych powodów, będzie musiał napisać postanowienie, które będzie zaskarżane. Pokrzywdzony, po zapoznaniu się z argumentacją, albo ją uzna, dzieląc pogląd prokuratora, wtedy tematu nie ma, nic innego się nie dzieje, albo też uzna, że prokurator, uzasadniając to postanowienie, czegoś nie zauważył czy nie uwzględnił. Wówczas pokrzywdzony będzie miał po prostu możliwość instancyjnej kontroli prawidłowości wydania postanowienia przez prokuratora. Dla samej prokuratury nie jest to oczywiście wygodne. Prokuratura tego nie chciała. Po co to prokuraturze, gdy jest wygodnie? Znamienne jest to, proszę zwrócić uwagę, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego nie kwestionuje tych zapisów, bo dla niego to, że można kontrolować postanowienia prokuratury, jest normalne. Natomiast prokuratura mówi: Po co mamy pisać postanowienie, że komuś odmawiamy statusu? Dla nas jest to tylko dodatkowa robota. Po co to komu? Kiedy się spojrzy z punktu widzenia prokuratury, że jest to dodatkowa praca, to owszem, ale chyba celem postępowania karnego nie jest wygodnictwo prokuratorów, tylko kwestia praw pokrzywdzonych.

Mając na względzie te argumenty, opowiadam się za tym, żeby ten projekt skierować do dalszych prac. Jak mówił mój przedmówca, może dobrym pomysłem jest skierowanie go do komisji kodyfikacyjnej, która już pracuje nad kompleksową nowelizacją Kodeksu postępowania karnego. Uważamy, że to zagadnienie powinno być również omawiane na posiedzeniach tej komisji. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Do głosu w celu zadania pytań zapisało się dwoje posłów.

Pierwsza pani poseł Małgorzata Pepek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Ile pani poseł potrzebuje czasu?

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Bardzo mało.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wynika z uzasadnienia do przedstawionego Wysokiej Izbie projektu, jego celem jest wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego przepisu regulującego kwestię wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania statusu pokrzywdzonego.

Ostateczną weryfikację statusu pokrzywdzonego przynosi dopiero prawomocne zakończenie postępowania karnego. W związku z tym przyjmowanie, iż w kwestii odmowy przyznawania statusu pokrzywdzonego miałyby być wydawane osobne postanowienia, prowadzi jedynie do mnożenia decyzji procesowych podlegających zaskarżeniu, co nie sprzyja sprawności postępowania karnego. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Jaki jest cel kolejnej częściowej nowelizacji kodeksu, powodującej destabilizację systemu prawnego, skoro trwają prace ustawodawcze w Sejmie nad reformą Kodeksu postępowania karnego, a komisja kodyfikacyjna nie dostrzega potrzeby zmian w tym kierunku? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Do kogo pani kieruje to pytanie, pani poseł?

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Do pana posła.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Do przedstawiciela wnioskodawców, dobrze.

Pani poseł mówiła minutę.

Panu posłowi minuta wystarczy, tak?

Pan poseł Marek Ast.

Proszę bardzo.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Jakkolwiek byśmy nie zaklinali rzeczywistości, to problem istnieje. Chodzi o problem

pokrzywdzonego, w przypadku którego w zasadzie w momencie podjęcia przez prokuratora decyzji o tym, że nie uznaje go za osobę pokrzywdzoną, nie nadaje mu tego statusu, jak mówił poseł wnioskodawca, jak mówił przed chwilą poseł Dera czy poseł Kownacki, praktycznie wszystko zależy od arbitralnej decyzji prokuratora prowadzącego sprawę. Zastanawiam się, ile przestępstw w ten sposób w ogóle nie zostało stwierdzonych. Przecież jeżeli prokurator umarza postępowanie i właściwie osoba, która nie ma tego statusu, nie może zaskarżyć postanowienia o umorzeniu postępowania, to możemy się domyślać, że rzeczywiście tych sytuacji było bardzo dużo.

Pytanie: Czy pan, panie ministrze, widzi potrzebę uregulowania tej kwestii? Być może niekoniecznie w taki sposób, jak zostało to zaproponowane przez Solidarną Polskę. Rozumiem też, że koledzy się nie upierają co do formy załatwienia sprawy. Natomiast rzeczywiście ten problem, tak jak powiedziałem, istnieje. Czy pan minister widzi potrzebę rozwiązania tego problemu?

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zostało skierowane do pana ministra, dlatego proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam duży kłopot z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, które zadał pan poseł Ast, jak również z ustosunkowaniem się do debaty, która toczy się w Wysokiej Izbie, ponieważ mam wrażenie, że cały projekt, definicja problemu i metody rozwiązania opierają się na jakimś gigantycznym nieporozumieniu. Nie istnieje coś takiego, jak nadanie statusu pokrzywdzonego lub też odmowa nadania tego statusu. Takiej konstrukcji procesowej nie ma. Co więcej, być nie może, ponieważ wówczas dopiero bardzo skomplikowałyby się sytuacja osób zainteresowanych trwającym postępowaniem karnym czy to na etapie postępowania przygotowawczego, czy na etapie postępowania sądowego.

Zacznijmy od tego, że gdyby ta decyzja miała charakter konstytutywny, czyli byłaby nadaniem statusu, którego wcześniej by się nie miało, to byłaby ona pozbawiona jakiegokolwiek oparcia normatywnego, ponieważ status pokrzywdzonego wynika z mocy prawa w określonym układzie. Tak jest.

(Poseł Andrzej Romanek: Odmowa.)

Nie, jest tak, jak mówię. Status pokrzywdzonego wynika z mocy prawa i nie jest nadawany. Nie ma



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Michał Królikowski**

czegoś takiego, jak nadanie tego statusu. Nie ma także odmowy nadania statusu pokrzywdzonego. Nie istnieje taka konstrukcja procesowa. W związku z tym na tego rodzaju postanowienia nie należy tworzyć żadnego specjalnego środka zaskarżenia, ponieważ nie ma postanowienia, które byłoby w ten sposób zaskarżalne, to po pierwsze. To nie znaczy, że to, czy ktoś jest pokrzywdzonym, czy nie jest pokrzywdzonym, nie jest przedmiotem żadnej kontroli. Oczywiście jest, tylko w ogóle w zupełnie inny sposób, ale o tym za chwilę.

Po drugie, cała konstrukcja, która tutaj została zaproponowana, zakłada również jeszcze jedną rzecz, która jest całkowicie niezgodna z prawdą, a mianowicie pewną statyczność procesu. Mianowicie raz nadany status jest statusem związanym z procesem, podczas gdy proces karny zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na etapie postępowania sądowego jest dynamiczny. Zmienia się analiza stanu faktycznego i zmienia się również kwalifikacja. Co więcej, sąd dokonuje tej kwalifikacji. W ten sposób z mocy prawa następuje przechodzenie tego statusu pomiędzy osobami. Stąd też konstrukcja nadawania statusu pokrzywdzonego nie ma żadnego sensu.

Po trzecie, w przypadku gwarancji procesowych dotyczących osób, o których mówili państwo w większości swoich przykładów, problem braku gwarancji nie jest związany ze statusem pokrzywdzonego, z nadaniem statusu pokrzywdzonego lub też nie, tylko z kontrolą sądową określonej czynności procesowej, której odmówiono ze względu na brak legitymacji podmiotu. Sąd stwierdza: nie jest pan stroną postępowania, albo prokurator mówi: nie jest pan stroną w postępowaniu. Kontrola tego, czy ktoś jest pokrzywdzonym, czy też nie jest pokrzywdzonym, następuje na etapie rozpatrzenia wniosku procesowego składanego w trakcie trwania postępowania przygotowawczego i sądowego. Na etapie postępowania przygotowawczego niemal wszystkie rozstrzygnięcia procesowe są zaskarżalne do sądu, właściwie tylko i wyłącznie poza rozstrzygnięciem dotyczącym dostępu do akt, które jest zaskarżalne do prokuratora nadrzędnego. Nie ma problemu sądowej kontroli, jeśli chodzi o decyzję organu procesowego, który odmawia wykonania pewnego uprawnienia związanego ze statusem pokrzywdzonego z tego powodu, że uważa tę osobę za niepokrzywdzoną. Ta kontrola istnieje, jest niezależna od tego, czy ktoś nadaje status pokrzywdzonego, czy odmawia nadania takiego statusu.

Szczerze mówiąc, wszystkie przykłady, które państwo podali, w ogóle nie dotyczą problemu, który ten projekt rozwiązuje. W szczególności przykłady związane z przestępstwami, które dotyczą dóbr wspólnych, a więc takimi, które nie mają konkretnego pokrzywdzonego, indywidualnego pokrzywdzonego, nie są objęte tym projektem, a takie przykłady były przez państwa referowane: przestępstwa materialne, urzędnicze, przestępstwa związane z fałszowaniem

dokumentów. To są przestępstwa, które nie mają indywidualnego pokrzywdzonego. Ergo: cała regulacja, która została wprowadzona, nijak się nie ma do tego rodzaju przykładów.

Co więcej, to nie jest też tak, że osoba, która nie jest pokrzywdzonym, nie może wnieść zażalenia w tych postępowaniach. A mianowicie art. 459 § 2 mówi o tym, że zażalenie na postanowienie, w szczególności postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania albo o umorzeniu postępowania, przysługuje osobie, której to postanowienie dotyczy. To postanowienie dotyczy np. osoby, której prawa zostały naruszone, czyli osoby, która nie będąc pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa fałszu materialnego, jest pokrzywdzona w związku z wykorzystaniem dokumentu, który jest sfalszowany. Ta osoba ma uprawnienia w tym zakresie. Co więcej, te uprawnienia jeszcze zostają rozszerzone ze względu na nowelizację, którą państwo wspominali, z marca 2012 r.

Jest jeszcze jeden problem związany z tym pomysłem, który polegałby na wprowadzeniu decyzji procesowej, której dzisiaj nie ma, o nadaniu statusu pokrzywdzonego lub też odmowie nadania statusu pokrzywdzonego.

*(Posel Andrzej Romanek: Odmowa.)*

Tak jak powiedziałem, tak czy siak musi to być czynność, która zakłada możliwość nadawania takiego statusu. Nie można wydać postanowienia o odmowie nadania statusu, jeśli go się nie nadaje. To byłby bardzo poważny problem, zwłaszcza w modelu kontradyktoryjnym, a mianowicie problem przedsądów w postępowaniu przygotowawczym. Brak odmowy stwierdzenia, że ktoś ma status pokrzywdzonego, albo nadanie tego statusu byłyby rozstrzygnięciami merytorycznymi dokonywanymi przez sąd w postępowaniu przygotowawczym, a więc przesądzającymi fakt zaistnienia danego zdarzenia w określonej typizacji. A więc sąd, zanim wszedłby w proces, wydawałby rozstrzygnięcie mówiące o tym, że czyn miał miejsce. Z perspektywy konstrukcji procesu jest to rzecz niewyobrażalna, dlatego że przeniesiono by rozstrzygnięcie sądu z postępowania sądowego na etap postępowania przygotowawczego. Sąd nie jest właściwy do tego, żeby rozstrzygać o takiej sytuacji.

Teraz mogę powiedzieć tak. Przepis, który został zaproponowany, ze względu na to, że jest on fragmentaryczny i dotyczy pewnego zażalenia na decyzję procesową, która nie istnieje, bez zmiany przepisów mówiących o tym, jak tworzy się status pokrzywdzonego, w jaki sposób go się kreuje, nie nadaje się do tego, żeby nad nim pracować. Dlatego postulat z mojej strony jest taki, żeby zrezygnować z dalszych prac parlamentarnych nad tym projektem. Tylko w wypadku kompleksowej regulacji związanej z nowym ukształtowaniem instytucji pokrzywdzonego, która zakładałaby działanie kreacyjne organu procesowego, nadającego lub odmawiającego nadania tego statusu, to zażalenie ma rację bytu, ale nie w obecnym stanie prawnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Andrzej Romanek.

**Poseł Andrzej Romanek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż, panie ministrze, zanim odniosę się do pana wypowiedzi, chcę odnieść się do pytania pani poseł, która zadała je i stwierdziła, że skoro to jest decyzja, która ostatecznie jest zweryfikowana w prawomocnym rozstrzygnięciu... To zapytam: jeżeli ktoś nie ma statusu, to w jaki sposób ona jest weryfikowana? A poza tym jak już jest orzeczenie prawomocne, to o czym my w ogóle mówimy? To są jakieś żarty. W każdym przypadku postępowania karnego czy zarzutu stawianego oskarżonemu mówimy o jakiejś antycypacji, zawsze mówimy. Ona się sprawdza i weryfikuje dopiero potem, bo przecież wiele osób jest uniewinnianych. A więc taka jest odpowiedź, jeżeli chodzi o pytanie pani poseł.

Jeżeli natomiast chodzi o odpowiedź pana ministra, który mówi, że zmieniają się przepisy dotyczące umorzenia i odmowy wszczęcia postępowania i wtedy jest możliwość zażalenia, oczywiście pod pewnymi warunkami, to od razu panu mówię, panie ministrze: nie każdy zawiadamiający jest pokrzywdzonym, bo zawiadamiający może być pokrzywdzonym, ale oprócz niego może być jeszcze wiele osób, a może być zawiadamiający niebędący pokrzywdzonym, a pokrzywdzone są osoby inne niż osoba, która zawiadamia – to kolejny aspekt. A więc tutaj nie spełnia się tego aspektu, a przecież regulacja, norma powinna być pełna, powinna obejmować każde możliwe desygnaty. To jest ten aspekt, o którym chciałem powiedzieć.

Odnosząc się natomiast jeszcze do wypowiedzi pana posła Kownackiego, który mówił, że rzeczywiście należałoby zmienić całą filozofię, powiem w ten sposób. Pana posła nie ma, ale powiem tak. Państwo wiecie, jaki jest dzisiaj gigantyczny opór w sprawach dotyczących zmian w Kodeksie karnym.

Zwracam się tutaj też do pana ministra, bo Solidarna Polska jakiś czas temu złożyła projekt zmiany ustawy dotyczącej przestępstw zgwałcenia, z którym wy jako Ministerstwo Sprawiedliwości odnośnie do zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem zgodziliście się, że tak, trzeba zaostrzyć te kary. I co? I nic. To stoi i być może wprowadzicie to za 15 lat, jeżeli będziecie rządzić, a mam nadzieję, że nie. Może nigdy tego nie wprowadzimy. Przecież to było stanowisko waszego ministra na posiedzeniu komisji. On powiedział, że ta regulacja, jeżeli dobrze pamiętam, dotycząca 25 lat jest zupełnie uzasadniona.

Przepraszam bardzo, wiem, że minister się zmienił, ja to rozumiem, panie ministrze, że minister się zmienił, ale tamten minister mówił, że trzeba to zmienić, a przynajmniej jego wiceminister tak twierdził. Rozumiem, że zmiana ministra od razu powo-

duje zmianę poglądów w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale nie szalejmy, bo w końcu trzeba będzie pozmieniać, uchylić wszystkie kodeksy i powiedzieć, że teraz jest nowy minister, to są nowe kodeksy. Co minister, to nowe kodeksy.

Panie ministrze, ja to pamiętam, amnezji nie mam, takie było stanowisko przy gwałcie ze szczególnym okrucieństwem, ze wszech miar uzasadnione, na posiedzeniu podkomisji była debata i tu z mównicy sejmowej to było potwierdzone. I co? Czekajmy, bo systematyka, bo jeszcze inne argumenty, bo przed sądowe postępowanie i jeszcze tysiąc innych argumentów, a ci ludzie dalej nie będą mieli możliwości weryfikowania swojego statusu chociażby w postępowaniu przygotowawczym.

Kolejna rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę à propos tego, co też tu podkreślano i na co zwracano uwagę. Otóż ta kwestia dotycząca...

Aha, jeszcze zwrócę się do pana posła Bartosza Kownackiego, żeby kontynuować.

Mam świadomość, że jeżeli chodzi o kwestię pojęcia bezpośredniego narażenia czy zagrożenia dobra prawnego, to jest to pojęcie, które być może jest złe i należałoby kwestie dotyczące definicji legalnej zawartej w Kodeksie postępowania karnego zmienić, ale podkreślam, opór materii jest gigantyczny, a więc regulujemy to, co jest możliwe. Uważamy, że to, co jest możliwe, żeby znalazło akceptację u dzisiaj rządzącej koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL. Jeżeli zaproponowałbym nowe regulacje dotyczące art. 49 § 1 Kodeksu postępowania karnego co do definicji pokrzywdzonego, chociaż wyrzuciłbym zapis bezpośredniości, to już sobie wyobrażam, jakie byłoby święte oburzenie na tej sali ze strony przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. A więc pan poseł Kownacki nie ma racji, że nie widzimy tego aspektu. Widzimy, ale mamy świadomość, że nie da się po prostu w ten sposób, który pan proponuje, całkowicie zmodyfikować tego aspektu, dlatego że to w ogóle nie miałoby żadnych szans, od razu byłoby tysiąc głosów przeciwko, nie tylko ze strony Platformy, ale i innych osób, które mówiłyby: Nie, nie zmieniamy statusu czy legalnej definicji pokrzywdzonego. To oczywiście wtedy zagubilibyśmy też istotę rzeczy, na którą zwracamy uwagę, a więc na to perfekcyjne określenie czy przynajmniej zweryfikowanie statusu osoby, która czuje się osobą pokrzywdzoną.

Wracając jeszcze do kwestii dotyczącej art. 56. Otóż, szanowni państwo, chodzi o to, że w toku postępowania sądowego – to, o czym pan mówił, pan minister – zmienia się kwalifikacja prawna. To co z tym, który miał to w poprzedniej kwalifikacji prawnej, co się z nim dzieje przy zmianie kwalifikacji prawnej? To jest analogiczna sytuacja, panie ministrze, co się z nim dzieje. Nagle mówicie: Byłeś pokrzywdzonym, a dzisiaj już nie jesteś. Tak? Taka jest prawda, tak. Co on może wtedy powiedzieć? Niech mi pan powie. On powie: Tak, to było fajne, a teraz już jestem poza procesem. Tak? Taka jest prawda i to jest osiągnięcie w kwestii naszego Kodeksu postępowania karnego, gigantyczne osiągnięcie.



**Posel Andrzej Romanek**

A więc odnosząc się do pana argumentów, do pana argumentacji, szanując pana zdanie, nie mogę się z nim niestety zgodzić.

Powiem jeszcze jedną rzecz dotyczącą tego aspektu, o którym pan mówił. Oczywiście pan nie, ale osoba, która zwróciła na to uwagę, a to bardzo doświadczony prawnik prokuratury krajowej, podkreślała, że to regulacja nie do zaakceptowania. Rozumiem, że pan będzie bronił swojego stanowiska. Osoba, która zwróciła na to uwagę, też świetny i doświadczony prawnik, mówi, że to jest regulacja nie do zaakceptowania. To wyszło w praktyce, że coś w kwestii tego aspektu trzeba zrobić i trzeba to zmienić. Nie wiem, w jakim zakresie pan mówił o kompleksowej regulacji, bo z tego, co wyczytałem ze stanowiska bodajże prokuratora generalnego czy Krajowej Rady Prokuratury, to wiem, że dzisiaj profesorowie, którzy badają ten aspekt, kompletnie nie chcą zwracać na niego uwagi i mówią, że ten aspekt nie będziemy regulować, przepraszam, tego aspektu nie będziemy regulować. A więc pytanie, oczywiście retoryczne: To w jakim zakresie chcecie ten aspekt uregulować? Być może przez komisję kodyfikacyjną, żeby rzeczywiście to prawo pokrzywdzonego czy potencjalnie przekonanego o tym, że jest pokrzywdzony, było w jakikolwiek sposób weryfikowane, bo można mówić, że chcemy coś zrobić, zmodyfikować, zmienić, zmienić filozofię. No i co z tego? Przecież słyszałem wielokrotnie te słowa z tej mównicy sejmowej, że chcemy, że zmodyfikujemy. Ale panie ministrze, dobrymi intencjami, i zakończę to moje wystąpienie, jest piekło wybrukowane. Niech pan to sobie weźmie do serca. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję za ten głos i przestrogi pana posła.  
Zamykam dyskusję.

Ponieważ podczas dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 38  
do godz. 15 min 43)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1441).**

Głos zabierze pan poseł Adam Abramowicz w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo.

**Posel Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

W 1989 r. Polska weszła w okres transformacji, z własności państwowej przechodziliśmy na własność prywatną. Temu procesowi zostały poddane także banki. W zasadzie w obecnej chwili zdecydowana większość banków należy do zagranicznych instytucji finansowych. W polskich rękach zostały tylko banki spółdzielcze i SKOK-i. Banki spółdzielcze są związane ze swoim terenem działania, operując, udzielając kredytów ludziom, którzy się znają, osadzonim w danym terenie. Podobnie SKOK-i. Za to filie czy spółki polskie banków zagranicznych są zarządzane spoza Polski. Można sobie wyobrazić taką sytuację, że udziałowcy tych banków czy zarządzający, odpoczywając sobie gdzieś na Karaibach, podejmują decyzje co do zintensyfikowania zysków tych banków. Trudno wtedy sobie wyobrazić, żeby mogła być jakakolwiek relacja między klientem banku a tym bankiem. Po prostu tam działają procedury, a cała działalność tych prywatnych instytucji jest skierowana na maksymalizację zysku. To nie jest niczym złym, ale skutkuje pewnymi działaniami.

Zyski banków w Polsce w 2012 r. wyniosły netto 16,21 mld zł. To był zysk wyższy o 2,3% niż rok wcześniej. W styczniu 2013 r. zysk netto wyniósł 1,75 mld wobec 1,45 mld w styczniu 2012 r. Jak widzimy, ten sektor ma się nieźle. Zresztą można to zobaczyć w centrach miast, gdzie w zasadzie już pozostały prawie same banki. Zniknęły warsztaty, zniknęły punkty usługowe, sklepów coraz mniej, za to bank przy banku. Jak widać, ten rozwój się nie kończy. Też nie mówię, że jest to złe, tylko pokazuje to, jaką dzisiaj rolę odgrywa i jaką kondycję ma sektor bankowy w Polsce. Za to jeśli się popatrzy na sytuację przedsiębiorców i zwykłych ludzi, którzy korzystają z usług banków, to ona tak różowo już nie wygląda. Jest coraz więcej ludzi zadłużonych, coraz więcej firm ma problemy, coraz więcej firm jest zamkniętych. A że te firmy i ludzie korzystają z usług banków, dobrze by było się przypatrzeć, czy działalność na styku bank – klient jest prawidłowa.

Dzisiaj mówimy o bankowym tytule egzekucyjnym, który jest następcą bankowego tytułu wykonawczego wprowadzonego w 1948 r. Jak wiemy, wtedy Polska była państwem komunistycznym, wszystko było państwowe, więc państwo zadbało o to, żeby wyposażyć także państwowe banki w instrument, który pozwalał bez wyroku sądów egzekwować pieniądze, które banki państwowe pożyczaly obywatelom. Po transformacji, po upadku muru berlińskiego większość byłych państw komunistycznych te rozwiązania prawne zlikwidowała. Jeszcze niedawno tylko dwa państwa, Polska i Węgry, zachowywały je. Ostatnio także Węgrzy usunęły ten instrument ze swojego systemu prawnego.



## Posel Adam Abramowicz

Co prawda w uzasadnieniu, które jest dołączone do tego projektu, Związek Banków Polskich daje przykład Rumunii, ale myślę, że nie jest to akurat dobry przykład, bo jeśli chodzi o pozostałe przykłady Szwecji, Holandii, Danii i Niemiec, jeżeli wczytać się w opisy tych instrumentów, to okaże się, iż są to zupełnie inne instrumenty niż nasz bankowy tytuł egzekucyjny.

W Unii Europejskiej mamy 28 państw i niechby nawet jedna Rumunia miała ten tytuł, to myślę, że też po jakimś czasie przeanalizuje skutki działania tego instrumentu i rozpocznie prace nad jego zniesieniem. Przeczytałem jednak cytaty z opinii Komisji Nadzoru Finansowego, która także jest dołączona do tego projektu: W zakresie informacji na temat rozwiązań funkcjonujących w państwach Unii Europejskiej i innych czołowych państwach zachodnich należy zauważyć, iż przewidziany w polskich przepisach bankowy tytuł egzekucyjny stanowi wyjątkową instytucję prawną wśród państw członkowskich Unii Europejskiej.

W związku z tym jeżeli w innych państwach banki mogą skutecznie działać bez takiego instrumentu finansowego, to dlaczego to akurat w Polsce ma ten instrument obowiązywać? Takim przykładem możliwości skutecznego działania banku bez wyposażenia go w bankowy tytuł egzekucyjny były SKOK-i, które nigdy takiego prawa nie miały i przez wiele lat skutecznie prowadziły swoją politykę kredytową i windykacyjną bez tego instrumentu.

Do tego projektu, tak jak powiedziałem, załączono opinię Związku Banków Polskich, czyli strony zainteresowanej. Nie dziwię się, że akurat banki chciałyby mieć ten instrument. Każdy przedsiębiorca, który działa na rynku, chciałby mieć przewagę konkurencyjną nad innymi, a bankowy tytuł egzekucyjny taką przewagę zapewnia. W tej opinii jednak banki troszkę przesadziły. Pisząc, że bankowy tytuł egzekucyjny upraszcza, przyspiesza, czyni tańszym, odciąża sądy i zabezpiecza interesy depozytariuszy, a nawet jest takie zdanie, że jest w interesie kredytobiorcy, to już troszkę banki przesadziły. Prawie się wzruszyłem, gdy usłyszałem, że bankowy tytuł egzekucyjny jest w interesie tych ludzi, którzy dzisiaj w Internecie opisują swoje przypadki skrzywdzenia ich przez banki właśnie za pomocą bankowego tytułu egzekucyjnego.

Jeżeli przyjąć, że bankowy tytuł egzekucyjny rzeczywiście by upraszczał, przyspieszał, czynił tańszym i odciążał sądy i nasze państwo zdecydowałoby się na przykład na odciążenie sądów w całej gospodarce, to dlaczego to by nie wyposażać w takowy tytuł innych przedsiębiorców. Przecież do banków energia elektryczna czy energia ciepła jest dostarczana także przez przedsiębiorcę. A więc jeżeli bank może, pożyczając pieniądze, chociażby właśnie tej firmie, takową klauzulę zawrzeć, to dlaczego nie może przedsiębiorca dostarczający energię zawrzeć

takiej klauzuli przy umowie z bankiem? Przecież jeżeli jest to spółka akcyjna i działa w imieniu powierzonych sobie pieniędzy, bo ktoś kupił te akcje, to także warto, żeby ona mogła sprawnie egzekwować swoje długi.

A więc patrząc na to w ten sposób, widzimy, że w państwie polskim dzisiaj jest całkowita nierównowaga podmiotów gospodarczych. Myślę, że nie chcielibyśmy, żeby wszystkie instytucje, wszystkie podmioty gospodarcze miały możliwość zamieszczania w swoich umowach bankowego tytułu egzekucyjnego, bo od tego jest państwo. Państwo jest od organizowania, od rozstrzygania sporów. Nie może być sędzią nikt we własnej sprawie, a dzisiaj jest sytuacja taka, że sędzią we własnej sprawie są banki.

Przytoczę jeszcze fragment artykułu z gazety à propos tej sytuacji, którą opisywałem, czyli dość szybkiego rozwoju sektora bankowego, wzrostu zysków sektora bankowego oraz sytuacji klientów. To jest artykuł z „Przeglądu”. Cytuję: Banki robią bowiem coraz mniej ceregieli z klientami, którzy wpadli w kłopoty. Zamiast negocjowania, rozkładania rat czy konsolidowania, na pierwszy plan wysuwa się bezpośrednia akcja komornicza, bankowy tytuł egzekucyjny, sąd, zajęcie i sprzedaż majątku dłużnika. W sprawach związanych z nadmiernym zadłużeniem coraz rzadziej dochodzi do zawarcia porozumienia. 90% mediacji kończy się niepowodzeniem. Banki nie chcą ugody – mówi Izabela Dąbrowska, prawnik Federacji Konsumentów.

Proszę zwrócić uwagę na to zdanie, na opinię Federacji Konsumentów. Mając taki instrument jak BTE, banki nie są zainteresowane tym, żeby dochodzić ugody z klientem, w ich interesie jest to, żeby wyegzekwować szybko i jeszcze na tym zarobić, bo są odsetki karne, bo jest po prostu komornik.

Cytuję dalej: W rezultacie komornicy prowadzą coraz więcej postępowań egzekucyjnych. Przyrost jest niekiedy prawie dwukrotny w porównaniu z 2010 r. Nasilenie egzekucji następuje przede wszystkim w obszarze kredytów dla osób fizycznych. Komornicy szczególnie często ruszają do akcji w związku z niespłaconym zadłużeniem na kartach kredytowych, kredytami konsumpcyjnymi braniami na jakieś większe wydatki, zwłaszcza przed świętami, i kredytami samochodowymi.

To jest opinia Federacji Konsumentów pokazująca rzeczywistą praktykę stosowania bankowego tytułu egzekucyjnego przez banki.

Do naszego projektu została, tak jak powiedziałem, dołączona opinia tylko i wyłącznie Związku Banku Polskich, czyli jednej strony, której dotyczy ta ustawa. Zupełnie pominięto opinię drugiej strony, którą powinni reprezentować rzecznik praw obywatelskich, powiatowi rzecznicy konsumentów, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy też sami obywatele.

Przytoczę opinię rzecznika praw obywatelskich dotyczącą bankowego tytułu egzekucyjnego i jego realizacji w praktyce. „Działania rzecznika praw

**Posel Adam Abramowicz**

obywatelskich na rzecz ochrony konsumentów usług bankowych”, dyrektor Zespołu Prawa Gospodarczego, Danin Publicznych i Ochrony Praw Konsumentów w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, doc. dr Ryszard Zelwiański, cytuję: Zespół, którym kieruję w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, niemal codziennie otrzymuje kilka tragicznych w swojej treści listów bądź skarg od dłużników bankowych przedstawiających sytuację, w jakiej doszło do zajęcia ich pborów lub licytacji ich mienia przez komorników w oparciu o bankowe tytuły wykonawcze, opatrzone sądowymi klauzulami wykonawczymi, podkreślając, że o zasądzeniu roszczeń banku z odsetkami i kosztami postępowania dowiedzieli się z otrzymanego zajęcia komorniczego. W niektórych skargach otrzymujemy także opisy środków i metod wydobycia długu drogą zastraszania i nękania dłużników bankowych przez różne firmy windykacyjne na zlecenie banków lub w związku z egzekwowaniem własnych wierzytelności od banków zakupionych. Oczywiście nie może budzić zastrzeżeń prawo do dochodzenia przez banki ich należności wraz z określonymi w umowie odsetkami w terminie przewidzianym w umowie oraz kosztami postępowania. Wystąpienie moje nie ma na celu obrony niesolidnych dłużników. Wiele dziesiątek spraw przebadanych w biurze rzecznika daje jednocześnie podstawę do twierdzenia, że w relacjach banku z konsumentem usług bankowych interesy konsumentów są niedostatecznie chronione. Żądania banków dotyczące wpłacania przez pożyczkobiorcę karnych, nieproporcjonalnie wysokich odsetek za opóźnienie w spłacie długu w większości starych krajów Unii są przez sądy z reguły oddalane. W Polsce sądy, opatrując bankowe tytuły wykonawcze klauzulami natychmiastowej wykonalności wedle wysokości żadanego przez banki oprocentowania, nie zwracają najczęściej uwagi na ten proceder, mimo treści art. 304 Kodeksu karnego (wyzysk, dawniej lichwa), a także mimo obecnie ustawowego określenia górnej dozwolonej granicy oprocentowania.

Uprzywilejowanie banków w stosunkach z ich klientami szczególnie wyraźnie uwidacznia się w postanowieniach art. 96–98 Prawa bankowego, które nadają bankom uprawnienia na podstawie zapisów ksiąg bankowych lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. Bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności. Bankowy wniosek o nadanie klauzuli wykonalności sąd ma obowiązek rozpoznać nie później niż w terminie trzech dni od dnia jego złożenia, co powoduje, że sądy klauzulę nadają niemalże mechanicznie. W praktyce, w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, powoduje to, że banki uzyskują tytuły egzekucyjne poza rozprawą i poza

wiedzą dłużnika, bez wysłuchania go przez sąd, także w roszczeniach spornych lub nieuznawanych, na przykład w stosunku do osoby, której ukradziono dowód osobisty, gdy bank w oparciu o ten dowód zawarł bez dokładnego sprawdzenia umowę pożyczki z niezidentyfikowaną osobą.

To są bardzo częste przypadki, u mnie w biurze były takie osoby. Dowód został skradziony, na jego podstawie została zawarta umowa, a teraz komornik egzekwuje dług. Oczywiście, te osoby mają prawo wystąpić z procesem przeciwegzekucyjnym, ale wiemy, ile to będzie trwało, ile będzie kosztowało nerwów, pieniędzy i starań.

Cytuję dalej pana dyrektora w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich: Przegląd orzecznictwa sądowego w większości krajów europejskich wskazuje na liczne przykłady ochrony konsumentów przed stosowaniem przez banki niedozwolonych klauzul umownych, pobieraniem różnych opłat za czynności bankowe, które także w Polsce z mocy prawa, art. 728 Kodeksu cywilnego, lub charakteru tych czynności powinny być świadczone bezpłatnie, na przykład za przesłanie salda rachunku bankowego, za sporządzenie przez bank umowy pożyczki czy za czynność bankową polegającą na zaliczeniu wpłaty. Tego rodzaju szczególnie uprawnienia banków dają im istotne władztwo w stosunkach z ich klientami.

Problem bankowych tytułów egzekucyjnych został ponownie podjęty przez Federację Konsumentów na konferencji w Sejmie w dniu 26 lutego 2004 r., która odbyła się pod patronatem marszałka Sejmu pana Janusza Wojciechowskiego, a także wspólnie przez rzecznika praw obywatelskich i prezesa urzędu ochrony konkurencji na zorganizowanym seminarium w dniu 8 kwietnia 2004 r., w trakcie którego podniesione zostały także problemy związane z egzekucją należności bankowych sprzedawanych przez banki lub zleczanych do wyegzekwowania firmom windykacyjnym. Większość uczestników seminarium krytycznie wypowiedziała się zarówno o bankowych tytułach egzekucyjnych, jak i o metodach i środkach stosowanych przez niektóre firmy, w szczególności o zastraszaniu dłużników oraz ich nękanii. Problem ten podjęła także konferencja zorganizowana przez redakcję „Głosy”, która odbyła się 26 października 2006 r. Konferencja, którą poprowadził profesor doktor habilitowany Fryderyk Zoll z Uniwersytetu Jagiellońskiego, dotyczyła bankowego tytułu egzekucyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Konferencja wskazała, że nadal istnieją liczne wątpliwości co do bankowego tytułu egzekucyjnego, jak i procedury nadawania mu klauzuli wykonalności. Pozostają nadal wątpliwości, o których pisał profesor Feliks Zedler, dotyczące dopuszczalności prowadzenia egzekucji przez banki na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego we wspólnej europejskiej przestrzeni prawnej. Teraz bardzo ważne zdanie: Rzecznik praw obywatelskich podziela te zastrzeżenia.

Zacytuję jeszcze pana profesora Feliksa Zedlera: Z istoty wymiaru sprawiedliwości wynika, że nie

## Posel Adam Abramowicz

może być on powierzony w ręce jednej strony spornego stosunku prawnego, lecz musi być oddany w ręce organu neutralnego, niezaangażowanego w spór. W tym zakresie obowiązuje zasada znana w prawie rzymskim, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. A dzisiaj jeżeli powstaje spór między klientem banku a bankiem, to rozstrzyga bank. Wiadomo, że zawsze rozstrzyga w swoim interesie, czyli kieruje sprawę do komornika, ponieważ klient banku nie ma możliwości odwołania się do sądu, żeby sąd sprawdził meritum sprawy, czyli sporu. Oczywiście sąd dzisiaj sprawdza, najpierw nakładając klauzulę wykonalności, czy tytuł istnienie i czy została podpisana zgoda na dobrowolną egzekucję, ale nie sprawdza meritum sporu.

Dalej rzecznik napisał: Badane w biurze rzecznika skargi wskazują także, iż nakładane przez niektóre banki odsetki karne za nieterminowe spłacanie pożyczki nie były nawet ujęte w umowie. Umowy zawierane z bankami nie zawierały postanowień co do wysokości opłat oraz marż, które będą pobierane przez banki w związku z wykonywanymi czynnościami bankowymi. Przy stosowaniu oprocentowania zmiennej umowy nie zawierają precyzyjnego określenia okoliczności dających uprawnienia do zmiany oprocentowania. Treść umowy bankowej, do tego drukowana małą czcionką, jest niezrozumiała dla przeciętnego konsumenta usługi bankowej. Jak widzimy, niektórzy się powołują na to, że banki są instytucjami zaufania publicznego, ale niestety sam fakt, że są to instytucje prywatne, które są nastawione na zyski – tak jak mówiłem, to nie jest nic złego, to są zwykli uczestnicy obrotu gospodarczego – a także praktyka pokazywana przez rzecznika praw obywatelskich dowodzą, że wygląda to zupełnie inaczej.

Jeszcze zacytuje rezolucję Rady Wspólnoty Europejskiej z 1975 r. formułującą ramowy program ochrony konsumenta, na którą też rzecznik się powołuje. Ta rezolucja proklamowała katalog 5 praw konsumenta. Wśród nich znajdują się: prawo do ochrony interesu ekonomicznego konsumenta oraz prawo do rzetelnej informacji, co obejmuje m.in. obowiązek kontrahentów i konsumentów do sporządzania umów zrozumiałych dla nich i bez pułapek prawnych. Ochrona praw konsumenta stanowi nie tylko konstytucyjne zadanie – art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – ale i obowiązek państwa. Działalność ta powinna być zatem prowadzona w interesie ochrony konsumentów i wyrażać się zarówno w tworzeniu prawa prokonsumenckiego, jak i w działaniach władz publicznych, które stanowią i stosują prawo. Z przykrością należy wspomnieć, że nadzór bankowy jak dotąd niezbyt aktywnie podejmował działania związane z ochroną słusznych interesów konsumentów i usług bankowych.

To jest koniec wystąpienia pana rzecznika. Teraz zacytuje opinię KNF, którą to opinię KNF wydał na prośbę Ministerstwa Gospodarki, jeszcze za kierow-

nictwa premiera Pawlaka. Ona brzmi tak: Niezależnie od powyższego do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego trafiają liczne sygnały krytyczne dotyczące funkcjonowania bankowego tytułu egzekucyjnego. Instytucja ta postrzegana jest przez konsumentów, a także instytucje chroniące ich interesy jako niesprawiedliwa i nieuczciwa, która w sposób zbyt szeroki i nadmierny uprzywilejowuje pozycję banków kosztem ich klientów. W ich odczuciu zaburzona jest w ten sposób równowaga stron, która jest podstawową zasadą stosunków cywilnoprawnych, jakimi są umowy rachunków bankowych czy kredytów. Najistotniejsze zagadnienia, jakie były poruszane w sygnałach przekazywanych do KNF to: Zgodnie z art. 97 ust. 2 Prawa bankowego kredytobiorca powinien złożyć oświadczenie określające kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, oraz termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. W praktyce to bank narzuca klientowi zarówno wysokość kwoty, do której wystawiony jest bankowy tytuł egzekucyjny, jak i termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. Większość kredytobiorców nie posiada wiedzy na temat procedury nadania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności i nie ma świadomości konsekwencji wynikających z podpisanego oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Zwracano uwagę na zbytne uproszczenie procedury nadania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Procedura jest jedynie formalnością, to znaczy sądy w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności badają tylko kwestie formalne bez weryfikowania zasadności roszczenia banku.

Nie powiedziałem, skąd są te cytaty. One są z założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Jest to projekt Ministerstwa Gospodarki. Został on skierowany do Urzędu Rady Ministrów do rozpatrzenia 15 czerwca 2011 r. W świetle tego, co powiedziałem i zacytowałem, dziwna jest opinia Komisji Nadzoru Finansowego dołączona do niniejszego projektu. Ja czegoś takiego nie rozumiem. Jeżeli w dokumencie Ministerstwa Gospodarki Komisja Nadzoru Finansowego wypowiada się bardzo krytycznie o bankowym tytule egzekucyjnym, a w opinii w sprawie naszego projektu i klimat jest troszkę, a wręcz, można powiedzieć, zupełnie inny, to ta instytucja powinna się zastanowić nad swoim postępowaniem, bo może się okazać, że ktoś powie, że jest niewiarygodna.

Teraz przeczytam z tego samego dokumentu, czyli z dokumentu Ministerstwa Gospodarki, opinię wyrażoną przez powiatowych rzeczników konsumentów na temat bankowych tytułów egzekucyjnych. W opiniach wyrażanych przez powiatowych rzeczników konsumentów nadmierne uprzywilejowanie banków oznacza w praktyce, że sytuacja finansowa, a w efekcie końcowym sytuacja życiowa klientów z dnia na dzień może ulec znacznemu pogorszeniu (wniosek banku o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpa-



**Posel Adam Abramowicz**

truje w terminie 3 dni). Rzecznicy podkreślali, że zdarzają się błędy w postępowaniu banków. Banki mogą prowadzić egzekucję, która w świetle zawartej umowy nie jest zasadna, co może skutkować rażącym pokrzywdzeniem klientów. Zdaniem rzeczników praw konsumentów przypadki takie nie należą do rzadkości. Ktoś może powiedzieć, że to są wyjątki, tak jak jest w piśmie strony zainteresowanej, czyli Związku Banków Polskich. A powiatowi rzecznicy konsumentów, którzy wiedzą, jaka jest praktyka, bo to do nich przychodzą poszkodowani konsumenci, napisali, że przypadki takie nie należą do rzadkości.

Wielu klientów zwracało także uwagę na to, że o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności oraz o wszczęciu postępowania egzekucyjnego dowiadywały się nie od banków, ale od komorników z chwilą zajęcia środków. W celu zakwestionowania zasadności prowadzonej, a często przeprowadzonej już egzekucji, klienci musieli wystąpić na swój koszt z osobnym powództwem przeciwegzekucyjnym i oczekiwać na wyrok sądu. W sytuacji gdy środki klienta zostały już zajęte, ponoszenie dalszych kosztów związanych z powództwem przeciwegzekucyjnym, np. kosztów obsługi prawnej, i długie oczekiwanie na sądowe rozstrzygnięcie sporu stawia klientów w zdecydowanie niekorzystnej sytuacji.

W kilku przypadkach zgłoszone zostały sygnały przez przedsiębiorców, którzy uznali bankowy tytuł egzekucyjny za czynnik ryzyka w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce, jeżeli chodzi o możliwość zajęcia znacznych kwot w krótkim czasie. Tutaj można przytoczyć przykład opcji walutowych, tego, w jaki sposób została ta operacja przeprowadzona za pomocą bankowego tytułu egzekucyjnego wobec wielu, wielu przedsiębiorców. Dzisiaj mają oni albo ogromne problemy, albo ich długi związane z opcjami zostały zamienione na kredyty, które będą spłacać długie, długie lata, właśnie za sprawą bankowego tytułu egzekucyjnego, czyli tego pistoletu przystawionego im do głowy.

Przypomnę, że była dyskusja w Wysokiej Izbie, kiedy problem opcji walutowych wystąpił w Polsce. Zresztą w dziwny sposób, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w jednym czasie wiele przedsiębiorstw dostało oferty. Wtedy dyskutowaliśmy, co zrobić, jak pomóc przedsiębiorcom. Pamiętam, jak premier Donald Tusk radził przedsiębiorcom pójść do sądu, bo się zagrali. Zagrali się, grając w tę ruletkę opcyjną, w związku z tym niech teraz idą do sądu, jeśli uważają, że są pokrzywdzeni. W zasadzie, jeżeli ktoś nie wiedział, o co chodzi, to mógł uznać, że premier ma rację. Niech idą do sądu, sąd rozstrzygnie, czy zostali oszukani czy nie. Tylko, proszę państwa, 95% przedsiębiorców nie mogło pójść do sądu, ponieważ mając BTE, czyli bankowy tytuł egzekucyjny, a dostawali oni taką propozycję od banków: albo spłacają opcje już, albo zamieniają opcje na kredyt i będą

go spłacali, albo jutro mają zablokowane wszystkie konta bankowe i wchodzi komornik. No i, proszę bardzo, wybierajcie. Czy to był wybór, proszę państwa? To był zwykły szantaż. I 95% tych przedsiębiorstw mu uległo, 5% nie. I dzisiaj z tych 5% – tych którzy się zwrócili do sądu, zaryzykowali, w jakiś sposób pożyczili pieniądze – nikt nie przegrał w sądzie. Sądy orzekają, że te wszystkie spory o opcje walutowe były po prostu nadmuchane, umowy były zawierane w większości na telefon, nie spełniały wymogów prawnych. Tak więc to, co przekazują powiatowi rzecznicy konsumentów, jest dokładnie potwierdzone w tej sprawie opcyjnej. Można to prześledzić. To jest kliniczny przykład, jak banki wykorzystują bankowy tytuł egzekucyjny do powiększania swoich zysków, ale w sposób nieuczciwy, niszcząc kontrahentów.

Wskazywano również, cytuję powiatowych rzeczników konsumentów, że banki w Polsce w związku z instytucją bankowego tytułu egzekucyjnego są bardziej uprzywilejowane w relacjach z klientami, konsumentami, zaś prawodawstwo unijne zmierza raczej do wzmocnienia ochrony konsumentów, a nie przedsiębiorców. Tyle powiatowi rzecznicy konsumentów.

Jeszcze zacytuję Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Też się nikt nie zwrócił do tego urzędu, żeby opinię w sprawie naszego projektu sporządził. Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: Bankowy tytuł egzekucyjny jest instrumentem zapewniającym bankom uprzywilejowaną pozycję w dochodzeniu roszczeń wynikających z czynności bankowych. Stąd też jego stosowanie powinno ograniczać się do najbardziej doniosłych czynności bankowych, a konsument powinien mieć zapewnioną rzetelną informację o skutkach złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Należy bowiem pamiętać, że ochrona sądowa w razie egzekucji jest mocno ograniczona, gdyż sąd co do zasady nie bada zasadności roszczeń banku, a poprawność formalną wystawionego przez bank tytułu egzekucyjnego.

No, kolejna instytucja potwierdza, że to nieprawda, co w opinii banków polskich jest przedstawiane, czyli że konsument ma pełną ochronę sądową, może się do niej odwołać. Ta kontrola jest fikcyjna i to potwierdza kolejny urząd, czyli Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Aktualnie w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzone jest badanie funkcjonowania instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Badanie prowadzone jest w dwóch etapach. Celem pierwszego z nich jest uzyskanie informacji dotyczących korzystania przez banki z przywileju wystawiania własnego tytułu egzekucyjnego w stosunku do klientów indywidualnych. Natomiast w drugim etapie kwestia ta analizowana jest w stosunku do klientów korporacyjnych obejmujących wszystkie kategorie przedsiębiorców według stosowanych przez banki definicji. Obecnie dostępne są wstępne wnioski z pierwszego etapu badania dotyczącego funkcjonowania instytucji BTE w umowach zawieranych przez banki z klien-

## Posel Adam Abramowicz

tami indywidualnymi, które pozwoliły na weryfikację opinii Związku Banków Polskich dotyczących obecnych praktyk informacyjnych banków, jak również proponowanych zmian przepisów. W przeciwieństwie do twierdzeń Związku Banków Polskich, wedle których banki przyjęły do praktycznego stosowania dobre praktyki postępowania w zakresie BTE – w tej opinii też o tym banki piszą – ze wstępnych wyników badania – zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – wynika, iż obecne praktyki informacyjne banków nie dostarczyły pełnej i rzetelnej informacji na temat prawno-ekonomicznych skutków dotyczących czynności bankowej zabezpieczonej możliwością skorzystania przez bank z bankowego tytułu egzekucyjnego.

Teraz, proszę państwa, zwróćcie uwagę na następne zdanie. Połowa z banków biorących udział w badaniu nie posiadała żadnych procedur regulujących działania pracowników związanych z podpisaniem przez klienta oświadczenia o poddaniu się egzekucji, natomiast formalnie sporządzona procedura w tym zakresie należała do rzadkości. Sama informacja o konieczności podpisania oświadczenia przedstawiana była w większości banków dopiero w trakcie procesu zawierania umowy, kiedy następowało przedstawienie oświadczenia do podpisu.

Taka prosta praktyka: ktoś się zgłasza, by uzyskać kredyt, przechodzi całą drogę – to jest dosyć uciążliwa procedura, ci, którzy brali, to wiedzą – zapewnia sobie jakieś zabezpieczenia, stos papierów po tej udręce znajduje się już na stole i nagle daje się do podpisu umowę, a tam w jednym zdaniu jest napisane, że ta osoba dobrowolnie zgadza się na egzekucję, i mechanicznie podpisuje. Oczywiście podpisuje coś, czyli formalnie się zgadza, ale odbywa się to, jak opisuje to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, mechanicznie. Nie ma procedur, nie informują itd.

Do rzadkości należały również praktyki wydawania podpisanego w formie załącznika oświadczenia czy też przedstawiania pisemnej informacji o skutkach złożenia oświadczenia. Żeby to jeszcze było na jakimś oddzielnym formularzu, to jeszcze ktoś mógłby zwrócić na to uwagę. Nie, to jest drobnym drukiem wplecione w umowę. Urząd to potwierdza, tak to się robi, zresztą robi się to z pełną premedytacją.

W połowie banków biorących udział w badaniu informacje na temat konsekwencji złożenia oświadczenia przez klienta banku nie były w ogóle udzielane. To jak to się ma do tego, o czym mówiliśmy, do praw konsumenta, do działań Unii Europejskiej, do tego, że państwo ma chronić bardziej konsumenta jako stronę słabszą? Te stwierdzenia kontrolne wolą o pilne zmiany.

Tym samym w opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzenia Związku Banków Polskich, iż w procedurach wielu banków można znaleźć dobre wzorce zapewniające ich klientom pełną i rzetelną informację na temat prawno-ekonomicz-

nych skutków dotyczących czynności bankowej zabezpieczonej możliwością skorzystania przez bank z bankowego tytułu egzekucyjnego – uwaga – nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistej praktyce banków.

Zdaniem urzędu należy również zwrócić uwagę na produkty bankowe oferowane np. za pośrednictwem Internetu, w przypadku których jedynie od wnikliwości klienta podczas zapoznawania się z umową zależy zapoznanie się z treścią oświadczenia przed elektronicznym zatwierdzeniem wniosku. To coraz bardziej powszechna metoda udzielania kredytów czy też sprzedaży innych produktów banków.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, odnosząc się do opinii Związku Banków Polskich, iż konsekwencją ograniczenia czynności bankowych, do których możliwe jest wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, będzie wykorzystywanie przez banki innych form tytułu egzekucyjnego w dochodzeniu roszczeń, w tym szczególnie aktu notarialnego, wskazał, że ze wstępnych wniosków z badania wynika, iż nakazy zapłaty, jak i wyroki sądów powszechnych są w obecnej praktyce banków często stosowane przy dochodzeniu roszczeń, natomiast stosowanie zgody na poddanie się egzekucji w akcie notarialnym zdecydowanie należy do rzadkości. Nie wydaje się, by do czynności bankowych, które wyłączone zostaną z możliwości wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, zawsze odpłacalne dla banku było stosowanie zabezpieczenia w postaci aktu notarialnego, przykładowo dla prowadzenia rachunków bankowych.

Tu został obalony następny mit, który banki zawsze podnoszą, kiedy dyskutuje się o zabranii im tego przywileju, tej przewagi konkurencyjnej nad innymi przedsiębiorcami: jeżeli wy nam zabierzecie BTE, to my będziemy robili akty notarialne, co zwiększy koszty i obciąży klientów. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pokazuje, że to są tylko straszaki, które w praktyce nie będą zastosowane lub będą zastosowane rzadko.

Wstępne wnioski z badania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazały, iż możliwość wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługująca bankowi jest znaczącym przywilejem, ułatwiającym dochodzenie roszczeń. Z kolei te szczególne udogodnienia w windykacji należności są przyczyną nierównowagi w relacji między bankiem a konsumentem usług bankowych, który, jak wynika ze wstępnej analizy odpowiedzi udzielonych przez badane banki, nie był w stanie uzyskać niemal żadnego produktu bez podpisania oświadczenia.

To jest kolejny dowód na te bajki, które słyszymy od banków, kiedy próbują storpedować kolejną ustawę o ograniczenie lub likwidacji BTE. Po prostu do każdego swojego najdrobniejszego produktu banki podają klientowi do podpisania tę egzekucję.

Ponadto wstępne wnioski z badania wskazały na różną kulturę windykacyjną banków oraz różne podejście do dłużnika. W obecnej sytuacji wprowadzenie wymogów dotyczących wystawiania bankowego

**Posel Adam Abramowicz**

tytułu egzekucyjnego może przyczynić się do wyeliminowania ewentualnego nadużywania tego przywileju oraz częściowo polepszyć sytuację konsumentów usług bankowych. Takimi instrumentami oprócz wprowadzenia proponowanych ustawowych obowiązków informacyjnych zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów może być również wymaganie od banków, aby oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie znajdowało się w treści umowy jako jeden z paragrafów, ale stanowiło załącznik, oddzielny dokument dla każdego produktu bankowego. Ponadto podpisane oświadczenie powinien również otrzymywać klient banku zawierający z bankiem umowę.

W przypadku podjęcia obrony przez dłużnika poprzez wniesienie powództwa przeciwegzekucyjnego przysługującego dłużnikowi wprowadzenie obligatoryjnego zawieszenia postępowania egzekucyjnego dla określonych czynności bankowych oraz poziomów zadłużenia do momentu zakończenia postępowania przeciwegzekucyjnego, co dawałoby dłużnikowi szansę na merytoryczne przedstawienie swojej racji przed przystąpieniem przez komornika do czynności egzekucyjnych oraz wzmocniłoby środki ochrony konsumenta.

To są opinie, które wybiegają poza projekt naszego projektu, ale pokazują, że praca nad tym projektem jest potrzebna. Jesteśmy otwarci na różne zapisy, na takie jak te, które proponuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, także. Przytoczę jeszcze opinię samego Ministerstwa Gospodarki, bo przecież to też jest ważna sprawa, jak rząd, a przynajmniej minister gospodarki podchodzi do obecnie stosowanego bankowego tytułu egzekucyjnego. To jest opinia Ministerstwa Gospodarki: Stosowanie bankowego tytułu egzekucyjnego od początku jego istnienia wywołuje krytykę. Uważa się go za niezwykle dotkliwy instrument dla stron umowy z bankiem. Możliwość wystawiania przez banki własnych tytułów egzekucyjnych jest oceniana w doktrynie często negatywnie. Pominiecie drogi sądowej pozbawia klientów banków możliwości zweryfikowania ich sytuacji przez neutralnego arbitra zgodnie z zasadą obiektywności i bezstronności, kluczową dla rozstrzygania w każdej sprawie cywilnej. W doktrynie podnosi się również, że w wyniku zmian ustrojowo-gospodarczych wprowadzony w warunkach gospodarki nakazowo-rozdziałczej BTE stanowi nieuzasadniony przywilej banku, co przy wysokiej profesjonalizacji usług bankowych niesie ze sobą negatywne konsekwencje dla klienta banku.

Tutaj znowu ministerstwo odnosi się do opcji, o których mówiłem: W ostatnim czasie na przykładzie umów opcji walutowych i umów o konsumencki kredyt hipoteczny zwrócono uwagę na problem nierówności stron w umowach z bankami i rażącego naruszania przez banki interesów swoich klientów. Przejawia się to w formułowaniu postanowień umowy w sposób trudny do zrozumienia dla przeciętnego

klienta banku oraz umieszczaniu w niej postanowień wyraźnie korzystnych tylko dla strony dominującej, w żądaniu nadmiernych i uciążliwych zabezpieczeń, w narzucaniu uciążliwych warunków wykonywania umowy. W odniesieniu do skomplikowanych umów o kredyt czy innych usług świadczonych przez banki w ramach czynności bankowych konstytucyjna ochrona konsumenta powinna zostać rozszerzona, w szczególności na małych i średnich przedsiębiorców.

Tu apel do Platformy Obywatelskiej oświadczającej wielokrotnie, że troszczy się o małych i średnich przedsiębiorców, o wzięcie tego pod uwagę, żeby w końcu ta nierówność została zniesiona: Przedsiębiorca w świetle polskiego prawa jest profesjonalistą, lecz przymiot profesjonalizmu nie oznacza, iż posiada specjalistyczną wiedzę z zakresu prawa, ekonomii, finansów. Realizując misję stworzenia najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej i zachęcając przedsiębiorców do podejmowania inwestycji, należy zapewnić im ustawową ochronę w relacjach z bankami, zwłaszcza w fazie tworzenia przedsiębiorstwa.

Dzisiaj mamy kryzys gospodarczy, ale także kryzys prowadzenia działalności gospodarczej. Coraz mniej młodych ludzi deklaruje, że chce się zajmować działalnością gospodarczą, dlatego tę opinię trzeba bardzo poważnie wziąć pod uwagę.

Cytuję dalej opinię ministra gospodarki: Jak podnosi A. Janiak, możliwość wystawiania przez banki własnych tytułów egzekucyjnych jest niewątpliwie uprawnieniem o charakterze władczym. W Prawie bankowym nadano mu jednak postać hybrydy, warunkując możliwość skorzystania z tego uprawnienia od uprzedniego uzyskania od dłużnika pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji, i stanowi to wyraz generalnej zasady możliwości stosowania bankowego tytułu egzekucyjnego w zależności od woli i zgody dłużnika.

Teraz jest ważne zdanie, które podważa te wszystkie opinie banków, które są załączone do naszego projektu: W rzeczywistości jednak to ucywilizowanie egzekucji bankowej jest pozorne, a zgodę dłużnika na egzekucję bankową trzeba uznać za fikcję. Z uwagi bowiem na pozycję kredytodawcy względem kredytobiorcy bank zawsze zdoła wymusić na dłużniku stosowne oświadczenie. Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że w relacji klient – bank to bank ma wielokrotną przewagę. Klient pozostawiony sam sobie bez opieki państwa nie ma w starciu z takim bankiem żadnych szans.

Przyjmuje się również, że w postępowaniu klauzulowym ze względu na ograniczony zakres kognicji sądu nie jest możliwe zweryfikowanie prawidłowości wystawienia przez bank BTE w pełnym zakresie, przy czym nawet weryfikacja pozytywna – to też bardzo ważne zdanie – nie świadczy jeszcze ostatecznie o braku deliktu, czyli bezprawności działania po stronie banku.

Tu też Związek Banków Polskich cały czas mówi: tak, macie możliwość, możecie sobie pójść do sądu,



**Posel Adam Abramowicz**

macie postępowanie przeciwegzekucyjne, możecie zaskarżyć samą decyzję. W tej opinii, która przenosi się na praktykę, jest wyraźnie napisane, że ta weryfikacja sądowa jest tylko fikcją, niestety, jeśli chodzi oczywiście o prawa klienta i stwierdzenie bezprawności działania.

Jeżeli bank robi coś bezprawnie, to klient nie ma żadnych szans na weryfikację. Tutaj jest na to dowód: Ustalenie bowiem, czy dochodzona przez bank należność rzeczywiście istnieje i czy została ona wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym we właściwej wysokości, wykracza poza zakres kognicji sądu przy nadawaniu klauzuli wykonalności. Sąd w postępowaniu klauzulowym nie jest również powołany do oceny ważności postanowień umowy zawartej przez bank z jego klientem. Umowa może być nawet nieważna, ale na podstawie tej umowy można wyegzekwować od klienta należność. Ktoś może powiedzieć, że później w procesie cywilnym klient może tego dochodzić, ale oczywiście wiemy, jakie są szanse klienta w starciu z bankiem, ile to będzie trwało, ile to będzie kosztowało i kogo na to stać.

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Oznacza to, że sąd bada nie tylko przesłanki wynikające z art. 786 K.p.c., ale także to, czy dokument przedłożony przez bank spełnia wynikające z przepisów Prawa bankowego przesłanki ważności i skuteczności bankowego tytułu egzekucyjnego. Sąd w postępowaniu klauzulowym nie jest uprawniony do oceny ważności postanowień umowy zawartej przez bank z jego klientem. Zatem celem postępowania klauzulowego nie jest badanie istnienia roszczenia, jego zasadności oraz czy nie uległo ono przedawnieniu. Nawet na podstawie przedawnionego roszczenia bank może wyegzekwować co tylko będzie chciał, nie mówiąc o tym, czy w ogóle to roszczenie istnieje i czy jest zasadne. Tutaj jest to jasne.

Nie dopuszcza się również badania przez sąd okoliczności poprzedzających zawarcie umowy, choćby nawet przepisy szczególne nakładały na stronę umowy określone obowiązki, w tym obowiązki informacyjne. Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpoznaje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni, a postanowienie sądu w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wraz z uzasadnieniem doręczane jest tylko wierzycielowi, bankowi. Klient w ogóle nie ma świadomości, że wobec niego będzie za chwilę prowadzona windykacja. Jest zaskoczony. Nieraz nie ma żadnych szans na złożenie wniosku przeciwegzekucyjnego.

Dłużnik nie jest informowany o tym fakcie. Środkiem obrony dłużnika w postępowaniu klauzulowym jest możliwość złożenia zażalenia na postanowienie

sądu co do nadania klauzuli wykonalności BTE – art. 795 § 1 K.p.c., a termin jego złożenia biegnie dla dłużnika od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Jednakże podstawą wniesienia zażalenia mogą być tylko zarzuty dotyczące niespełnienia wymogów formalnych bankowego tytułu egzekucyjnego zawartych w art. 96 ust. 2 Prawa bankowego. W sytuacji gdy dłużnik twierdzi, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego było bezpodstawne lub roszczenie nie istnieje lub istnieje w mniejszej wysokości niż wynika bezpośrednio z czynności bankowej lub jest niewymagalne, wówczas środkiem obrony, który mu przysługuje, jest powództwo przeciwegzekucyjne. Powództwo to może być oparte na treści art. 840 K.p.c.

Teraz ważne zdanie: Zatem to na dłużniku spoczywa obowiązek wykazania aktywności w przypadku bankowego tytułu egzekucyjnego, gdy BTE wystawione zostanie nierzetelnie lub bez podstawy prawnej do skorzystania z tego uprawnienia.

Będę kończył, bo koledzy mi pokazują, że czas na to, ale przedstawię jeszcze dwie ważne kwestie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pana czas nie jest ograniczony.

**Posel Adam Abramowicz:**

Wiem, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę uzasadniać według uznania.

**Posel Adam Abramowicz:**

Wiem, ale daję sygnał, że powolutku będę kończył.

To wiąże się też z tym argumentem, który podawany jest przez Związek Banków Polskich, jakoby ta mała liczba wniosków przeciwegzekucyjnych świadczyła o tym, że bankowy tytuł egzekucyjny jest potrzebny, jest prawidłowy, nie krzywdzi konsumentów itd.

Cytuję dalej dokument ministra gospodarki: Od 2005 r. rośnie liczba wystawianych bankowych tytułów egzekucyjnych, przy czym szczególnie zauważalny wzrost nastąpił w 2009 r. – 707 tys. Stosowanie bankowego tytułu egzekucyjnego od początku jego istnienia, od 1998 r., wywołuje krytykę. Uważa się go za niezwykle dotkliwy instrument dla strony umowy z bankiem. Możliwość wystawiania przez banki własnych tytułów egzekucyjnych jest w doktrynie oceniana często negatywnie. Pominiecie drogi sądowej pozbawia klientów banków możliwości zweryfikowania ich sytuacji przez neutralnego arbitra zgodnie z za-

**Posel Adam Abramowicz**

sadami obiektywności i bezstronności, kluczowymi dla rozstrzygania każdej sprawy cywilnej.

Tym zdaniem powinienem zakończyć, ale jeszcze tylko przywołam te liczby, którymi chwali się Związek Banków Polskich, a są one, proszę państwa, zatrważające. Zwróćcie państwo uwagę, na podstawie tych liczb, co dzieje się teraz z Polakami. To jest to dzwon bijący na alarm.

Otóż Związek Banków Polskich podaje liczby wystawianych bankowych tytułów egzekucyjnych: 1999 r. – 126 tys., 2000 r. – 184 tys., 2001 r. – 260 tys., 2002 r. – 370 tys., 2003 r. – 456 tys., 2004 r. – 393 tys., 2005 r. – 343 tys., 2006 r. – 352 tys., 2007 r. – 387 tys., 2008 – 398 tys., 2009 r. – 707 tys., to jest ten skok, 2010 r. – ponad milion, bo 1050 tys., 2011 r. – 900 tys. BTE.

Milion tytułów, co wiąże się z milionem tragedii ludzkich. Milion tragedii ludzkich, a banki mówią, że powództwo przeciwegzekucyjne z tego miliona klientów skierowało 40–70 klientów. To ma być dowód, proszę państwa, na to, że te wszystkie powództwa są słuszne. Przecież państwo nie są dziećmi. Państwo wiecie, że przy milionie BTE nie ma możliwości, żeby było 40. Po prostu tak są skonstruowane przepisy, że ludzie nie są w stanie się odwoływać. Podpisują ten bankowy tytuł egzekucyjny i później mają ogromne wątpliwości. Łamane są umowy, stosowane różne klauzule, które są niezgodne z prawem, i nic ten konsument nie ma do powiedzenia, nic. Bank go zmiażdży. Ludzie nie odwołują się też, bo na odwołanie potrzebne są pieniądze.

Jeżeli milion BTE do państwa nie przemawia, milion nieszczęść, to nie wiem, co może przemówić, jeżeli my się dzisiaj za to nie weźmiemy.

To jest końcowa puenta. Jeszcze tylko powiem o jednej sprawie, bo to jest bardzo ciekawe. Przygotowując się do tego wystąpienia, natrafiłem na ten materiał z Ministerstwa Gospodarki. Proszę państwa, minister gospodarki przygotował projekt, który wyrwał zęby BTE. Co prawda nie likwidował go, ale zdecydowanie poprawiał pozycję konsumenta wobec banków. Przygotował go, opracował. Ten projekt przeszedł całą drogę i został skierowany do Rady Ministrów. Tutaj mam ten dokument: 16 czerwca 2011 r. Działając zgodnie z § 19 ust. 1 uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. Regulamin Pracy Rady Ministrów, przekazuję w załączeniu projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Projekt założeń umieszczony jest w wykazie dokumentów procedowanych bezterminowo pod pozycją C-27.

Projektowana regulacja została pozytywnie zaopiniowana przez Zespół ds. Programowania Prac Rządu. Zespół wyraził także zgodę na dalsze procedowanie projektu. W ramach prac nad projektem założeń przeprowadzono uzgodnienia międzyresortowe oraz konsultacje społeczne.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego przez Stały Komitet Rady Ministrów. Minister Mieczysław Kasprzak, sekretarz stanu.

16 czerwca 2011 r., proszę państwa. Co się stało z tym wnioskiem? Jakie krasnoludki spowodowały, jakie siły, że został on wrzucony do szuflady i zapadła, jeśli chodzi o ten dokument, cisza? Premier Pawlak został odwołany, tu projekt zniknął, więc można się zastanawiać. Podejmowane były kolejne próby, ostatnia próba to była poprawka w Senacie, próba trochę wyrwania zębów temu BTE, dania ludziom, temu milionowi poszkodowanych ludzi szansy, może nie wszyscy są poszkodowani, część jest na pewno sama sobie winna, w każdym razie dania jakiejś dużej części poszkodowanych szansy normalnego życia, normalnego działania. Tymczasem jakaś niewidzialna ręka powoduje, że temat znika.

Dlatego pytam premiera Tuska: Co się stało z tym projektem? Dlaczego on nie poszedł dalej? My jesteśmy gotowi dyskutować. To nie musi być... Likwidacja BTE byłaby najlepsza, tak jak jest w innych państwach. Nie jest to potrzebne, daje nieuzasadnioną przewagę jednego przedsiębiorcy nad drugim. Ale jeśli to jeszcze nie czas, może trzeba wprowadzić stan przejściowy. My możemy dyskutować. Poparlibyśmy ten projekt z Ministerstwa Gospodarki od razu, ale go nie ma.

Proszę państwa, dlatego apeluję do wszystkich o to, żeby zacząć w końcu pracować nad tym zupełnie nieuzasadnionym uprzywilejowaniem jednej instytucji prywatnej w relacji do konsumentów i innych konkurentów na rynku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi za szerokie uzasadnienie projektu ustawy.

Od razu informuję, że rząd w tym punkcie reprezentuje przedstawiciel ministra finansów. Pan odnosił się do ministra gospodarki, a to minister finansów ma uprawnienie do prezentowania stanowiska rządu i reprezentowania rządu w tym punkcie.

W dyskusji wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Adam Żyliński, Platforma Obywatelska.

**Posel Adam Żyliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko mojego klubu wobec projektu ustawy wniesionego przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości o zmianie

## **Posel Adam Źyliński**

ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1441.

Wnioskodawcy odnieśli się do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. Trybunał orzekł wówczas, że art. 95 ust. 1 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z konstytucją.

W ocenie posłów wnioskodawców argumentacja, która doprowadziła do takiego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydanego w odniesieniu do praw konsumentów, pozostaje aktualna również w odniesieniu do tych klientów banków, którzy nie są konsumentami.

Do poselskiego projektu ustawy Prawo bankowe ustosunkował się Związek Banków Polskich. Opinia związku odnosi się do skutków ekonomicznych i finansowych dla sektora bankowego oraz klientów banków w przypadku wyeliminowania przepisów, na podstawie których banki uprawnione są do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. Związek Banków Polskich przypomniał, że propozycje dotyczące usunięcia bankowego tytułu egzekucyjnego pojawiły się już kilkakrotnie i za każdym razem zarówno rząd, jak i parlament dochodziły do przekonania, że usunięcie tego instrumentu z polskiego porządku prawnego będzie miało dotkliwe skutki dla bezpieczeństwa depozytów bankowych i dla samych klientów banków, po stronie których powstanie konieczność poniesienia dodatkowych kosztów.

Obok negatywnej oceny projektu ustawy, prezentowanej, co zrozumiałe, przez Związek Banków Polskich, w podobnym tonie wypowiada się Narodowy Bank Polski. NBP również zwrócił uwagę na to, że próby usunięcia tej instytucji były już przedmiotem wielu inicjatyw ustawodawczych, a argumenty przedstawione w uzasadnieniu projektu nie przekonują do wprowadzenia projektowanych przepisów, niektóre z nich nie mają cech prowadzenia profesjonalnego dyskursu prawniczego.

Równie nieprzychylną opinię na temat zmian w ustawie Prawo bankowe przedstawiła Komisja Nadzoru Finansowego. W ocenie komisji poprawka proponowana do ustawy może wywołać negatywne skutki ekonomiczne w kontekście wszczynanych przez banki postępowań egzekucyjnych. Nowa regulacja może doprowadzić do wydłużenia czasu trwania procesu windykacyjnego, pogorszyć wskaźniki wartości odzyskiwanych należności bankowych w związku ze spadającą wartością zabezpieczeń oraz spowodować wzrost kosztów windykacji. W przytłaczającej części swej opinii Komisja Nadzoru Finansowego

przytoczyła przeciwko proponowanym zmianom w ustawie takie same argumenty, jakie podnosił Związek Banków Polskich i Narodowy Bank Polski.

Ponadto komisja odniosła się do prezentowanego przez wnioskodawców argumentu dotyczącego braku tytułu egzekucyjnego w regulacjach dotyczących działania spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i braku wpływu na bezpieczeństwo depozytów oraz wysokość ponoszonych przez klientów kosztów. Komisja Nadzoru Finansowego wyraźnie podkreśliła, iż znowelizowana 19 kwietnia 2013 r. ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w regulacji dodanego do ustawy art. 29a przewidywała możliwość wystawiania przez SKOK tytułów egzekucyjnych kasy na podstawie ksiąg lub innych dokumentów związanych z dokonaniem czynności przewidzianych w art. 3 ustawy o SKOK lub ubezpieczeniem wierzytelności wynikających z tych czynności.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Platformy Obywatelskiej podziela w całości opinie do proponowanych zmian w ustawie Prawo bankowe wyrażone przez instytucje najbardziej do wydawania tego rodzaju ocen upoważnione. Dlatego mój klub składa wniosek o odrzucenie projektu ustawy, zawartego w druku nr 1441, w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jerzy Źyżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Jerzy Źyżyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znakomite przemówienie wnioskodawcy właściwie odebrało mi głos, ponieważ powiedział naprawdę wiele, znakomicie uzasadnił swój projekt, ale z przykrością odebrałem wypowiedź przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, ponieważ jest to niezrozumienie tego, że stoimy właściwie przed historycznym momentem. Stoimy przed historycznym momentem, dlatego że likwidacja złych przepisów jest obowiązkiem Sejmu. To są naprawdę złe przepisy, to są przepisy, które stawiają w niekorzystnej sytuacji obywateli będących klientami banków. Natomiast bankom nadają uprzywilejowaną pozycję. Było to jasno uzasadnione w wypowiedzi posła Abramowicza. Jest kwestią wiarygodności państwa wobec obywateli, żebyśmy te złe przepisy zniesli. Państwo musi dbać o równość stron w stosunkach gospodarczych.

Szanowny mój przedmówca powoływał się na opinie, które niestety źle świadczą o autorach tych opinii. Błędne jest twierdzenie, że bankowy tytuł egzekucyjny służy ochronie depozytów bankowych. Odnosi się wrażenie, że autorzy tych opinii nie precyzy-



**Posel Jerzy Żyżyński**

tali chociażby jednego poważnego podręcznika bankowości. Ja akurat nauczałem bankowości, więc trochę wiem na ten temat. Ochronę depozytów zapewnia rzetelne badanie zdolności kredytowej kredytobiorców i sprawny nadzór bankowy, a nie bankowy tytuł egzekucyjny. Jest on stosowany w naszym kraju jako właściwie wyjątek w Unii Europejskiej, a nawet na świecie. Trudno byłoby znaleźć inny kraj, była cytowana Rumunia, ale to naprawdę nie jest... i to też w złym kontekście, bo to nie jest to samo.

Przedsiębiorstwa bardzo niechętnie korzystają z kredytów bankowych, unikają ich jak ognia, występują o nie w ostateczności. A jest tak dlatego, że nie chcą wpaść w pułapkę bankowego tytułu egzekucyjnego. O tym trzeba pamiętać, bo zdrowy system udzielania kredytów jest podstawą dobrego funkcjonowania gospodarki.

Były projekt Ministerstwa Gospodarki, które cytował poseł Abramowicz. Są oczywiście siły nacisku. Ale od tego jesteśmy parlamentem, żeby się tym siłom nacisku przeciwstawić i żeby uchylać dobre prawo.

Nie będę, szanowni państwo, powtarzał znakomitych argumentów mojego kolegi, ale przytoczę przykład. Otóż przed Sejmem protestował założyciel firmy Malma, który wziął udział w prywatyzacji, doświadczony menedżer, przedsiębiorca, pracował na Zachodzie, w bankach także. W 2003 r. pewien znany bank zaproponował mu 130 mln zł pożyczki na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Właściciel Malmy na to przystał i, jak dziś twierdzi, wpadł w pułapkę – właśnie w pułapkę bankowego tytułu egzekucyjnego. Po 3 latach bank żąda od niego spłaty całego długu w ciągu dwóch tygodni i wydaje bankowy tytuł egzekucyjny. Do akcji wkracza komornik, potem syndyk. Firma zostaje doprowadzona do bankructwa, a jej majątek przejęty. Nie jest to jedyny przykład. Są tysiące takich przykładów.

Ale zacytuję jeszcze jeden, bo się zwracała do mnie pewna osoba, przedsiębiorca, który w roku 1987 zbudował firmę, korzystając z kredytów, które rzetelnie były obsługiwane. Mimo to została wszczęta przeciwko niemu egzekucja z wniosku banku, na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez sąd rejonowy. Po 7 latach proces przeciwko bankowi został co prawda wygrany, ale dorobek ponad 20-letniej działalności gospodarczej, dorobek firmy zatrudniającej kilkudziesięciu pracowników został zniszczony przez wystawiony bezprawnie bankowy tytuł egzekucyjny i wszczętą egzekucję.

Jak powiedział ten przedsiębiorca, jego spór z bankiem uzmysłowił mu, dlaczego tak niewielu przedsiębiorców w podobnych sprawach wytacza bankom sprawy sądowe w obronie swoich interesów. Klient banku nie jest w stanie podjąć walki. Bank z tytułu wystawienia BTE opłaca 50 zł, zaś chcący się bronić przed sądem klient banku musi uiścić opła-

tę od powództwa przeciwegzekucyjnego w wysokości 50 tys. zł. To jest świadectwo tej nierówności stron. Tysiącrotnie większa opłata. No i długoletnia, wyniszczająca walka, i przedsiębiorstwa i tak upadają. Dlatego tak niewielu decyduje się na złożenie powództwa przeciw bankom. Tak że argument, że było kilkadziesiąt spraw, jest po prostu nietrafiony, wynika z niezrozumienia. Niestety niektóre argumenty przytaczane przez autorów opinii świadczą o tym, że bujają w jakiejś teoretycznej iluzji, a nie znają praktyki, nie wiedzą, co się dzieje w rzeczywistości.

Przedsiębiorca mnie pyta: Jak długo przedsiębiorcy w Polsce będą traktowani przez polskie państwo najgorzej w Europie? W Europie banki nie mają takich uprawnień. Zwracamy się – cytuję przedsiębiorcę – do posłów Rzeczypospolitej Polskiej z apelem o wykreślenie z polskiego prawa bankowego tytułu egzekucyjnego.

Od tego jesteśmy tutaj, w parlamencie, żeby tworzyć dobre prawo, które chroni obywateli przed innymi obywatelami, którzy mają drapieżcze instynkty i chcą niszczyć innych obywateli. Dlatego apeluję, chociaż tutaj mój szanowny przedmówca wygłosił opinię w imieniu klubu, aby ta opinia była zmieniona i aby pozostałe kluby wsparły ten projekt. Bo z tym złym prawem trzeba wreszcie skończyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Przedstawiony projekt zmiany ustawy Prawo bankowe sprowadza się w istocie do uchylenia art. 96–98 Prawa bankowego, to jest do usunięcia instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Nie akceptujemy tego bezwzględnego podejścia projektodawcy do zlikwidowania bankowego tytułu egzekucyjnego. Aktualną sytuację w tym temacie bardzo dokładnie ilustruje stanowisko Narodowego Banku Polskiego. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie kontrolował konstytucyjność przepisów o funkcjonowaniu bankowego tytułu egzekucyjnego, nie dopatrując się sprzeczności tych przepisów z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W polskim systemie prawa uprawnienie banków w zakresie windykowania należności bankowych

## **Posel Genowefa Tokarska**

funkcjonuje od 1948 r., kiedy to na mocy dekretu o reformie bankowej banki zostały wyposażone w prawo wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. W 1998 r. wprowadzono obowiązek nadawania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, by podstawą egzekucji nie były same tytuły, a tytuły sprawdzane przez sąd. Nieprawdą jest twierdzenie projektodawcy, że tylko w Polsce utrzymywany jest BTE. Wiele państw stosuje podobne uproszczenia dające możliwość prostego egzekwowania należności przez banki. Czasem jest to sam dokument bankowy, jak w Danii, bez nadawania sądowej klauzuli wykonalności, a niekiedy, jak w Rumunii, umowa kredytowa. Szwedzki bank, chcąc uzyskać nakaz zapłaty, składa wniosek bezpośrednio do komornika – droga sądowa została przewidziana dopiero w przypadku złożenia sprzeciwu przez dłużnika.

Bankowy tytuł egzekucyjny jest tym narzędziem, które w istotny sposób upraszcza i przyspiesza postępowanie egzekucyjne. Nie generuje przy tym dodatkowych kosztów. Liczba przypadków BTE po nadaniu przez sąd klauzuli wykonalności jest znikoma. Z informacji bankowych wynika, że liczba powództw przeciwegzekucyjnych w skali wszystkich banków nie przekracza kilkudziesięciu rocznie, a liczba wystawionych bankowych tytułów egzekucyjnych wynosi około miliona. Należy pamiętać, że bankowy tytuł egzekucyjny nie zamyka dłużnikowi banku możliwości wniesienia sprawy do rozstrzygnięcia sądowego na każdym etapie egzekucji, a nawet po wyegzekwowaniu należności przez bank.

Wprowadzając zmianę dotyczącą likwidacji bankowego tytułu egzekucyjnego, wnioskodawcy obiecuja sobie chyba zbyt wiele. Zmiana tych zapisów nie zmieni sytuacji klienta. Sąd, według dzisiaj obowiązującego prawa, sprawdza zgromadzone dokumenty bankowe przed opatrzeniem ich klauzulą wykonalności. Po zniesieniu BTE sąd nadal będzie prowadził sprawę w oparciu o zgromadzone przez bank dokumenty dowodowe. Sąd nie może przecież wpływać na treść podpisanej uprzednio z bankiem umowy czy innych dokumentów. Wprowadzenie poprawki likwidującej BTE wydłuży zdecydowanie proces egzekucyjny, spowoduje zwiększenie liczby spraw w sądach, a przede wszystkim zwiększy koszty postępowania zarówno dla banków – uczestnictwo w rozprawach – jak i bezpośrednie koszty sądowe, które poniosą przecież kredytobiorcy.

Trzeba jednak podkreślić, że, biorąc pod uwagę bardzo zróżnicowaną strukturę bankowości w Polsce, bardzo różny jest również stosunek banków do klienta. Możemy się o tym przekonać, chociażby analizując podejście banków do przedsiębiorców w czasach trudnych, niepewnych, w czasach zawirowań gospodarczych. Większość dużych banków niestety zagubiła swoją misję wspierania gospodarki, wspierania przedsiębiorczości i działań prorozwojowych. To, do czego sprowadza się zabezpieczenie kredytów

w okresie zwiększonego ryzyka, jest bezwzględne i bezwzględnie egzekwowane. Są banki, dla których klient jest osobą anonimową, liczą się tylko przedłożone dokumenty, zaświadczenia i oświadczenia klienta, a w konsekwencji uzyskany dochód z zawartej z klientem transakcji i zysk należny właścicielowi kapitału.

Pragnę zwrócić uwagę, że projekt niniejszej ustawy zaszkodzi najbardziej małym placówkom bankowym, w tym bankom spółdzielczym, które obsługują wiele podmiotów funkcjonujących na obszarze działania banku i korzystających najczęściej z kredytów w niewielkiej wysokości. Przyjmując projekt ustawy w obecnym brzmieniu, narazimy banki spółdzielcze na ogrom pracy związanej z drobnicą kredytową w tych bankach, a klientów banków na dodatkowe niepotrzebne koszty sądowe.

Wysoki Sejmie! W swoim wystąpieniu nie chciałabym negować potrzeby zmian w obrębie Prawa bankowego, ponieważ jest wiele negatywnych zjawisk w pracy banków, które powinniśmy eliminować poprzez wprowadzanie dobrego prawa. Jednym z takich zagadnień są na przykład braki sfery informacyjnej. W systemie bankowym niestety nie wszystko jest proste, czytelne i zrozumiałe dla potencjalnego klienta. Na przykładzie właśnie opcji walutowych i umów o konsumencki kredyt hipoteczny widać wyraźnie nierówność stron w umowach z bankami i rażące wręcz naruszanie przez banki interesów klientów. Stąd wniosek, że zwiększenie ochrony konsumenta, szczególnie indywidualnego, a także z grupy małych i średnich przedsiębiorstw jest konieczne i powinniśmy nad tym pracować. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idea może słuszną, gorzej z wykonaniem, a argumentacja, przynajmniej w części nawiązującej do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, myślę, w ogóle nietrafna, bowiem orzeczenie dotyczyło zupełnie innej sprawy, zupełnie innego artykułu, aczkolwiek tego samego prawa, Prawa bankowego. Nowelizacja, którą przedkłada grupa posłów, nowelizacja Prawa bankowego, dotyczy usunięcia z polskiego prawa instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego zawartej w art. 96–98 ustawy Prawo bankowe, ale dotyczy też kilku innych ustaw, które nawiązują do bankowego tytułu egzekucyjnego, także Banku Gospodarstwa Krajowego, o czym trzeba byłoby też powiedzieć. Chyba wszystkim nam zależy na tym, żeby ten bank funkcjonował

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

w jak najbardziej komfortowej sytuacji prawnej, bowiem zależy nam wszystkim na tym, by ścigalność środków publicznych, którymi dysponuje ten bank, była możliwie najbardziej skuteczna. Ale myślę, że tego wnioskodawcy do końca nie zauważyli.

Próba usunięcia tej instytucji była już kilka razy przedmiotem obrad Wysokiej Izby i zawsze kończyło się to niepowodzeniem. Nigdy nie zakończyło się to uchwaleniem stosownych zmian bądź też zastosowaniem alternatywnych rozwiązań, które lepiej służyłyby wzajemnym związkom między bankami a ich klientami.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej uważa, że instytucja bankowego tytułu egzekucyjnego powinna być utrzymana bądź zastąpiona lepszą, może mniej kosztowną, aczkolwiek tu o dużych kosztach nie ma mowy, może jeszcze bardziej sprawną i bezpieczną, także dla klientów banków, instytucją, ale w tym projekcie nie ma żadnego alternatywnego rozwiązania – jest tylko wniosek o uchylenie przepisów dotyczących bankowego tytułu egzekucyjnego.

Naszym zdaniem dotychczasowe przepisy pozwalają sprawnie przeprowadzić procedury dochodzenia przez banki należności kredytowych. Te procedury na pewno nie dotyczą rzetelnych klientów banków. Dotyczą one nierzetelnych klientów banków. Nie jest to więc akurat przepis, który jest przepisem restrykcyjnym dla każdego, kto korzysta z usług bankowych. Wystawianie bankowego tytułu egzekucyjnego i nadanie mu przez sąd klauzuli wykonalności jest więc instytucją, która się sprawdza. Być może są niedogodności, o których mówili moi przedmówcy. Zastanówmy się więc nad tym, jak usprawnić tę instytucję. Odciażają sądy, choćby z tego zestawienia, które prezentował poseł wnioskodawca. W ostatnim roku, w roku 2012 takich tytułów egzekucyjnych było ponad milion. Nie potrafię więc sobie wyobrazić sytuacji, w której te wszystkie tytuły egzekucyjne miałyby przechodzić przez sądy powszechne, bowiem na pewno byłyby kłopoty z ich funkcjonowaniem.

Moim skromnym zdaniem nie ma oczywiście potrzeby uzyskiwania notarialnego poświadczenia, przynajmniej w dzisiejszym systemie, o dobrowolnym poddaniu się egzekucji z art. 777 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Przypomnę, że notarialne poświadczenia kosztują i to są kwoty liczone w tysiącach, a może dziesiątkach tysięcy złotych. Podobnie wysokie koszty sądowe postępowania rozpoznawczego albo alternatywnie równie wysokie koszty aktów notarialnych, o których wcześniej powiedziałem, są tą przeszkodą, żeby pozytywnie odebrać proponowane rozwiązania stawiane tutaj przez posłów wnioskodawców. W takim postępowaniu koszty rosną kilkusetkrotnie. Mówił też o tym pan poseł prezentujący stanowisko Prawa i Sprawiedliwości.

Wniosek banku o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpoznaje niezwłocznie w ciągu trzech dni, a więc nie ma tutaj przedłużających się postępowań.

Taki wniosek można też zaskarżyć. Z praktyki wynika, że tych zaskarżeń o klauzuli wykonalności nie było zbyt wiele na milion przypadków, z którymi mieliśmy do czynienia w poprzednim roku.

Jak powiedziałem wcześniej, wnioskodawcy nie proponują niczego w zamian albo nie proponują udoskonalenia tych regulacji, które w Polsce jeszcze obowiązują. Jest to więc chyba największa słabość tego projektu, bo co do idei się zgadzamy, ale co do samej treści, to oczywiście nie możemy jej poprzeć.

A może należałoby i byłoby dobre zaproponowanie rozwiązań szwedzkich, gdzie nie ma bankowego tytułu egzekucyjnego, na czym tak bardzo zależy wnioskodawcom, a jest inne udogodnienie przy dochodzeniu roszczeń przez banki? W Szwecji wprowadzono specjalnie dla banków bardzo uproszczone procedury sądowe, przy specjalnych taksach, bardzo niskich opłatach ponoszonych z tego tytułu. Oczywiście sąd jest ostatecznością, bowiem szwedzki bank, chcąc uzyskać nakaz zapłaty, składa wniosek bezpośrednio do komornika przy niewielkiej opłacie ok. 150 zł w przeliczeniu na naszą walutę i dopiero w przypadku sprzeciwu dłużnika następuje postępowanie sądowe, które nie jest bardzo drogie.

Już nie będę mówił o przypadkach rumuńskich, które są dalej idące niż nasze. Myślę, że to nie jest odpowiednik dla tych regulacji, które mogą nas interesować.

(Poseł Adam Abramowicz: Na model szwedzki jesteśmy otwarci.)

Ale to trzeba było zaproponować. Takiej propozycji akurat w waszym projekcie nie ma.

Chciałbym także przypomnieć, że banki są specyficznymi instytucjami i ich bezpieczeństwo jest także w interesie klientów tych banków, a więc musimy zrobić wszystko, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Oczywiście jesteśmy otwarci na rozmowy, na debaty, na wprowadzenie takich regulacji, które dobrze służyłyby i bankom, i ich klientom. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę już nie opuszczać mównicy, bo mamy spełnić obowiązek, wykonać prawo posłów do zadawania pytań w pierwszym czytaniu.

Proszę bardzo, pan poseł Zbrzyzny.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Co prawda nie zapisywałem się, ale mogę zadać pytanie.)

Nie, pan się nie zapisywał. Pomyliłem pana z panią poseł Małgorzatą Pępek, ale to tylko...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Niewielka różnica.)

Jest zasadnicza różnica moim zdaniem.

Pani poseł nie ma, ale jest poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Czas na zadanie pytania...

Ile pan potrzebuje czasu?



## Wicemarszałek Marek Kuchciński

*(Poseł Marek Matuszewski: Pół minuty, bo mi pociąg ucieka.)*

Pół minuty, proszę.

## Poseł Marek Matuszewski:

Myślę, że minutę wyczerpię.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można powiedzieć, że wielu Polakom jest bardzo przykro, że Ministerstwo Finansów, Platforma Obywatelska stoi tak na straży interesów banków. Panie ministrze, doskonale wiemy, że wielu ludzi, wielu przedsiębiorców jest skrzywdzonych przez ten bankowy tytuł egzekucyjny. Pan doskonale wie, jak to się dzieje, że często jest tak, że jest gorsza sytuacja przedsiębiorcy czy osoby fizycznej, bank się o tym dowiaduje, sąd na niejawnym posiedzeniu wydaje wyrok i odpowiedni przedsiębiorca czy osoba fizyczna, której ta sprawa dotyczy, dowiaduje się wtedy, kiedy komornik do niego przychodzi. To nie jest chyba dobre rozwiązanie. Znamy bowiem wiele takich firm. Na przykład słynna Malma, firma produkująca makarony, która została zniszczona, nie płaci podatków, nie zatrudnia ludzi. Jeden z banków przyczynił się do tego, że tej firmy nie ma na rynku.

W związku z tym mam pytanie do pana jako człowieka, który za chwilę będzie nam udzielał odpowiedzi odpowiadającego za te sprawy. Dlaczego tak wspieracie zagraniczne banki? Przecież wiemy doskonale, że w rękach polskich jest niecałe 10% banków, a może nawet mniej. Dlaczego wspieracie bankowców zagranicznych, którzy wypychają swoje kieszenie miliardowymi zyskami z polskiego rynku? Czym się kierujecie? Dlaczego nie kierujecie się interesem polskiego przedsiębiorcy i Polaka, który bierze kredyty? Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy pan poseł Marek Matuszewski ma bezpośrednio, konkretnie pytanie do ministra Wojciecha Kowalczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, który został upoważniony do reprezentowania rządu, mimo to że stanowiska rządu nie ma. Czy w ogóle do rządu ma pan pytania?

*(Poseł Marek Matuszewski: Tak.)*

Do rządu pan ma pytanie. Dobrze

*(Poseł Marek Matuszewski: Do rządu, tylko przepraszam, ale odczytam odpowiedź ze stenogramu, bo muszę już odjeżdżać, pociąg nie poczeka. Wszystkiego dobrego.)*

Nawzajem. Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan minister Wojciech Kowalczyk.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Finansów nie stawia banków ani systemu bankowego w uprzywilejowanej sytuacji. Ministerstwo Finansów jako regulator stabilności stoi na straży sektora bankowego, a przede wszystkim wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim i Komisją Nadzoru Finansowego stoi na straży bezpieczeństwa depozytów i bezpieczeństwa depozytariuszy.

Jak pan profesor jako znawca bankowości na pewno bardzo dobrze wie, bank to, upraszczając, dwie strony: depozyty i kredyty. Bezpieczeństwo depozytów jest naczelne, te problemy, które pan poseł wnioskodawca poruszył, bardziej odnoszą się do nadużywania czy też do stosunku klient – przedsiębiorca i tu widzę większą rolę dla Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów niż powód do obwiniania w 100% bankowego tytułu egzekucyjnego.

Chodzi o większe wymagania ze strony UOKiK lub większą kontrolę takich nadużyć, jakie państwo tu przywoływali, z którymi mamy do czynienia. Być może wymagałoby to pochylenia się nad tą sprawą. BTE to jest instrument czysto techniczny. Tu nie możemy obwiniać nikogo, bo jest to dodatkowe zabezpieczenie dla banku. Z punktu widzenia banku to obniża koszty kredytu. Już nie chcę wchodzić w umowy notarialne. Bank to jest takie przedsiębiorstwo, które robi wszystko, żeby te zabezpieczenia były wiarygodne

*(Poseł Adam Abramowicz: Dlaczego nie inni przedsiębiorcy, też mogą sobie obniżyć koszty.)*

Ja panu nie przerywałem i długo czekałem na swoją kolej.

*(Poseł Adam Abramowicz: Będę grzeczny.)*

Jest piątek po południu, dosyć późno.

Co jeszcze ważne... Wybił mnie pan z rytmu, specjalnie pan to zrobił.

Co jeszcze ważne, inni przedsiębiorcy...

*(Poseł Adam Abramowicz: Właśnie, dlaczego bank, a nie inni?)*

Gdyż bank przez Komisję Nadzoru Finansowego jest zmuszany do stosowania odpowiednich procedur ryzyka kredytowego oraz wynika to z procedur zawartych w Prawie bankowym, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju wskaźniki, wypełnianie norm rekomendacji KNF.

BTE de facto wpływa na zmniejszenie czy na uelastycznienie i zwiększenie szybkości procedowania wniosków kredytowych. Szczególnie dotyczy to niewielkich firm, szczególnie dotyczy to kredytów detalicznych, gdzie zabezpieczeń czasami nie ma lub zabezpieczenia są bez BTE. Te zabezpieczenia będą mogły być wymagane w dużo większym procencie, nie wiem, w 100%, 120% czy 150%, dlatego BTE pomniejsza również tę relację.

Jak pan poseł wnioskodawca zauważył, jest duże prawdopodobieństwo, że banki zwróca się w kierunku

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk**

ku wykorzystywania Kodeksu postępowania cywilnego i zawierania umów notarialnych co, chyba się zgodzimy, na pewno nie obniży kosztów. Bank bowiem będzie zmuszony przez Prawo bankowe i na pewno pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego do zapewnienia określonego poziomu zabezpieczeń swoich ekspozycji kredytowych. Z tego nikt banku nie zwolni.

BTE nie jest dla nas całym złem, bo uważamy, że trzeba położyć większy nacisk na funkcjonowanie i na rugowanie wszelkich nadużyć i zwiększenie kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dziękuję.

Jeszcze – przepraszam, panie marszałku – à propos tego, co zarzucił nam pan Matuszewski, że chronimy zagraniczne banki. Przede wszystkim 67% banków według aktywów jest w rękach czy w zarządzaniu podmiotów polskich, a dzięki dokapitalizowaniu BGK nawet rośnie. Nie ma absolutnie stosunku preferencyjnego, jeżeli chodzi o podmioty zarządzane przez zagraniczne podmioty. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Nie przesłyszałem się? Ponad 60% kapitału bankowego jest w rękach polskich, tak?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Nie, nie, 67% według aktywów jest w rękach podmiotów zagranicznych.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Zagranicznych.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Zagranicznych. 33% jest w rękach podmiotów zarządzanych lokalnie, czyli banków typu PKO BP, BGK, nie wiem, Alior...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Spółdzielcze także, tak?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Spółdzielcze również, tak.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dobrze.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Adama Abramowicza.

Pan poseł Abramowicz, wprowadzając, uzasadniając projekt ustawy, mówił 55 minut. Nie jest to rekord, panie pośle. Chociaż jest to chyba jedno z najdłuższych wystąpień podczas uzasadnienia projektu ustawy w tej kadencji, ale dłuższe było w III kadencji, proszę pana, trzy godziny poseł przedstawiciel komisji finansów uzasadniał stanowisko komisji, ponad trzy godziny. Ja pana nie zachęcam oczywiście, żeby pan w tej chwili odpowiadał tak długo.

Proszę bardzo.

**Poseł Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję za to, że Wysocka Izba wysłuchała mojego długiego wystąpienia z uwagą, ale problem jest ważny, stąd starałem się przedstawić ten problem z różnych punktów widzenia. Ale i tak nie wszyscy – być może z powodu jego długości – dobrze słuchali tego mojego wystąpienia. Na przykład pan minister w tym momencie musiał się zajmować czym innym, skoro mówi, że banki przejdą na podpisywanie aktów notarialnych – tak banki sobie uzasadniają to, żeby BTE nie likwidować – a Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swojej opinii twierdzi, że nie przejdą. Widocznie ma jakieś przesłanki, mówiąc o tym, że jednak konkurencja wymusi na bankach stosowanie innych metod. Przykładem, że można funkcjonować na rynkach finansowych bez BTE, są SKOK-i. Przecież gdyby to było konieczne i bez tego by się nie dało pracować na rynkach finansowych, to SKOK-ów by nie było, a są i z tego, co wiem, nie zamierzają wprowadzać BTE, mimo że mają...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk: One już mają.)*

Nie mają.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk: Jest ustawa z 13 kwietnia...)*

Tak, mają prawo, ale z tego, co wiem, nie zamierzają stosować.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk: Przepraszam, sami posłowie opozycji to zgłosili i zostało to przyjęte, przedstawiciele SKOK-ów byli na miejscu i chcieli.)*

Chcieli równego traktowania, a samo prawo nie jest jeszcze równoznaczne ze stosowaniem. Zobacz-

### **Posel Adam Abramowicz**

my, czy będą stosowali. Przez tyle lat obywali się bez tego instrumentu i zabezpieczone były depozyty, i skutecznie egzekwowali. To wcale nie jest instrument potrzebny. Cytowałem tu opinie, panie ministrze, że banki stosują do najdrobniejszych operacji bankowych to zabezpieczenie, do najdrobniejszych. No bo jak się im daje... Jako przedsiębiorca też bym chciał mieć takie prawo, wie pan, dlaczego nie. Jak ma bank, to ja, dostarczając do banku na przykład papier jako hurtownik papierniczy, też chciałbym z nimi BTE podpisać. Każdy by chciał mieć możliwość szybkiego egzekwowania swoich należności. Ale w Polsce powinna być równość podmiotów wobec prawa.

Wracam do wystąpień klubowych. Z wielkim też ubolewaniem wysłuchałem wystąpienia pana posła Adama Żylińskiego z Platformy Obywatelskiej, dlatego że nie zadał sobie nie tylko trudu wysłuchania mnie – bo to był trud, trwało to godzinę – ale nawet poszukania w innych źródłach jakichś opinii na ten temat. Po prostu wziął, przeczytał żywcem to, co napisały banki, i na tym zakończył. Naprawdę taki stosunek do problemu przedstawiciela partii rządzącej, największej partii w Sejmie po prostu powoduje u mnie żal. Na dodatek przecież przedstawiłem argumenty strony obywatelskiej. Jakby chciał wysłuchać, jak już sam nie miał czasu do tego sięgnąć, rzecznika praw obywatelskich, Komisji Nadzoru Finansowego, powiatowych rzeczników konsumentów, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – na to się nie powołał. Przeczytał normalnie tylko to, co mu banki przygotowały w swojej opinii. Naprawdę jestem całkowicie zaskoczony takim podejściem do tego problemu, zwłaszcza że Platforma się nazywa Obywatelska. Po tym dzisiejszym wystąpieniu i po tak źle uzasadnionym złożeniu wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu nie wiem, czy nie trzeba zmienić nazwy na Platforma Dużego Biznesu. Jeżeli poseł największego klubu, który tworzy rząd, opiera się wyłącznie, tylko na przeczytaniu opinii dostarczonej przez lobbystów – bo co to jest Związek Banków Polskich – to, przepraszam bardzo, powaga tej dyskusji tu została bardzo mocno zachwiana. Takie potraktowanie sprawy być może odpowiada też na moje pytanie, co się stało z projektem premiera Pawlaka, dlaczego od 2011 r. nie wyszedł poza komitet Rady Ministrów. Jeżeli takie jest podejście największej partii opozycyjnej, to widocznie temat jest, krótko mówiąc, niewygodny.

Jeśli chodzi o odpowiedź dla pana posła Zbryznego, tutaj nie chodzi o nierzetelnych klientów, bo my nie chcemy, likwidując BTE, dawać oszustom możliwości działania czy ułatwiać im możliwości działania. Tu chodzi o ludzi skrzywdzonych przez banki, którym bank z dnia na dzień bez ich wiedzy wystawia BTE. Bez ich wiedzy. Przecież dzisiejsza procedura pozwala na to, żeby to zrobić bez jakiegokolwiek powiadomienia klienta. Ktoś się rano obudził, pojechał sobie do firmy, chce zrobić przelew dla pana

ministra na przykład, żeby podatki zapłacić, a tu nie może – BTE. A on ma świadomość, że niczego nie złamał, żadnej umowy z bankiem. Nawet nie ma możliwości sprawdzenia. Mam tu całe historie. Gdybym to wszystko przeczytał, co miałem przygotowane, panie marszałku, tobym pobił ten rekord, ale już nie chciałem nadużywać... Mam całe opisy tych nieszczęsnych pokrzywdzonych przez banki.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, nie nadużywa pan, poseł wnioskodawca ma czas nieograniczony.

### **Posel Adam Abramowicz:**

Dlatego naprawdę my, panie pośle Zbryzny, nie występujemy w imieniu nierzetelnych klientów. Tak że występujemy w imieniu tych klientów, wobec których bank nie dotrzymał warunków umowy lub stosował zabronione klauzule, co pokazywałem. Przecież specjalnie swoje wystąpienie oparłem na cytowaniu instytucji. Gdybym to samo mówił jako ja, to państwo zapytalibyście, skąd mam taką wiedzę, powiedzielibyście, że nie robiłem badań, nie mam racji itd. Jeżeli w cytowanych przeze mnie opiniach jest napisane, że bank nadal stosuje zabronione klauzule, że nie informuje klienta, a powinien – wymaga tego Unia Europejska, przeprowadzono badania i ponad 50% banków nie informuje – że to jest napisane drobnym drukiem, a nie na oddzielnej kartce... Tacy klienci powinni być przez nasze państwo chronieni. Państwo w tej nierównowadze klient – bank powinno stać po stronie klienta, a nie po stronie banku. Niestety, trzeba to zmienić.

Jeśli chodzi o wystąpienie pani Genowefy Tokarskiej, to powiem, że chyba też zbyt długo mówiłem. Ja przecież cytowałem jej szefa, byłego szefa, ministra Pawlaka. Minister Pawlak twierdzi, że ochrona sądowa klientów jest iluzoryczna i podkreśla to cztery razy, a pani posłanka Tokarska mówi, że klient ma możliwość odwołania się do sądu, przeciwegzekucyjnego wniosku itd. Tak nie jest. Dzisiaj jest BTE. Gdyby założyć, że bank jest jak anioł uczciwy i właściciele wcale nie dążą do osiągnięcia zysku, tylko mają na uwadze interes publiczny, to może można by to było zostawić. Ale przecież rzeczywistość jest inna. Bank dąży do wypracowania zysku, a zarząd banku nie będzie rozliczał kierownictwa ze stosowania innych kryteriów, tylko ze stosowania takich, żeby zarobić jak najwięcej pieniędzy, opcje walutowe są tego całkowitym potwierdzeniem.

Kończąc, powiem tak. Myślę, że Wysoka Izba nie przegłosuje wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Jesteśmy gotowi do dyskusji, także na podstawie propozycji posła Zbryznego, żeby zastanowić się nad rozwiązaniem szwedzkim, czyli przejściowo zostawić tak jak jest, ale z możli-



**Posel Adam Abramowicz**

wością odwołania się, tak aby komornik nie mógł egzekwować, jeżeli klient się odwoła.

Banki mówią, że występują w interesie klientów, utrzymując BTE, bo sprawy sądowe kosztują – panie ministrze, ja już kończę i chciałbym, żeby pan też posłuchał – banki mówią, że będzie drogo, jeśli pójdzie to do sądu, to sprawy będą kosztowały. Gdybyśmy jednak wprowadzili system szwedzki, o którym mówił poseł Zbrzyzny, i byłaby blokowana interwencja komornika w momencie złożenia sprzeciwu, to ten składający sprzeciw miałby tego świadomość, zatem musiałby mieć rzeczywiste podstawy do tego, żeby twierdzić, że kwestionowanie przez niego działań banku jest uzasadnione łamaniem przez bank umowy.

Dyskutujemy w ten sposób. Jest protest i koniec. Albo pomysł ministra Pawlaka: jest protest i wstrzymane jest postępowanie egzekucyjne. Dajmy jakieś szansę, postawmy na jednej szali ten wielki biznes bankowy, na drugiej niech stanie mały obywatel i podnieśmy tego obywatela, dajmy mu szansę. Jeżeli jest krzywdzony, jeżeli uważa, że bank naruszył jego interesy, dajmy mu szansę na przeżycie. Nam tylko o to chodzi.

Apeluję do posłów, żeby nie przegłosowywali wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, żeby przy głosowaniu zwyciężył pogląd o skierowaniu naszego projektu do komisji, a tam go dopracujemy. Jesteśmy też otwarci na współpracę z rządem, jeśli takowa będzie, nad tym projektem, który został już poddany wszystkim uzgodnieniom. Proszę bardzo, on tam jest u państwa w Radzie Ministrów. Działajmy dla dobra Polaków i konsumentów. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister Kowalczyk chciałby się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana posła Abramowicza.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że wszyscy obecni na tej sali zgodzimy się z tym, że bardzo waż-

ną rzeczą jest dostępność kredytów. Troską ministra finansów jest to, żeby była to dostępność kredytów i następował wzrost akcji kredytowych zarówno dla podmiotów indywidualnych, czyli kredytów konsumenckich, jak i dla podmiotów gospodarczych. Na pewno chcielibyśmy uniknąć wszelkiego rodzaju działań, które mogłyby spowodować jakiegokolwiek ograniczenie ich dostępności. Jako przedstawiciel ministra finansów chciałbym zagwarantować, że z jednej strony jako regulator chcemy być strażnikiem bezpieczeństwa depozytów, a z drugiej strony chcielibyśmy, żeby dostępność kredytów w systemie bankowym rosła. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wysoki Sejmie! Zamykam dyskusję.

Ponieważ w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Informuję, że dzisiaj do ogłoszenia oświadczeń nikt z państwa posłów się nie zgłosił, więc możemy powiedzieć, że dziś oświadczeń poselskich nie ma<sup>\*)</sup>.

Informuję, że informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1519<sup>\*\*)</sup> .

Na tym kończymy 45. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 46. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 23, 24, 25 i 26 lipca 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony w odpowiednim czasie.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

<sup>\*\*)</sup>  Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 45. posiedzenia Sejmu.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Informacja ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa**

– punkt 31. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kamiński**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem komisji (druki nr 1299 i 1394).

Prę poinformować, że posłowie naszego klubu podzielają krytyczną ocenę komisji tego przedłożenia i zgodnie z rekomendacją zawartą w sprawozdaniu komisji, druk nr 1394, będą głosować za odrzuceniem przedmiotowej informacji.

**Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotyczącej realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r.

Dokument ten, w naszej opinii, nie jest ani informacją pełną, ani tym bardziej satysfakcjonującą. Program ten został ustanowiony na lata 2004–2023, a jego realizacja pochłonie 911 mln zł waloryzowanych corocznie wskaźnikami inflacji. Przedstawione w informacji dane nie są rzetelne, gdyż nie uwzględniają całej kwoty przeznaczonej na realizację zadań, wskaźnika inflacji za minione 8 lat, a także kwoty od początku roku 2012, z uwzględnieniem poziomu inflacji.

Od przyjęcia programu minęło 8 lat i jego realizację powinniśmy mieć na poziomie ok. 500 mln zł, uwzględniając średni wskaźnik inflacji. Analizując te dane i dane przekazane w przedstawionym dokumencie, można wnioskować, iż wykonane zostało mniej niż 50% przyjętych założeń. To daje najgorszy od lat wskaźnik. Mimo że wciąż słyszymy zapewnienia o poprawie tej sytuacji, jedyne obserwowane zmiany to zmiany na gorsze, co tym bardziej jest oburzające, gdyż stanowi naruszenie zapisów ustawy mówiących o tym, iż w następnym roku nie może być wydane mniej niż 25 mln zł waloryzowanych wskaźnikiem inflacji. Biorąc pod uwagę wskaźnik inflacji i powyższe sformułowanie, należało wydać ponad 30 mln zł, a nie 29 mln zł. To w sposób jednoznaczny wskazuje, że zapisy ustawy nie zostały zrealizowane, a posłów nie traktuje się z należytą powagą.

Ponadto Wysoką Izbę wprowadza się w błąd, informując o przesunięciu części zadań na rok następny, ale nie uwzględnia się ich realizacji w budżecie, nie planuje się przetargów wieloletnich, choć taka możliwość istnieje, co nie tylko daje możliwość zachowania płynności realizacji zadań, ale także nie wymaga konieczności zwrotu środków do budżetu w wysokości 15 mln zł. Skandaliczne są również problemy, jakie napotyka się na etapie realizacji inwestycji, wskazujące, iż prace projektowe prowadzi się na mapach, zaś sami projektanci nie byli w terenie, skoro opóźnienia wynikają choćby z napotkanych samowoli budowlanych lub braku niezbędnych dokumentów umożliwiających projektowanie.

W związku z powyższym klub SP odrzuca przedstawioną informację, ponieważ nie odnosi się ona do stanu realizacji programu, nie zawiera danych finansowych określających faktyczny stan jego realizacji ani planów ministerstwa na następne lata. Dokument ten nie tylko jest nierzetelny, ale także stanowi obrazę Wysokiej Izby.

**Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 33. porządku dziennego

**Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Aktualne przepisy dające bankom możliwość występowania w roli

wierzyciela i samodzielnego wystawienia tytułów wykonawczych z pominięciem postępowania rozpoznawczego przed sądem są niesprawiedliwe dla innych kontrahentów, jakimi są kredytobiorcy.

Nie powinno być tak, że bankowy tytuł wykonawczy, po nadaniu mu sądowej klauzuli wykonalności, staje się tytułem wykonawczym, w oparciu o który możliwe jest rozpoczęcie egzekucji sądowej przez komornika.

Nie ma wątpliwości co do tego, że w sytuacji, kiedy banki pozbawione są skutecznych środków zabezpieczania kredytu i możliwości egzekwowania przypadających im należności z tego tytułu, mogą one zmniejszyć ich dostępność, spowodować podrożenie kredytów, jednak trzeba jednoznacznie dodać, że nie może zaistnieć sytuacja, w której nadmierne uprawnienia banku naruszają interesy dłużnika.

Dłużnik wprawdzie może wnieść do sądu powództwo, w którym będzie żądał zbadania zasadności egzekwowanego roszczenia, a nie tylko samego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez bank, może przed sądem zaprzeczać zdarzeniom, które spowodowały wydanie tytułu wykonawczego, zaprzeczyć istnieniu wierzytelności, może też domagać się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jednak sytuacja dłużnika w przypadkach dochodzenia przez bank swoich należności jest niełatwa i to należy zmienić. Artykuł 53 Prawa bankowego przewiduje przecież drogę powództwa sądowego, a nie skargi na czynności komornika, ponieważ jest to środek kosztowny, przez co ograniczony w stosowaniu i, co szczególnie istotne, najczęściej niepowodujący zawieszenia postępowania egzekucyjnego.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmienione kilka miesięcy temu władze powiatu tarnowskiego między innymi bardzo aktywnie przystąpiły do realizowania tzw. polityki historycznej, czego wyrazem jest planowane w tym roku odsłonięcie trzech pomników i tablic upamiętniających bardzo ważne i zapomniane wydarzenia lub postaci z naszej najnowszej historii. Te plany zostały bardzo ostro skrytykowane przez jednego z opozycyjnych radnych, który w toku przebudowy powiatowych władz utracił stanowisko członka zarządu.

Wspomniany radny był przeciwny upamiętnieniu ofiar rzezi wołyńskiej i budowie tablicy poświęconej Adamowi Boryczce, urodzonemu w Wierzchosławicach legendarnemu cichociemnemu, dowódcy 6 Wileńskiej Brygady AK i ostatniemu kurierowi Zrzeszenia WiN. Adam Boryczko jako jeden z pierwszych zgłosił się na ochotnika do pracy konspiracyjnej w okupowanym kraju i przeszedł specjalistyczne szkolenie w ośrodku dla cichociemnych.

W Puszczy Rudnickiej przejął dowodzenie słynnym oddziałem partyzanckim, 6 Samodzielną Brygadą Partyzancką AK Wilno, a po wkroczeniu na Wileńszczyznę wojsk radzieckich nie rzucił broni i podjął walkę z sowieckimi okupantami, przyjmując pseudonim Tońko. Po likwidacji oddziału przeszedł do pracy konspiracyjnej w strukturach AK, a następnie WiN. Został aresztowany w czasie przekraczania granicy z NRD w 1954 r. i skazany na trzykrotną karę śmierci, następnie zamienioną na dożywocie. W rezultacie w esbeckich katowniach i więzieniach przesiedział czternaście lat i wyszedł na wolność jako jeden z ostatnich więźniów politycznych okresu stalinowskiego.

Smaku całej sprawie dodaje fakt, że jak wspominał w jednym z wywiadów prezydent Bronisław Komorowski, Adam Boryczko w wileńskiej brygadzie był dowódcą Zygmunta Komorowskiego, ojca prezydenta. W związku z tym dnia 1 marca bieżącego roku z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych prezydent Komorowski w towarzystwie asysty wojskowej złożył kwiaty na grobie Adama Boryczki.

Oczywiście ten powszechnie znany fakt w niczym nie zmącił przekonania wspomnianego radnego, który najpewniej w imię interesów swoich i swojego ugrupowania gotów jest krytykować, przekraczając nawet granice śmieszności, swoich oponentów za bardzo cenne inicjatywy w zakresie upamiętniania naszych mniej znanych bohaterów i upowszechniania wiedzy o ich czynach.

### Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przyjęty w dniu 30 stycznia 2013 r. przez Komisję Europejską IV pakiet kolejowy ma sprzyjać promocji innowacji i lepszej jakości usług między innymi poprzez otwarcie kolejowych przewozów pasażerskich na konkurencję, a także towarzyszące temu procesowi reformy techniczne i strukturalne. Ten niezwykle istotny dokument, mało rozpowszechniony w Polsce, ma na celu doprowadzenie do pełnego otwarcia polskiego rynku w obszarze kolejnictwa na konkurowanie między firmami z poszczególnych państw UE. Inaczej mówiąc, po 2019 r. zabroniona będzie jakakolwiek możliwość wspierania polskich spółek kolejowych przez państwo polskie. W tym miejscu rodzą się pytania:

Czy do tego czasu rodzime spółki będą w stanie wypracować sobie taką pozycję na rynku kolejowym, która umożliwi im konkurowanie z unijnymi spółkami o podobnym charakterze? Czy rząd polski zamierza przeciwdziałać dumpingowi cenowemu niepolskich przewoźników chcących zdobyć polski rynek? Istnieje w środowisku kolejarzy podejrzenie, że firmy przewozowe spoza Polski mogą otrzymać wsparcie swoich rządów, by zdobyć polski rynek.



Dlaczego rząd nie robi nic dla umocnienia potencjału przewozowego polskich kolejowych spółek przewozowych?

Obawiam się więc, że szczytne hasła głoszone przez polskich liberałów o otwartości, wolnym rynku, konkurencyjności doprowadzą w Polsce do tego, że tysiące kolejarzy stracą pracę, majątek spółek kolejowych zostanie rozsprzedany, a na wyremontowanych polskich torach najlepsze interesy robić będą kolejni przewoźnicy z innych krajów.

Niech rząd PO i PSL zajmie się na poważnie majątkiem kolejowym, niech zadba o przyszłość rynku kolejowego w Polsce w taki sposób, by następne pokolenia Polaków wiedziały, że jest to strategiczny obszar gospodarki.

### **Posel Piotr Szeliga**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie dramatycznej sytuacji polskich kolei

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dane Urzędu Transportu Kolejowego są alarmujące – w lutym tego roku przewoźnicy pasażerscy w Polsce przewieźli 21 458 tys. pasażerów, o 1,53% mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ciągu dwóch miesięcy br. z usług kolei w Polsce skorzystało łącznie 43,8 mln pasażerów. W roku 2012 było ich w tym czasie o ponad 1,2 mln więcej. Oznacza to spadek o 2,74% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jeszcze gorzej wygląda porównanie pracy przewozowej wykonanej przez przewoźników pasażerskich w styczniu i lutym w latach 2012 i 2013. W tym roku wykonali oni łącznie 2575 mln pasażerokilometrów, o 7% mniej niż rok wcześniej.

Pocieszający może być jedynie fakt, że w lutym dynamika spadku pracy przewozowej była wyraźnie mniejsza, mimo iż rok wcześniej był on o jeden dzień dłuższy. W najkrótszym miesiącu tego roku przewoźnicy wykonali 1272 mln pasażerokilometrów wobec 1339 mln pasażerokilometrów w lutym 2012 r. – to spadek o 4,97%. Tymczasem w styczniu tego roku praca przewozowa ukształtowała się na poziomie 1303 mln pasażerokilometrów i była o 8,91% mniejsza niż w styczniu roku ubiegłego, kiedy to przewoźnicy wykonali pracę na poziomie 1370 mln pasażerokilometrów.

Ostatni pomysł Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej na „poprawę” sytuacji transportu kolejowego to wyłączenie z eksploatacji prawie 2 tys. km linii kolejowych. Zarządca infrastruktury kolejowej mówi o wariancie łagodnym, co w praktyce oznacza zaniknięcie 1/10 dzisiejszej, liczącej 19,2 tys. km sieci kolejowej, która jeszcze w 1990 r. liczyła 26,2 tys. km, a w 2000 r. – 22,6 tys. km.

Skąd biorą się wysokie koszty funkcjonowania PKP PLK, które są główną przyczyną szukania oszczędności poprzez zamykanie linii? Ano choćby stąd, że według danych z 2010 r. w Polsce na 1 pracownika spółki zarządzającej kolejową infrastrukturą

przypada 932 m torów (biorąc pod uwagę tylko tory szlakowe, bez manewrowych), w Niemczech – 1540 m, a we Francji – 1523 m. Naturalnie zbyt prosty byłby wniosek, że obserwujemy krańcowy przerost zatrudnienia. Nie można bowiem zapominać o realiach, choćby o takich, że na wielu liniach zarządzanych przez PKP PLK urządzenia sterowania ruchem pamiętają czasy, gdy minister Eugeniusz Kwiatkowski kazał budować magistralę węglową, by ominąć Wolne Miasto Gdańsk, a zatem obsługa takich linii wymaga większych zasobów ludzkich.

Remigiusz Paszkiewicz, prezes spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, który z koleją po raz pierwszy zawodowo zetknął się w kwietniu 2012 r., oświadczył, że skrócenie sieci kolejowej obejmie „linie, po których przez ostatnie lata nie przejechał żaden pociąg lub inne, na których przejeżdża zaledwie kilka tygodniowo”, dodając, że są to „odcinki linii kolejowych, na których brak jest zainteresowania ze strony przewoźników lub jest ono znikome”.

Jak widać, prezes Paszkiewicz jest całkowicie odezwany od rzeczywistości. Wydaje się, że w swoim życiu nie jeździł nigdy żadnym pociągiem. Prawda jest bowiem taka, że na liście linii przeznaczonych do zamknięcia spółka PKP PLK umieściła ciągi z intensywnym ruchem kolejowym.

Na marginesie należy dodać, że procentowy udział środków z budżetu przeznaczonego na finansowanie infrastruktury w Polsce jest jednym z najniższych w Europie. Uważam, że rezultatem złej jakości infrastruktury kolejowej oraz wysokich stawek dostępu jest przeniesienie dużej ilości ładunków, które mogłyby być transportowane koleją, na przepełnione drogi, co wiąże się z ponoszonymi kosztami społecznymi. Na podstawie doświadczeń z Wielkiej Brytanii i innych krajów, które radykalnie zredukowały swoje sieci kolejowe, uważam, że nie można wyznaczyć tzw. rentownej sieci kolejowej, a zamknięcia tzw. słabo używanych linii bocznych prowadzą do zmniejszania przewozów na całej sieci.

Zwracam uwagę, że wcześniejsze szeroko zakrojone ograniczenia długości sieci kolejowej w latach 1991 i 2000 nie doprowadziły do oczekiwanych korzyści finansowych. Uważam, że rząd powinien przygotować program transportowy z przejrzystą polityką odnośnie do celów, które miałyby być osiągnięte przez polską sieć kolejową. Cele powinny brać pod uwagę społeczne i środowiskowe zalety transportu szynowego oraz całkowite koszty transportu drogowego. Polska kolej pod rządami ministra Nowaka znajduje się na ślepych torach i za chwilę pociągi będą można oglądać tylko w muzeum, o ile oczywiście takie placówki będą jeszcze funkcjonować.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wczoraj obchodzono w całej Polsce 70. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu. W moim oświadczeniu pragnę przedstawić

przebieg obchodów tego tragicznego dla Polaków wydarzenia w województwie podkarpackim.

Najwcześniej uroczystości rozpoczęły się w Przemysłu. O godz. 12 dźwiękiem syren oddano hołd ofiarom mordów wołyńskich, a następnie złożono kwiaty i zapalono znicze na Rondzie Ofiar Wołynia i Grobie Wołyńskim. W Krośnie Prawo i Sprawiedliwość zamówiło mszę świętą w kościele oo. Kapucynów w intencji ofiar zbrodni wołyńskiej. W Leżajsku Muzeum Ziemi Leżajskiej, Instytut Pamięci Narodowej i Klub Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich przygotowały wykład i projekcję filmu.

W Rzeszowie uroczystości centralne na Podkarpaciu rozpoczęły się pokazem filmu dokumentalnego „Kryptonim »Pożoga«. Dramat wołyński (1939–1945)”, zrealizowanego przez Wincentego Ronisza, w budynku Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie. Pokaz filmu poprzedził wykład historyka Artura Brożyniaka. Po projekcji odbył się Marsz Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach, który wyruszył spod pomnika Armii Krajowej. Patronat nad marszem objęły: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Federacja Organizacji Kresowych, NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego oraz Klub Historyczny im. ppłk. Łukasza Cieplińskiego. W marszu wzięło udział kilkaset osób, aby oddać hołd Polakom pomordowanym w 1943 r. przez Ukraińską Powstańczą Armię na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Zbrodnia oddziałów UPA wspieranych przez miejscową ludność ukraińską z lat 1943–1945 była ludobójczą czystką etniczną, która pochłonęła ok. 70 tys. ofiar. Przed pamiątkową tablicą na budynku kościoła św. Krzyża w Rzeszowie zapalono znicze i złożono kwiaty. Z racji mojej obecności na posiedzeniu Sejmu wieńiec w moim imieniu złożyli moi asystenci z biura poselskiego. Marsz zakończył się na rzeszowskim rynku przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

### **Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ksiądz Józef Książek – kustosz Sanktuarium Matki Bożej i proboszcz parafii w Zawadzie koło Dębicy na stronie internetowej zaprasza do pielgrzymowania w następujący sposób: „Zapraszam wszystkich czcicieli Matki Bożej do pielgrzymowania do Zawadzkiego Sanktuarium na uroczystości odpustowe w lipcu i wrześniu, na comiesięczne Dróżki Różańcowe w każdą pierwszą sobotę miesiąca oraz w każdej wolnej chwili. Pamiętaj! Matka Boża Zawadzka czeka na Ciebie!”.

W 1595 r. Stanisław Ligęza zbudował w pięknym, ustronnym zakątku Zawady drewnianą kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia i Narodzenia Matki Bożej. Ród Ligęzów zaznaczył się pozytywnie nie tylko dla regionu, ale i dla całej Polski. Piastował wiele urzędów państwowych i kościelnych. Byli wśród nich senatorzy, kasztelani, wojewodowie i biskupi. Z tego rodu (XV w.) pochodził arcybiskup lwowski Feliks

Ligęza. Drewniana kaplica zawadzka ufundowana przez Ligęzę okazała się jednak niewystarczająca na potrzeby ruchu pielgrzymkowego. Z pomocą pielgrzymom przyszedł Achacy Ligęza – syn Stanisława, który prosił o uzdrowienie w czasie mszy św. przed cudownym obrazem Matki Bożej dla półtorarocznego konającego syna Kazimierza. Postanowił, że jeżeli syn odzyska zdrowie, to wybuduje w Zawadzie murem kościół. Przywiózł więc nieprzytomne od kilku dni dziecko do kościoła i położył na stopniach ołtarza. W czasie mszy św. odprowadzanej przed cudownym obrazem młody Kazimierz odzyskał zdrowie. Achacy Ligęza słowa dotrzymał, bo w 1646 r. rozpoczął budowę kościoła z cegły i kamienia. Obraz Matki Bożej był własnością rodową Ligęzów, zabierali go ze sobą na wyprawy wojenne.

Podczas starań o uznanie obrazu za cudowny jako pierwszy zeznawał właśnie Achacy Ligęza i oświadczył, że za przyczyną Matki Bożej w Zawadzie doznał pięciu łask. Dwa razy ocalał w czasie zarazy, dwa razy uszedł z grożących mu niebezpieczeństw oraz uprosił uzdrowienie dla syna Kazimierza. Obraz Matki Bożej cieszył się bowiem coraz większą popularnością, przyciągał coraz liczniejsze pielgrzymki, wierni doświadczaali coraz częściej nadzwyczajnych łask. Kroniki i przekazy słowne świadczą, że to między innymi modlitwie do Matki Bożej przypisuje się, że Zawada została prawie całkowicie ochroniona przed szalejącą cholerą.

Koronacji obrazu dokonał w dniu 8 września 1920 r. biskup Leon Wałęga, a w uroczystości 50-lecia koronacji wziął udział metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

Kościół sanktuaryjny w Zawadzie został w latach 1988–1998 powiększony i wyremontowany staraniem parafian, darczyńców, fundatorów oraz czcicieli Matki Bożej. Od tego czasu, czyli od grudnia 1986 r., kontynuuje się tu nieprzerwanie przez 25 lat dróżki różańcowe. Odbywają się co miesiąc, niezależnie od pory roku, w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 15. Po mszy świętej z różańcem w ręku i śpiewem na ustach kilka tysięcy pielgrzymów wyrusza na trasy drózek. W każdym miesiącu wędrują i odmawiają inną część różańca, a modlitwie tej towarzyszą słowa kapłanów, którzy głoszą kazania przy każdej rozważanej tajemnicy. W sobotę 6 lipca rozważania poprowadził ksiądz neoprezbiter Grzegorz Kubalica, z pochodzenia dębiczanie, a wspólna modlitwa była dziełem czczeniem za miniony rok szkolny i katechetyczny. Corocznie w październiku spośród czterech części różańca wybierane są tajemnice, a pielgrzymi wędrują wtedy po wszystkich trasach, odmawiając pięć dziesiątków. Uznaje się to za trzeci „mały odpust w Zawadzie”.

Kult Matki Bożej Zawadzkiej obejmuje swym zasięgiem głównie region powiatu dębickiego, ropczycko-sędziszowskiego i częściowo mieleckiego, ale przyjeżdża tu również wielu pielgrzymów z dalekich stron Polski. Co miesiąc tysiące wiernych przemierzają trasy zawadzkich drózek. Przychodzą do sanktuarium pie-

szo, przyjeżdżają z bliska i z daleka, z rodzinami i w pielgrzymkach zorganizowanych, starsi i młodsi, zdrowi i chorzy, by prosić o łaski lub dziękować za już otrzymane. W dniu 18 lutego 2010 r. podczas wizyty w Dębicy, poza programem, na krótką modlitwę do Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie wstąpił prezydent RP Lech Kaczyński.

### **Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za zaproszenie na Harcerską Niedzielę z Panem Bogiem „Pan jest moim Pasterzem”. To piękna inicjatywa i cieszę się, że mogę w niej uczestniczyć.

Szanowni państwo, kształtowanie młodych ludzi w duchu wartości chrześcijańskich, nauka miłości do Boga, do człowieka, poszanowania życia jako niezbywalnego daru otrzymanego od Stwórcy, którym żaden człowiek nie ma prawa rozporządzać według

swojego uznania lub panującej mody, jest wyrazem niezwyklej jak na czasy, w których przyszło nam żyć, odwagi. Ubogaceni miłością chrześcijańską, przepełnieni patriotyzmem – tym klasycznym, nie nowoczesnym – młodzi ludzie wyjdą spod skrzydeł harcerstwa i stowarzyszenia i w dorosłe już życie wkroczą gotowi do godnego stawiania czoła niezwykle trudnej codzienności.

Działalność harcerstwa oraz organizacji takich jak Nadwieprzańskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży „Bielik” stanowi antidotum na zakłamanie otaczającego nas świata, jest promieniem nadziei dla wielu młodych zagubionych w kłamstwach, w zaprzeczaniu podstawowym prawom natury. Wspólne spędzanie czasu, wzajemna pomoc owocują postawami godnymi naśladowania i pozwalają wierzyć, że młodzież Polska wciąż pięknie potrafi służyć Bogu, bliźnim i ojczyźnie.

W waszych rękach leży przyszłość ojczyzny i narodu. Z całego serca życzę państwu wielu sukcesów w dziele formowania pokoleń młodych Polaków i Polek!



## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11 i 12 lipca 2013 r.

**1. Informacja** o działalności rzecznika praw obywatelskich za rok 2012 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela (druk nr 1328) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 1426).

**2. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druki nr 909 i 1481).

**3. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz ustawy o kontroli skarbowej (druki nr 1405 i 1472).

**4. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 1407 i 1473).

**5. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druki nr 917, 1340 i 1340-A).

**6. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Gibraltarem o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Londynie dnia 31 stycznia 2013 r. (druki nr 1432 i 1483).

**7. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

- 1) ustanowienia Dnia Pamięci i Męczeństwa Kresowian,
- 2) ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,
- 3) ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,
- 4) ludobójstwa dokonanego przez OUN – UPA na ludności polskiej Kresów Wschodnich w latach 1939–1947,
- 5) uczczenia 70. rocznicy tragedii ludności polskiej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

(druki nr 327, 470, 536, 1295, 1333, 1415 i 1415-A).

**8. Pierwsze** czytanie komisyjnego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz ustawy o czasie pracy kierowców (druk nr 1491).

**9. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar mordu profesorów uczelni lwowskich w lipcu 1941 roku (druki nr 1385, 1479 i 1479-A).

**10. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie uchwały Karta praw osób z autyzmem (druki nr 380 i 1395).

**11. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych (druk nr 1524).

**12. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1438).

**13. Pytania** w sprawach bieżących.

**14. Informacja** bieżąca.

**15. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o wzajemnej pomocy przy dochodzeniu podatków, ceł i innych należności pieniężnych (druk nr 1490).

**16. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 1515).

---

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 195.

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym (druk nr 1442).

**18. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o okręgach sądowych sądów powszechnych (druki nr 1508 i 1522).

**19. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 1509).

**20. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druki nr 1489 i 1521).

**21. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 1487 i 1520).

**22. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (druki nr 1511 i 1518).

**23. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1488 i 1523).

**24. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1512 i 1548).

**25. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 1486 i 1545).

**27. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druki nr 1514 i 1547).

**28. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1332) – kontynuacja.

**29. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 1370, 1458, 1458-A) – trzecie czytanie.

**30. Powołanie** rzecznika praw dziecka (druki nr 1494 i 1555).

**31. Informacja** ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2012 r. (druk nr 1299) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 1394).

**32. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 1439).

**33. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1441).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

